Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 116.

PAPIERY KAZIMIERZA TYSZKOWSKIEGO

52. K. Tyszkowski: Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy 1600. *K. 163.*

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Poselstwo L. Sapiehy
1600 tk.

rok 1926 (~~[illegible]~~ Skrypt do druku
[illegible] w części rkp)

Część I i II.

Część I.

1.

Spór o Ruś między Moskwą a państwem polsko-litewskiem, rodzi się w chwili, gdy Rurykowicze poczynają "zbierać ziemię ruską" pod berło wielkiego księcia moskiewskiego, a z drugiej strony szerzą podboje dziedzice Gedymina, by na rozległym obszarze Polski, Litwy i Rusi zachodniej stworzyć potężne mocarstwo.

Rozrastająca się niepomiernie monarchja Monomacha jednoczy wreszcie udzielne księstewka i zdobywa sobie niezależność od jarzma tatarskiego. Zaraz też wysuwa swe pretensje do ziem ruskich, wchodzących w skład państwa Jagiellonów, które również całą siłą ekspansji prze ku Wschodowi. Przychodzi do walki już za Kazimierza Jagiellończyka, a wojny te stale komplikujące się z zachodniemi kłopotami Polski, przybierają obrót niepomyślny. Jagiellonowie tracą Siewierz, Smoleńsk, wreszcie Połock na pograniczu. Niebezpieczeństwo moskiewskie staje się głównem zagadnieniem politycznem Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI w., zwłaszcza, że dołącza się doń sprawa Inflant./1/

Moskwie potrzebne było "okno do Europy", by zaczerpnąć oddechu", by zdobyć środki techniczne do sprostania swemu zachodniemu sąsiadowi, by osiągnąć pierwsze miejsce na Wschodzie. Marzył już o tem Iwan III, snując projekty podboju Inflant, które wnuk jego dopiero począł realizować, korzystając z wewnętrznego rozkładu państwa Kawalerów Mieczowych. Wojna przyniosła Groźnemu świetne sukcesy, zdobycie Narwy i Rewla, otworzyła drogę do swobodnego handlu z Europą; ale ukazanie się flagi moskiewskiej na Bałtyku poruszyło i zaniepokoiło opinję całej Europy. Nie należy zapominać, że w XVI w. punkt ciężkości życia ekonomicznego ówczesnego świata spoczywał na Północy i że w kwestji, kto będzie kierował dowozem budulcu okrętowego i zboża na rynki holenderskie, angielskie i hanzeatyckie, zainteresowane były wszystkie państwa zachodnie, nie wyłączając Hiszpanji, a już najbardziej zagrażało to wy-

/1/ O tym konflikcie por. rozprawę M. Papéego, Jagiellonowie a Moskwa, Kwart. Hist. 1923. str. 41-50.

stąpienie nowego na Bałtyku współzawodnika najżywotniejszym interesom państw skandynawskich i Polski - to też łatwo zrozumiemy, że wytężono z tej strony wszystkie siły, by Moskwę od morza odepchnąć.

Rozpoczęła się gra dyplomatyczna, przeplatana hukiem dział i arkebuzów. Na plan pierwszy wysuwają się dwaj przeciwnicy: przeciw krwawemu despocie Moskwy - liberalny wychowanek Odrodzenia, syn prawy Zachodu, Zygmunt August. I w tym kontraście ludzi, charakterów, działalności przebija się przeciwieństwo dwu narodów, dwu kultur. Bystrem okiem wytrawnego polityka przejrzał prawnuk Jagiełły skutki, jakieby wynikły z opanowania Bałtyku przez Moskwę, więc zabiega, by państwo swe umocnić wewnętrznie /Unja Lubelska/, by pozyskać pomoc sąsiadów, Szwecji i chana. Trudnej walki wygrać nie zdołał, spór pozostawiał umierając, w zawieszeniu; a na łożu śmierci, w chwili zwątpienia miał wskazać władcę z "Północy" jako swego następcę na tronie Piastów i Jagiellonów /1/.

W Polsce dawało się uczuć znużenie wojna i społeczeństwo pragnęło najłatwiejszego rozstrzygnięcia kwestji inflanckiej; stąd projekt elekcji Groźnego lub syna jego Fiedora. W szerokich masach szlacheckich tego czasu burzył się rozmach wewnętrzny, który je parł na wschód. Marzyło się im, by,"more Jagiellonis" sięgnąć aż po kraj świata, jak daleko rozpościerały się dziedziny moskiewskiego imperjum. Litwa zaś sprzyjała Iwanowi raczej z trwogi przed napadem, niż z przekonania, a liczne poselstwa miały na celu uśpienie licha: odnosi się to zwłaszcza do czasów drugiego bezkrólewia /2/. Może też czasem odezwał się separatyzm litewski, na którym budował swe nadzieje car Iwan, proponując wielmożom tamtejszym oderwanie się od Korony /3/.

/1/ Sobieski K. Studja historyczne Lwów 1913. str.3-22, gdzie mamy obszerniejsze rozwinięcie tego porównania Iwana Groźnego z Zygmuntem Augustem. Dla charakterystyki Iwana i jego polityki zob.też moją recenzję książek Płatonowa i Wippera o Iwanie w Przeglądzie Warszawskim nr.29 1924 str.163-176.
/2/ W. Zakrzewski, Po ucieczce Henryka, str.76-87, 226-232.
/3/ Niektórzy panowie litewscy wysłali gońca Woropaja do cara, ofiarowując mu mitrę wielkoksiążęcą, co piętnuje współcześnie autor broszury pt."Sententia cuiusdam de electione regis Polonorum". Czubek, Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia str.375.

Wybór Henryka Walezego, a następnie Batorego zbliża cara do Habsburgów, a następnie doprowadza do wybuchu dalszej wojny. Nowy elekt zrozumiał niebezpieczeństwo grożące Polsce od jej wschodniego sąsiada, to też uśmierzywszy bunt gdański, zerwał nawiązane układy i rozpoczął akcję wojenną.

Wojna potrzebna była Batoremu dla wzmocnienia własnego autorytetu w państwie, dla odwrócenia uwagi narodu od polityki wewnętrznej, zakłóconej sporami religijnemi i politycznemi. Pchnąć chciał Polskę na tory wielkich zamierzeń, szerokich horyzontów, potężnej ekspanzji politycznej. Odrazu snuje wątek daleko idących planów nietylko opanowania całych Inflant, ale zdobycia Moskwy /1/.

W dwu świetnych kampanjach szala zwycięstwa przechyla się na stronę Batorego. Iwan przerażony postępami polskiego oręża, zawikłany równocześnie w wojnę ze Szwecją, niepewny swych własnych poddanych, zagrożony napadami Tatarów - szuka wszelkich sposobów, by powstrzymać zwycięski pochód Batorego. Wysyła więc w poselstwie do cesarza i papieża, Szewrygina, żądając pośrednictwa w imię wspólnej akcji przeciw niewiernym, napomykając nawet o unji kościelnej.

Tem utrafił w czułą strunę polityki papieskiej, którą bitwa pod Lepanto pchnęła na tory organizowania ligi antytureckiej. Z tą misją medjatorską wysłał Grzegorz XIII Possewina, na którego zabiegi Batory musiał się zgodzić, ponieważ widoki dalszej walki układały się mniej pomyślnie, kraj odczuwał znużenie z powodu dłużącej się wojny i pragnął rychłego pokoju.

Po przewlekłych rokowaniach, przy huku armat pod Pskowem zjechali się pełnomocnicy stron obu w Kiwerowej Horce i w Jamie Zapolskim, gdzie usilnym staraniom legata udało się doprowadzić do kompromisu. Sukcesy szwedzkie w Estonji przyśpieszyły decyzję i zawarto rozejm na lat dziesięć /1582/.

/1/ Przed wyprawą połocką przedstawiał swe plany nuncjuszowi Laureo /15.IV.1578/. Wierzbowski, Zurn. Min. Nar. Prośw. t. 222, ~~str.~~ 234-235.

Konfliktu to nie złagodziło, tylko walka została przerwana. Car marzył o odwecie, a Batory snuł dalej plany podboju, widząc osłabienie Moskwy.

Iwan Groźny szuka kontaktu z Anglją, zawiera pokój ze Szwecją, okupiony znacznemi ustępstwami terytorjalnemi. Batory zyskuje poparcie Rzymu, gdy papież zraził się do Iwana i w Polsce widział teraz narzędzie najlepsze wojującego katolicyzmu na Wschodzie Europy /1/. Polskiemu władcy marzy się opanowanie Moskwy, by siłami całej Słowiańszczyzny rzucić się na Turków i w Konstantynopolu zatknąć znak Chrystusowy.

Pod pozorem wymiany jeńców i uregulowania spraw granicznych jedzie do Moskwy w r:1584 Lew Sapieha, podówczas pisarz polny W.Ks.Litewskiego, aby zebrać informacje co do sił Moskwy. Już wówczas /marzec 1584/ skrystalizował się w umyśle króla Stefana zamiar podboju Moskwy /2/.

Tymczasem umiera Iwan Groźny /28 marca 1584 r.//3/, a wstępuje na tron niedołężny Fiedor, co podnieca jeszcze energję Batorego. Listy Sapiehy opisują czarnemi barwami nieudolność młodego cara i zamęt w Moskwie, pobudzają króla do wytężonej akcji dyplomatycznej. Gońca Fiedorowego Izmajłowa przyjęto zimno i z niczem odprawiono /4/, a Sapieha otrzymał rozkaz, by do niczego nie przystępował, tylko baczną uwagę zwracał na stosunki w Moskwie /5/. Rezultatem misji było zawarcie rozejmu na 10 miesięcy /6/.

Relacje Sapiehy były dla dworu królewskiego materjałem dowodowym, aby przygotować umysły braci szlachty do ponownej wojny z Moskwą. W tym też celu wysuwa się popularną ideę misji politycznej. Z taką propozycją występują

/1/ Pierling, La Russie II.206.
/2/ Świadczy o tem rozmowa z nuncjuszem Bolognettim jeszcze 7 listopada 1583 r., Boratyński; Stefan Batory ~~str.~~ str.106.
/3/ Archiwum Radziwiłłów ~~str.~~ 175.
/4/ Sołowiew VII 249-251.
/5/ Archiwum J.Zamojskiego III.310.Nr.967; Müller, Septentrionalische Historien ~~str.~~ str.94-96.
/6/ Obszerniej omawiam to poselstwo Sapiehy w Przewodniku Nauk i Liter.1920 i odb.

panowie polscy wobec poselstwa moskiewskiego, które przybyło /1585/ dla zawarcia dłuższego pokoju. Wśród sejmowych hałasów i zajątrzenia sprawą Zborowskich, na co patrzył wysłannik carski, rósł jego opór i przeciągały się targi. Polacy żądali zwrotu Smoleńska i grodów siewierskich i proponowali połączenie obu państw, lecz Trojehurow z towarzyszami ani słyszeć o tem nie chciał. Przedłużono tylko rozejm, by nowe toczyć pertraktacje /1/.

W następnym roku wysłał Batory Michała Haraburdę do Moskwy. Poseł polski przedstawił bojarom projekt połączenia obu państw, polegający na unji personalnej. W razie bezpotomnej śmierci jednego z władców miał drugi objąć jego tron. Źródła rosyjskie opowiadają, że polacy pragnęli związać moskali, sobie pozostawiając wolną rękę. Na propozycje Haraburdy odpowiedzieli bojarowie, że u nich hospodarowie z góry przyrodzeni, a oni są ich chłopami, polacy zaś sami sobie panów swych obierają. Układy do niczego nie doprowadziły, postanowiono tylko, że posłowie moskiewscy mają je w Grodnie kontynuować /2/

Przyjechał więc znów Trojekurow do Grodna, aby rozejm przedłużyć, zezwolono tylko na dwa miesiące, w czasie których mieli się zjechać pełnomocnicy obu państw między Orszą a Smoleńskiem. „Kiedy przyszło pisać artykuły, o których tam traktować mają - donosi Lew Sapieha wojewodzie wileńskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi - chcieliśmy jawnie o tem napisać, aby o tem mówili, iżby się z nami złączyli i zunjowali w jedno państwo i w jedną rzpltę, a to po śmierci teraźniejszego pana ich, by słowa mówić o tem nie chcieli abo nie śmieli ..... Owo ledwośmy na nich wymogli te słowa, że się tak napisało, ale oni to słowo sojedzinienie tj. zjednoczenie tak wykładają, że się mamy zjednoczyć, z sobą nie walczyć i przeciw nieprzyjaciela każdego z jednego być, ale panów sobie mieć osobliwych" /3/.

/1/ Pierling, La Russie II.263-270; Sołowiew VII.251-253, Djarjusze Sejmowe 1585, pass. Scr. rer. pol. XVIII

/2/ Pierling, La Russie II 276-279; Sołowiew VII.254-256. Przyczyną wysłania Haraburdy miały być według Sołowiewa VII, 254 i Uebersbergera I.498, uw. starania Habsburgów o koronę carską. Obaj autorowie opierają się na liście króla do Tarnowskiego z 9 XII.1589, Grabowski, Źródła I.62. Natomiast O.Pierling twierdzi, że główną wagę położyć należy na plany Batorego. Zdaje się jednak, że obie strony mają rację o tyle, że nieprzyjaźń Batorego dla Habsburgów zmuszała do do czujności wobec ich konszachtów z Moskwą, ale plany podbojowe główny stanowiły motyw.

/3/ Archiwum Sapiehów str.15-16, zob. też Sołowiew VII.258.

Druk. zaraz dalej

Potężny zamysł zmarłego króla, by przez podbój Moskwy wysunąć Polskę na czoło Europy, zaciężył na losach bezkrólewia. Znakomity przyjaciel i powiernik Batorego, współpracownik jego rządów - Zamojski, zwrócił swą uwagę w tę stronę, skąd mógł spodziewać się pomocy w realizacji planów swego mistrza. Rzucił przeto przemożne swe wpływy na szalę wypadków, by przechylić losy na korzyść królewicza szwedzkiego. Impreza moskiewska oto tło i główny argument kandydatury Zygmunta Wazy.

"Bo w moskiewskiej napoły już upłynionej, a ze śmiernią króla Jego Mci. zwątpionej okazjej - czytamy w piśmie współczesnem - poprzeć potężniej możem, jako wziąwszy zupełną potężność i pomoc tego, który morzem, Finlandją z nim granic(zy) i w samym gruncie moskiewskim kilka zacnych zamków, mimo Inflanckie trzyma. Otoczona Moskwa nie jedno jako przedtem Rusią i Inflanty, ale morzem i Finlandją, jako wytrzyma złączonej sile, gdy z osobna pojedynkiem zamki i grunty do Szwedów, do nas prowincją utraciła."[1]

Gdy później po elekcji jechał ks. Reszka do Rzymu, aby zyskać przychylność papieża dla elekta, jako najważniejszy atut znów podniesiono możność wykonania projektów moskiewskich Batorego; chodziło przecież o względy Sykstusa V, który tak do tej myśli wielkiej się zapalił.[2] A gdy sprawa niepomyślny przyjęła obrót i do wspólnej akcji nie doszło, sam Kanclerz wypomni Zygmuntowi na sejmie inkwizycyjnym, że zawiódł pokładane w nim nadzieje zdobyczy na Moskwie.[3]

Doniosłość wyniku elekcji w Polsce rozumiano doskonale na Kremlu. Dyplomacja moskiewska, tzn. wpływowy już wtedy Borys Godunow, wysuwa kandydaturę Fiedora, podejmując projekt unji, rzucony przez Haraburdę. Hasło to spotykamy w instrukcji i listach wysłanych do Litwy i Polski z posłem Rżewskim.[4] Chociaż wobec nieudolności Fiedora i przeciwieństw religijnych, propozycja moskiewska nie miała widoków powodzenia, przecież znalazła sporą liczbę

---

1) ~~w~~ „Ratie pro electione Zygmunta" Rkp. Ossol. 2884 k. 15. 2) Nanke, ~~Czesław.~~ Z dziejów polityki Kurji ~~str.~~ 54, 179. 3) Djarjusz 1592, Ex rer. Pol. XXI, 262, 280. 4) Malinowski-Przeździecki, Źródła II, 141-153.

stronników, z których najgorliwszym bodaj, był Mikołaj Krzysztof Radziwiłł (Sierotka) kasztelan trocki[1]). Nie pomogło uroczyste poselstwo Stefana Godunowa z Trojekurowem, ani szumne obietnice walki z Tatarami i Turcją, udogodnień dla szlachty polskiej i kupców w Moskwie i t.p.[2]) Jedynym rezultatem było zawarcie przez panów litewskich rozejmu na lat 15, w którym posłowie zastrzegli sobie z każdym królem "prócz Szweda, bo wojnę przeciw niemu zaraz obiecywali"[3])

Główne niebezpieczeństwo dla Moskwy stanowił sojusz szwedzko-polski, gdyż wróżył wspólną przeciw niej akcję wojenną, do której po klęskach Iwana i wewnętrznym kryzysie oprycznіny - monarchja Rurykowiczów nie była przygotowana. Tu może szukać należy między innemi przyczyny wysunięcia kandydatury Fiedora, jakoteż stosunków Moskwy w czasie elekcji z Habsburgami, którzy na tej podstawie budowali swe nadzieje na tron polski. Dyplomaci moskiewscy mieli zalecenie, by w razie niemożności przeprowadzenia wyboru cara, poprzeć starania arcyks. Maksymiljana. Obietnice pomocy moskiewskiej wzmacniały[4]) upór niefortunnego elekta rakuskiego, wobec traktatu będzińskiego.

Jednakowoż przymierze polsko-szwedzkie nie miało być trwałem. W samym jego zarodku tkwiło nieporozumienie, ponieważ Polska domagała się oddania Estonji, a Jan III pragnął pomocy przeciw Moskwie. Jedno i drugie było niewykonalne. Polsce nie śpieszyło się do wojny, ani Szwecji do pozbawiania się cennej zdobyczy De la Gardiego. Wzmacniał nieufność rozłam w rodzinie Wazów, wrogi stosunek ks. Ka-

Arch. Radziwiłłów 33 I n.

---

1). Por. listy Sierotki do Krzysztofa R. wojewody wileńskiego i innych. Osoby obu Radziwiłłów wskazują na to, że najwyższe czynniki w Litwie popierały kandydaturę moskiewską. Mylna jest przeto utarta piosenka rosyjskiej historjografji, że popierali Fiedora prawosławni, aby uniknąć prześladowań katolickich (ostatnio Płatonow, Borys Godunow ~~str.~~ 43) Sierotką to przecież zagorzały katolik i protektor Skargi, a wojewoda wileński, to głowa kalwinów litewskich.

2). Karamzin X. 77-79; Turgeniew II. 15. Hist. Russ. Mon.

Ibid. 3). ~~Turgenjew~~ II. 23; Sołowiew VII. 277; wogóle o elekcji zob. Sołowiew VII. 264 ~~i sq.~~ oraz Pierling, La Russie II. 320-321; Płatonow, Boris Godunow ~~str.~~ 43 ~~i. sq.~~

4). Nanke, Z dziejów (polityki) Kurji. ~~str.~~ 69. We współczesnej broszurze politycznej czytamy, że Habsburgowie utrzymywali stosunki z Moskwą "od pierwszego Maksymiljana aż do dzisiejszych Arcyksiążąt, którzy się i teraz na nasze złe z Moskwą znaszac przez tamto morze nie zaniechiwają." Rkp. Ossol. 2284 k. 13.

rola Sudermańskiego do króla Jana i Zygmunta;intrygi brata skłoniły Jana,że w Rewlu (1589) namawiał syna do abdykacji w Polsce na rzecz Habsburgów,aby mu zabezpieczyć tron dziedziczny.Wiadomo jak fatalne to miało skutki i jak poderwało zaufanie Polaków do Zygmunta.

Fakty te nie uszły uwagi dyplomatów carskich.Niedługo po elekcji donosił goniec moskiewski Iwanow z Wilna,że nowy król w Polsce nie posiada sympatji,że wszystkiem rządzą panowie.[1] Próbowano przeto kilkakrotnie pozyskać sobie możnowładców litewskich,na wypadek,gdyby Zygmunta pozbawiono korony;akcja ta naturalnie nie przyniosła rezultatów.[2]

Wieści takie dodawały otuchy w Moskwie,która występować poczyna agresywnie wobec Szwecji.Albowiem jeśli Polskę uważano za równorzędne państwo,a potęga Batorego budziła obawę,to Szwecja zajmowała według opinji moskiewskiej miejsce o wiele niższe w hierarchji państw europejskich.Dawniej car sam nie porozumiewał się bezpośrednio z królem szwedzkim,tylko przez wojewodę nowogrodzkiego.Dodajmy,że Rzeczpospolita zagarnęła sporne Inflanty,a tymczasem w rękach szwedzkich pozostały starożytne grody ruskie,których odebrania domagał się honor narodowy.Do wojny przyjść więc musiało,tembardziej,że Moskwa wzrosła w siły,podczas spokojnego panowania Fiedora i mądrych rządów Godunowa,a państwo Wazów trapione nieurodzajem i zarazą znacznie osłabło.

Fiedor w liście do Jana groził mu sojuszem z Habsburgami i niezadowoleniem z Zygmunta panów polskich,którzy ofiarowali mu koronę.Senatorowie z oburzeniem napiętnowali te przechwałki.[3]

W 1590 r. wybucha wojna,uwieńczona zdobyciem Iwangorodu i Jamy przez Moskali.Oparła się tylko Narwa i Keksholm.Zygmunt III

---

1).Sołowiew,VII.279-280. 2).~~Tomza~~,VII.286,291,293. 3).~~Sołowiew~~, VII.284.Arch.Sap.52;Arch.Radz.206.Zygmunt III do Radziwiłła Krzysztofa het.w.lit.z Warszawy 21.II.1590."To się tesz nam barzo podoba,co y wdzięcznie od U.W.przyjmujemy,że U.W.nie zaniechali temu goncowi przypomniec o niesłusznym narodu U.W. od K.W.Moskiewskiego do krola Imci.Szweckiego Pana Oyca naszego odniesieniu"~~Rekonfis~~ Bibl.Raczyńskich nr.71.k.52.

wobec klęsk ojca pragnął mu przyjść z pomocą, o czem była mowa już w Rewlu[1], dlatego ociągał się z ratyfikacją traktatu pokojowego, zawartego w czasie elekcji. Musiał jednak ustąpić interesom Rzeczypospolitej, która zagrożona wojną turecką, nie mogła angażować się na północnym wschodzie. Usiłował tylko drogą dyplomatycznej interwencji ratować dziedziczne królestwo.

W jesieni 1590 r wyruszyło uroczyste poselstwo polskie do Moskwy[2], złożone z Stanisława Radzimińskiego, wojewody podlaskiego, Gabrjela Wojny podkanclerzego W.Ks.lit. i Macieja Wojny, pisarza W.Ks.lit; jechali oni z misją zawarcia rozejmu, przyczem zalecił im król, by starali się zapobiec dalszej wojnie szwedzko-moskiewskiej.

Rokowania rozpoczęły się od projektu ligi przeciw niewiernym; posłowie polscy robili bojarom zarzuty, że zdobywaniem zamków na Szwedach naruszyli rozejm z Polską. Natomiast Moskale skarżyli się na "nieprawdy" szwedzkie. Do zawarcia pokoju wiecznego nie doszło, skończyło się na 12-letnim rozejmie, liczonym od 15 sierpnia 1590 r. Traktat sam był stereotypowy, z zastrzeżeniami regulacji granic, ułatwień w handlu, przejeździe posłów i t.d. Na pokojowość Moskwy wpływała obawa przed wmieszaniem Zygmunta do wojny z Janem, Polska zaś zagrożona przez Turków i habsburskie matactwa, a rozdarta wewnętrznie walką króla z Zamojskim, nie życzyła sobie wojny.

Wśród układów toczyły się spory o neutralność Estonji zwłaszcza Narwy, czego domagali się posłowie polscy i co ostatecznie ustalono w osobnym anneksie do traktatu, zastrzegając termin roczny. Dla Szwecji udało się posłom polskim uzyskać zezwolenie carskie - jak notują akta urzędowe rosyjskie - na roczne zawieszenie broni[3].

---

1). W relacji internuncjuszów gdańskich z Rewla czytamy pogłoskę, że król w razie, gdyby ojciec nie doszedł z Moskwą do zgody, wroci do Polski, aby pozyskać pomoc Rzeczypospolitej, Almquist, Handlinger str. 8.

2). Radzimiński zmarł w Moskwie 6.XII.1590. por. Bantysz-Kamieński, Cztienija 1861. I. str. 28, Djarjusz 1592, str. 149 oraz list Zygmunta III. do K.z. Radziwiłła z 7.II.1591. Rkp. Raczyńskich nr. 71. k. 88.

3). Bantysz-Kamieński, Perepiska, Cztienia 1861 I. str. 26-28; Sołowiew VII. 287-288.

Jednakże interwencja polska w Moskwie zaniepokoiła króla Jana, a przedewszystkiem jego brata. Podejrzewali jakąś niebezpieczną dla Szwecji intrygę w tych konszachtach polsko-moskiewskich o Estonię, która przecież była w rękach szweckich. Toteż król Jan odrzucił pośrednictwo polskie i chociaż Zygmunt wyparł się udziału i odpowiedzialności za postępowanie Wojny w Moskwie, z trudem przyszło mu uspokoić podejrzenia ojca. Tembardziej, że Jan skarżył się w tym czasie na zatrzymanie jego posła wysłanego do Tatarów z propozycją współdziałania przeciw Moskwie.[1]

Niemniej jednak rozpoczynając w listopadzie 1591 r ponownie kroki wojenne, liczył król szwedzki na poparcie dyplomatyczne syna, gdyż w tym czasie bawili w Polsce posłowie cara, aby odebrać od Zygmunta zaprzysiężenie traktatu zawartego przez Wojnę w Moskwie.

Posłowie ci, Sołtykow i Tatiszczew długo musieli czekać na rezolucję królewską. Zygmunt spodziewał się, że mu się uda zbrojnie poprzeć ojca i wciągnąć Polskę do wojny. Szukał pretekstu do zerwania układów i dopiero w grudniu zgodził się, wobec rosnących zawikłań w kraju, na potwierdzenie rozejmu,[2] chociaż przedłużenia zawieszenia broni dla Szwecji nie otrzymał.

Wobec tego Jan i Karol poczęli się oglądać za innymi pośrednikami i żądali od Zygmunta, aby ponowił starania, gdyż wojna stawała się dla Szwecji coraz uciążliwsza. Zygmunt przygotowywał interwencję dyplomatyczną, równolegle do rozpoczynających się ro-

---

1) Almquist, Sverge och Ryssland str. 3, powołane tam listy Jana do Karola z 5.III. i do Zygmunta z 15.III, 5.VI, i 17.IX.1591.

2). Poselstwo Sołtykowa i Tatiszczewa przybyło do Polski w czerwcu a dopiero na 30 listopada 1591 naznaczył im Zygmunt posłuchanie w Janowie, a nie w Kazimierzowie, jak podaje Bantysz-Kamieński, Cztenija 1861.I.28. Por. list Zygmunta III do Krz. Radziwiłła z 8 XI. Rkp. Bibl. Raczyńskich nr 71. k. 106. Przyjął zaś 9 XII., jak wynika z listu z 11.XII tamże k.108. Listy te potwierdzają chronologję u Bantysza Kamieńskiego. Poselstwo wróciło do Moskwy 10.I.1592 (st.st.). Bantysz-Kamieński, Cztenija 1861, I.28-30; Sołowiew VII. 289-290.

kowań szwedzko-moskiewskich, gdy nadeszła wiadomość o śmierci ojca,[1] która zwróciła uwagę młodego Wazy na dziedziczny tron, zagrożony już od samego początku przez Ks. Sudermańskiego.[2]

Wysłany z misją medjacyjną Bohdan Chreptowicz, referendarz W. Ks. Lit. otrzymał w drodze przez komornika uzupełnienie instrukcji w związku ze śmiercią króla szwedzkiego[3] i list Zygmunta z 22 stycznia, w którym ten zawiadamiał cara o swem wstąpieniu na tron ojcowski, a przez posła prosił o zawarcie rozejmu ze Szwecją. Listy podobnej treści wystosowali panowie polscy i litewscy do bojarów.[4] Odpowiedź była wymijająca.[5] Niewiele też wskórał Dziewiałtowski, wysłany w lecie tegoż roku z zawiadomieniem o podróży do Szwecji.[6]

Gdy zaś w dyplomatycznej korespondencji szwedzkiej w sprawie ciągnących się rokowań pokojowych w Tjawzinie, użył Zygmunt tytułu dziedzicznego przed polskim, próbowali Moskale podburzyć przeciw niemu Polaków i wysłali z wiadomością o tem gońca Piwowa do panów polskich.

---

1) Zygmunt III w liście do Ks. Radziwiłła z 16.XI.1592 pisze: "Iszbysmy królestwu Szweckiemu uspokojenia i pomiarkowania z Wielkim Kniaziem Moskiewskim życzyli, tedy za dołożeniem się o tym króla Je-o M Szweckiego Pana ojca naszego włożylismy się w to i chcemy wysłac posły nasze, ktorzyby się ziechawszy z Bojary Kniazia Moskiewskiego między zamkiem naszym w Inflanciech Nowogrodkiem a między Pskowem, o przymierzu tractowali. Jakosż teraz chcielibysmy posłac gońca naszego do Kniazia Moskiewskiego dając mu znac o tym. A iż bysmy radzi widzieli, aby też pp. Senatorowie nasz Pisaniem swym persuadowali Boiarom jego, iżby Kniazia Moskiewskiego do tego wiedli, aby skłonił umysł swoi do zgody i uspokojenia Państwa swego s królestwem Szweckim, kazalismy nagotować imieniem PP. Senatorów naszych list też do Boiar jego, ktory posyłamy do S.T. żądając, aby przeczytawszy on zapieczętowac kazał, gdyż to żadnego zaciągu Koronie Polskiej nie przyniesie, ale się do uspokojenia tylko Królestwa Szweckiego ściąga". Rkp. Bibl. Raczyńskich nr 71. K. 126.

2) Szelągowski, op. cit. 138. 3) List Zygmunta III do Ks. Radziwiłła z 23.I. 1593. Rkp. Raczynskich nr 71 k. 134.

4) Zob. wymieniony list z 16.XI.1592. Rkp. Bibl. Raczyńskich nr 71. K. 126.

5) Bantysz Kamienski Cztenija 1861, I. str. 33-34.

6) Tamże str 34-35.

Ibid.

Piwow zatrzymany czas dłuższy, wrócił z odpowiedzią, że tytulacja wspomniana nastąpiła za zgodą Senatu.[1] Tymczasem w Tjawzinie przy pośrednictwie gońca cesarskiego Ehrenfrieda von Minkwitz przyszło do zawarcia pokoju 18 maja 1595 r.(st.st.) ku obopólnemu zadowoleniu, gdyż Moskale również pragnęli pokoju i szukali pośrednictwa cesarskiego.[2]

Moskwa zatrzymała zdobyte grody wraz z Keksholmem(oddany dopiero we wrześniu 1597 po uregulowaniu granic) i pewne udogodnienia handlowe. Szwecja zaś utwierdziła się w posiadaniu Narwy i ujęła w swe ręce handel z Rosją, omijając w ten sposób konkurencję Hanzy i Danji.[3]

Największe znaczenie miał traktat tjawziński dla Ks. Karola Sudermańskiego. Albowiem usunięcie konfliktu szwedzko-rosyjskiego anulowało równocześnie podstawę i potrzebę sojuszu Szwecji z Polską, który tracił aktualność ustępując coraz zaogniającemu się sporowi o Inflanty i rozłamowi wewnętrznemu między protestanckim narodem, a katolickim monarchą.

Zarody tej walki o tron Wazów stryja z synowcem śledziła pilnie dyplomacja moskiewska, by jako "tertius gaudens" wyciągnąć dłoń po Inflanty. Tembardziej, że konszachty jej z Habsburgami nie doprowadziły do żadnego rezultatu w stosunku do Polski.

Stosunki rakusko-moskiewskie nawiązywały do dawnej tradycji jeszcze Maksymiljana I, później Iwana Groźnego. W czasie elekcji Zygmunta posłowie moskiewscy popierali kandydaturę austrjacką, aby przeszkodzić sojuszowi szwedzko-polskiemu. Na obietnicach moskiewskich opierały się nadzieje Maksymiljana, że mimo zbliżenia Zygmunta do Habsburgów, zdoła przy pomocy carskiej zdobyć koronę polską. W tym celu podtrzymuje stosunki z Moskwą.

---

1) Bantysz Kamieński Cztenija 1861 I. str. 35-36; Sołowiew VII. 293.
2) Relacja Schielego z 1594. u Hjärne, Hist. Tidskrift 1883, str. 273
3) O pokoju Tjawzinskim zob. Almquist, Sverge str. 34-36; Forsten, Bałt. Wopros II 54; Szelągowski, 148-149; Płatonow, Boris, 46.

Walka o Bałtyk

Przy tem marzyło się arcyksiążętom, że posiędą tron Monomacha, napomykali o tem gadatliwi, a usłużni ajenci stron obu, może mamił ich Borys Godunow, by przyjaźnią cesarza umocnić swój prestige w kraju. Realniejsze, choć równie bezskuteczne były starania dworu wiedeńskiego o pozyskanie pomocy przeciw Turkom. Moskwa chętnieby widziała zerwanie stosunków cesarza z Polską, do czego zmierzały umizgi dyplomatów carskich, ale nie myślała wadzić się z dalekim, a potężnym sułtanem dla mrzonek ligi chrześcijańskiej. Jednorazowy zasiłek w kwocie 40000 rubli (w futrach) zapisać zapewne należy na poczet uprzejmości Borysa, który w ten sposób zasługiwał się cesarzowi.

W każdym razie zabiegi te ciągnące się bezustannie w ostatnim dziesiątku lat XVI stulecia miały charakter dość nieokreślony i nieobowiązujący do niczego. O Polsce się jednak ciągle mówi w tych rokowaniach, podniecając wzajemne ku niej niechęci i urazy, ambicje i apetyty. Występuje w nich wyraźniej, niż w innych sprawach osobista rola ówczesnego regenta "prewitiela" Moskwy carskiego szwagra i zastępcy B o r y s a G o d u n o w a.

Druk zaraz dalej

1849 25

3.

Borys Godunow pochodził z rodu bojarskiego, który choć od murzy Czeta się wywodził, w XVI w. liczył już kilku bojarów przed Borysem. Ten ostatni karjerę swą zawdzięczał względom Iwana Groźnego i poparciu teścia Maluty Skuratowa. Małżeństwo Fiedora z siostrą Borysa Ireną wzmocniło jego potęgę. To też gdy niedołężny następca Iwana tron objął, Godunow jako szwagier carski znalazł się wraz z innymi u steru rządów. Śmierć Nikity Romanowa usunęła ostatniego współzawodnika, inni nie reprezentowali silniejszych indywidualności, należeli zresztą do zgnębionej i przetrzebionej przez Groźnego warstwy najwyższej kniaziów i boajrów. Borys objął rządy sam jako regent, "prawitiel","lord-protector of Russia" tak zwali go wysłannicy angielscy. I wówczas już otwarcie dążyć poczyna do tronu usuwając z przed siebie przeszkody i zawady ostatnie. Postawą znaczenia był bezsprzecznie wielki talent rządzenia, który zapewnił mu uznanie współczesnych, zwłaszcza cudzoziemców. "Dziś car nie ten u nas, wołają bojarowie do posłów polskich w Moskwie - Pan to chrabry, pan mądry, jak Stefan był u was"/1/.

Położenie Moskwy było nadzwyczaj trudne. Klęski wojenne i przesilenie wewnętrzne, wywołane opryczniną, wymagały wielkiego wytężenia sił, aby przywrócić ład państwu i potęgę nazewnątrz. Obu tym zadaniom sprostał Borys. Umiejętna, zręczna polityka doprowadziła wkrótce do tego, że wszyscy musieli się z Moskwą liczyć, o przyjaźń cara i jego szwagra zabiegać. Ustanowienie patrjarchatu wzmogło ideowe znaczenie Moskwy jako trzeciego, prawosławnego Rzymu. Ale sukcesy te to zdobycze z czasów Fiedora.

Gdy sobór ziemski powołał Godunowa na tron carski, gdy zdawało się, że szczyt został osiągnięty, przecież położenie się nie poprawiło, owszem rysować się począł u podstaw gmach z trudnością taką wznoszony. Oto Borys mimo swych zdolności, mimo mądrych zarządzeń nie potrafił przełamać potężnego kryzysu ekono-

---

/1/ Brückner, Bibl. Warsz. 1896, I. 262.

micznego i społecznego. Wywołała go opryczniną, a objawem najgroźniejszym to emigracja ludności wiejskiej na Dzikie Pola. Car opierał się na średnich warstwach, na duchowieństwie, szlachcie ziemskiej i strzelcach, przeciw bojarom i ich poparcie zapewniło mu wybór /1/. Późniejsze lata wykazały, że warstwy te nie ocaliły go, gdy uderzył weń lud pańszczyźniany i bojarska opozycja/2/.

To przesilenie wewnętrzne, opozycja bojarska nie pozwalały mu na rozwinięcie energji w polityce zagranicznej. Sam zresztą uważał się za niezdolnego do spraw wojennych a wojewodom swym, z bojarów, nie ufał, więc wolał pokojowo z sąsiadami spory rozstrzygać, to też do wyniku decydującego nigdzie nie doprowadził /3/. Konieczność ustawicznego strzeżenia się przed spiskiem bojarskim, odbierały mu swobodę ruchów i zmuszały do ciągłych prześladowań przeciwników /"opała" Romanowych, Szczełkałowa, Bielskiego i innych/. Budził się w kraju zamęt i wzburzenie, powierzchowny nawet obserwator, jak Pielgrzymowski, przepowiadał że "odmiana tam być musi".

Niemniej w polityce zagranicznej Moskwy wróciła dawna aktywność dzięki umiejętnym posunięciom Godunowa, i dzięki wzmocnieniu częściowemu organizacji wewnętrznej państwa. Ujawniło się to w sukcesach wobec Szwecji /pokój tjawziński/ i Polski, a na rzecz Moskwy pracował los podkreślając antagonizm między obu temi państwami, pogłębiany sporem dynastycznym. Godunow mógł przeto podjąć program polityczny Groźnego Cara i dążyć do zbliżenia Moskwy z Europą, tak pod względem kulturalnym jak politycznym, a najbliższym etapem było zdobycie Inflant, do czego wojna szwedzko-polska dawała pomyślne widoki.

Do tych planów bałtyckich, zmierzających do otwarcia okna ku Europie przydał Borys projekty współpracy politycznej z Habsburgami oraz rozległe zamierzenia działalności wśród prawosławnych wyznawców cerkwi greckiej, związane ideowo z utworzeniem moskiewskiego patrjarchatu.

/1/ Almquist, Sverige, str. 40
/2/ Płatonow, Oczerki, 211
/3/ Kluczewski, Kurs III. 1912, str. 26.

Jednak do polityki ~~aktywnej~~ czynnej Borys nie przystąpił poza przeprowadzeniem pomyślnej wojny ze Szwecją. Nie czuł się na siłach, by zbrojnie wdać się walkę o Inflanty. Położenie jego wewnętrzne, ustawiczna obawa przed spiskami bojarów i dworskiej kamaryli zmuszały go do utrzymywania pokojowych stosunków /1/ z sąsiadami, a przedewszystkiem z Polską, o którą zahaczały wszystkie prawie zagadnienia polityki zagranicznej Moskwy. Bo Polska zagradzała jej drogę na Zachód i Południe, nie dopuszczając do nawiązania swobodnego kontaktu z resztą Europy; tu przeto w połączeniu z dawnym naturalnym antagonizmem szukać musimy przyczyny i wytłumaczenia dlaczego wszystkie zabiegi dyplomatyczne Borysa zwracały się przeciw Rzpltej. Może lękał się on związków bojarów z Polską, do której pociągała ich swoboda szlachecka, może obawiał się przeszkód dla swego stanowiska w samem państwie Rurykowiczów, mając niejasne jakby przeczucie Samozwańców.

Najważniejszem zagadnieniem polityki zagranicznej moskiewskiej była sprawa posiadania Inflant, o które odnawiał się spór między Polską a Szwecją /2/. W walce o tron szwedzki między Zygmuntem III, a ks.Karolem Sudermańskim szala zwycięstwa przechyliła się na stronę uzurpatora, gdy podróż powtórna polskiego Wazy do Sztokholmu /1598/ zakończyła się zupełną klęską. Stronnictwo prawowitego władcy utrzymało się tylko w Finlandji i Estonji, a cała Szwecja stanęła po stronie triumfującego regenta. Dalszy bieg wypadków był tylko naturalną konsekwencją zwycięstwa pod Stängebro.

/1/ Pokojowość ta nowego władcy Moskwy znaną była powszechnie. Kupiec moskiewski Tymofij Wychodcow /Wigodetz/ badany w Rewlu przez Szwedów w 1601 r. tłumaczył, że nie wie dlaczego car nie chce potwierdzić pokoju z księciem Karolem, ale wie to dobrze, że wielki książe, dopóki żyje, nie rozpocznie wojny. Tłumaczył to przy tem jego łagodnością i pobożnością. Cytuje z archiwów szwedzkich Almquist, Sverge ~~str.~~ 73, uw.3.

/2/ W rozdziale dotyczącym polityki szwedzkiej Borysa opieram się na wynikach rozprawy Almquista, do której odsyłam co do szczegółów, gdyż ograniczam się do przedstawienia tła ogólnego i linji charakterystycznej, koniecznej ze względu na ścisły związek z misją Sapiehy. Stanowisko dworu polskiego wobec Szwecji i tych knowań Borysa omawiam niżej.

Wobec tego dla obu przeciwników decydującem było stanowisko,które zająć miał nowy car Moskwy wybrany z woli soboru w 1598 r.

Król Zygmunt żywił wielkie obawy, by nie doszło do porozumienia między Borysem a Karolem i jeszcze w czasie bezkrólewia w Moskwie zalecał swym namiestnikom w Estonji, aby strzegli granic i zapobiegali intrygom Moskwy z zagranicą przeciw Polsce i Szwecji /1/. Niepokoiły króla pogłoski o zbrojeniach moskiewskich, choć były one skierowane przeciw Tatarom, tem zaś wydawały się one groźniejsze, że współcześnie gotował się najazd Karola na Finlandję. Gdy zaś w lutym 1598 r. nie pozwolili wojewodowie carscy komisarzom na przejazd lądem z Narny do Finlandji, uznano to powszechnie na dworze polskim i wśród szwedzkich stronników Zygmunta za skutek poduszczeń Karola.

Nic więc dziwnego, że gubernator Finlandji z ręki królewskiej Arwid Eriksson nie przepuścił gońca moskiewskiego wysłanego do ks.Karola z uwiadomieniem o wstąpieniu Borysa na tron carski. Los ten spotkał kilku kolejnych posłańców z listami/2/. Swiadczyło to o wrogim dla Zygmunta nastroju w Moskwie, skoro wysłano do Karola pierwej aniżeli do niego /3/.

Karol skoro otrzymał wiadomość o śmierci Fiedora /marzec 1598/ starał się wszystkiemi sposobami o informacje w tak ważnej dla siebie kwestji, kto zasiędzie na tronie moskiewskim. Zaraz próbuje nawiązać ścisły kontakt dyplomatyczny z Borysem, gotów do zawarcia przyjaźni i przymierza na warunkach traktatu

---

/1/ Zygmunt III do komendanta Narwy Wrangla 4/III.1598.cytuje z archiwów szwedzkich Lamquist,Sverge,str.41.

/2/ Bantysz Kamieński,Obozr.IV.134.

/3/ ~~Rozdz.VI.str.2.~~ W djarjuszu podróży króla do Szwecji czytamy wiadomość:"Kniaź Moskiewski teraźniejszy posły swe był posłał do Ks.Karola, których ludzie K.J.M.Finlandcy zatrzymali i dotąd w zatrzymaniu są; o tem poselstwie trudno dobrze rozumieć, ponieważ pierwej poselstwo do książęcia niż do K.J.M. a to łaska Boża z nami". Rk.Stan.Kostki, podskarbiego ziem pruskich w Archiwum m.Torunia XIII.13,str.134.

tjawzińskiego.

Gdy Eriksson zatrzymał znów gońca carskiego z listem Borysa do Karola, który zawierał podziękowanie za gratulacje, skorzystał car z tej sposobności, by w osobnem piśmie do regenta na to się uskarżać i oświadczyć, że widzi w tem powód i podnietę do nawiązania węzłów przyjaźni /1/.

Godunow usiłuje wyzyskać korzystny moment walki sąsiadów i wewnętrznego przesilenia w Szwecji, aby zdobyć dla siebie pewne korzyści polityczne, a może i nabytki terytorjalne. Konflikt szwedzko-polski leżał w interesie jego państwa, dając nadzieję uzyskania tyle upragnionego dostępu do morza w Inflantach. A że opanowanie brzegów Bałtyku przez stronników Zygmunta groziło supremacją Polski w tej części morza, przeto sympatje Borysa zwracają się początkowo wyłącznie na stronę Karola, którego stanowisko w Szwecji, tak się wzmocniło. Sypią się z miodopłynnych ust carskich dyplomatów obietnice i przyrzeczenia pomocy, przyjaźni, przymierza, aby tylko wytargować terytorjalne ustępstwa, aby zachęcić księcia do tem ostrzejszej walki z bratankiem. Dlatego Borys popiera dyplomatycznie Karola w Anglji /2/ i w Lubece, dlatego poleca nałożyć areszt na towary hanzeatyckie, w myśl żądań księcia, w odwet za popieranie Zygmunta przez Lubeczan /3/.

W styczniu 1599 r. wysyła car swych posłów do regenta Szwecji w osobach Wasila Sukina i djaka Bosnika Dmitrjewa. Obszerna instrukcja /4/ jako cel oficjalny zawiera notyfikację wstąpienia na tron i oświadczenia pokojowe na zasadach obowiązujących traktatów, propozycje uregulowania granic i wymiany jeńców. Pozatem mieli posłowie na osobności porozumieć

/1/ List Borysa z grudnia 1598 przytacza Almquist, Sverge, str. 42.

/1/ Almquist ~~tamże~~ Sverge 43-46, z archiwów moskiewskich z datą 23 I. 1599 /st. st./

/2/ Upomina się mianowicie, że Zygmunt jeździł do Szwecji na angielskich okrętach, Pam. dipl. mor. z. s Angl. II. 1581-1604 Sbor. istor. obsz. ~~t. 38, str.~~ 285 i ~~gdzieindziej~~.

/3/ Bantysz Obzor. II. 191; Własiewa w Lubece 27. VIII. 1599. Pam. dipl. snosz. II. 673, rozmowy. Lubeka wysyła posłów by temu przeciwdziałać 28. II. 1600; w marcu odprawieni.

L XXXVIII.
V Kamieńsk.

się z księciem i przedstawić, że car gotów dostarczyć mu pomocy przeciw Zygmuntowi, który jak doniesiono do Moskwy, przygotowuje odwet za niedawną klęskę. Senatorowie polscy proponowali tajemnie bojarom, by nakłonili hospodara do walki z Karolem; domagali się też zezwolenia na transport wojsk do Finlandji przez ziemie rosyjskie. Wzamian za tę usługę król gotów jest ustąpić część kraju. Car jednak odrzucił te propozycje, bo skłonny jest raczej do przymierza z księciem o ile ten odstąpi mu Narwę i Neuschloss /Rugodiw i Syreńsk/ z okręgiem. Wtedy cała siła zbrojna Moskwy wystąpi do walki z Zygmuntem.

Temi zmyślonemi propozycjami usiłował Borys z Polski wymódz, a raczej wystraszyć korzyści dla siebie.

Poselstwo to jednak również nie dotarło do Karola, zatrzymane w Wyborgu, wróciło do Moskwy. Stronnicy królewscy rozumieli, czy przeczuwali, że poza oficjalną stroną poselstwa, kryją się niebezpieczne dla ich pana knowania. Zygmunt otrzymawszy od Erikssona wiadomość o misji Sukina wysyła list do Borysa /1/, w którym zwraca mu uwagę na to, że Karol jest buntownikiem i nie może reprezentować państwa szwedzkiego. Jedynie upoważniony i legalny władca Szwecji to Zygmunt /2/ i on tylko może zawierać i zaprzysięgać traktaty. Jako taki przesyła król carowi gratulacje z powodu objęcia przez niego tronu Monomacha, gdy przedtem uczynił to samo jako elekcyjny król polski /3/. Przy tej sposobności uprasza o zezwolenie na przejazd gońców z Estonji do Finlandji przez ziemie rosyjskie.

/1/ 26.V./st.st./1599 z Warszawy. Kopję tego listu otrzymałem dzięki uprzejmości Dyrekcji Riksarkivet w Stockholmie, gdzie minuta ~~się~~ znajduje się. Cytuje go Almquist, Sverge ~~str.~~ 47-48.

/2/ Podobne przestrogi przed zadawaniem się z uzurpatorem czytamy w liście Zygmunta do cara z 8.IV.1600, Almquist, Sverge ~~str.~~ 55 ~~Nr.~~ 1. (tw.)

/3/ Misja Chreptowicza zob. niżej.

Celem rozprószenia tych obaw Zygmunta, jedzie do Polski Tatiszczew, aby uspokoić je zapewnieniami przychylności Borysa, któremu chodziło o zyskanie na czasie zanim dojdzie do skutku przymierze z Karolem i Moskwa usiadowi się w Narwie.

Tymczasem jednak w sierpniu 1599 r. Ks.Karol opanowuje z łatwością Finlandję, gdyż Rosjanie nie dopuszczają posiłków z Estonji drogą lądową, czego już dawniej Zygmunt się obawiał /1/. Wskutek tego otwiera się księciu bezpośredni kontakt z Moskwą. Uzyskuje dostawę żywności przyległego Pskowa i Nowogrodu, gdy Polakom do Inflant nie wolno było niczego dostarczać /2/. W ciągłej wymianie listów Karol domaga się potwierdzenia traktatu tjawzińskiego, żąda nałożenia aresztu na towary Lubeczan, proponuje konferencję posłów dla omówienia spraw spornych /3/. Ale wiążących przyrzeczeń dawać nie myśli ani co do przymierza, ani co do ustępstw terytorjalnych.

Zdobycie Narwy /24.X./ wzmocniło jeszcze stanowisko Karola wobec Moskwy, która wiadomość tę przyjęła z wielką radością; jak się wyraża współczesny:"Et in adversa Narva Moschi gratum Stolpii /Per Stolpe,wódz szwedzki/ adventum machinis displosis indicarint. Nam in hac discordia vicinorum aut quiescent aut augescent."/4/. Istniał bowiem plan nagłego opanowania Narwy na imię ks.Gustawa, syna Eryka, jak podejrzewali szwedzcy komendanci wojewodę Rostowskiego w Iwangorodzie /5/. Rozpoczęły się wnet tarcia i spory graniczne, które zachmurzyły pogodny horyzont stosunków moskiewsko- szwedzkich.

/1/ List Zygmunta III do Axela Kurcka z 21.III.1599, Almquist str.43.
/2/ List Lwa Sapiehy z 15.IV.1599, Archiwum Sapiehów str.214. Por.zeznania kupca ryskiego Mögla, Schwarz, Beziehungen Godunows zu Riga str.33.
/3/ Almquist, Sverge, str.44,50, Bantysz-Kam, Obzor.IV.136.
/4/ Typotius, Relatio historica de regno Sueciae, Frankfurt 1605, str.41; Almquist, Sverge, 84 str.2.
/5/ Almquist, Sverge 51.

Sukcesy Karola zmusiły cara do szukania szybkiego z nim porozumienia; jadą przeto ponownie Sukin z Dmitrjewem do Stockholmu, gdzie 26 listopada 1599 r. otrzymali audjencję u księcia. Wśród długich oficjalnych i poufnych narad obie strony nie chciały się do niczego zobowiązywać. Carscy posłowie wskazywali na usługi, jakie oddał ich pan księciu aresztując towary lubeckie, zezwalając na transport wojsk i zakup żywności, lecz świadczenia te nie mogły zrównoważyć niesłychanego żądania odstąpienia Narwy, zwłaszcza że książe udawał jakoby mu już pomoc przeciw Zygmuntowi nie była potrzebna. To też rokowania nie przyniosły rezultatu, dopiero przy pożegnaniu proponował posłom poufnie zawarcie przymierza przeciw Polsce, bo wtedy "każdy dostanie nowy kabat",- frazes ten powtarzał później kilkakrotnie - gotów był nawet oddać Narwę, jeśli car zapłaci wysoki okup i sam wyruszy w pole. Chociaż propozycja ta była wskutek tych zastrzeżeń i warunków fikcyjna, przecież car nieraz powoływał się na nią jako na uznanie pretensyj moskiewskich do Narwy /1/.

Dla ostatecznego uregulowania stosunków między obu państwami domagał się Karol wysłania poselstwa na granicę i sam desygnował w tym celu posłów, którzy mieli w Narwie oczekiwać pełnomocników carskich. Posłowie mieli domagać się regulacji granic i zatwierdzenia pokoju tjawzińskiego. W sprawie Narwy zaleca książe zająć stanowisko odmowne, chyba że car przystanie na jego warunki, tzn. zawrze przymierze i wystąpi przeciw Zygmuntowi oraz odda Kexholm i Nöteborg/2/.

Ale Moskwa nie miała ochoty wysyłać komisji na granicę, owszem wojewoda iwangorodzki domagał się wysłania poselstwa do cara. Rozpoczęły się o to targi i dopiero wiadomość

/1/ Almquist, Sverge 50 i Sq.
/2/ Instrukcja z 14/VI.1600, ~~Pamze~~ Ibid. ~~str~~.55-56.

o polskiem poselstwie, na czele którego jechał Sapieha, skłoniło Ks.Karola, że zlecił posłom udać się do stolicy moskiewskiej, aby przeciwdziałać wpływom polskim. Ale sytuacja uległa zmianie, gdyż Borys przeraził się sukcesów Karola w Inflantach. Car moskiewski nie zdobył się na krok stanowczy, na jawne wystąpienie po stronie Karola, a przeciw Polsce i korzyści nie odniósł żadnych. Podobnie i tajne jego knowania w Inflantach, by pozyskać ludność dla siebie nie odniosły skutku.

Godunow mianowicie poinformowany był dobrze o niezadowoleniu Inflantczyków z polskiego panowania, z forytowania katolicyzmu i td. Dochodziło tam do pogróżek, że "więcej magierki i baczmag cierpieć nie chcą",/1/ do zaburzeń /z powodu kalendarza/, które z trudnością uspokoiła komisja wysłana przez sejm. Dla wyzyskania tego nastroju próbował Borys za pośrednictwem kupca Klausa Bergena nawiązać stosunki z Ryżanami, ale te zamysły były spóźnione, gdyż już naówczas partja polska wzięła górę nad opozycją. Obietnice nie miały powodzenia, bo nawet przywileju handlowego, wydanego później /w marcu 1601/ Ryżanie nie przyjęli /2/.

Niebezpieczeniejsze choć również nie realne były projekty Borysa, związane z osobą Ks.Gustawa syna króla Eryka XIV. Carowi marzyło się, by jak niegdyś Groźny zbudować lenne państwo nad Bałtykiem i w ten sposób otworzyć sobie dostęp do morza. Sprowadził więc awanturniczego księcia do Moskwy w wielkim triumfie i z pompą, ale jakoś ani do małżeństwa z piękną carewną Ksenią, ani do wykonania planów politycznych nie doszło, bo Gustaw nie chciał się wyrzec swej miłośnicy, ani też przyjąć prawosławia. Późniejszy znów pomysł użycia do tego księcia duńskiego spełzł na niczem z powodu nagłej jego śmierci.

/1/ List L.Sapiehy z Kiesi 18.III.1599. Archiwum Radziwiłłów str. 224.

/2/ Obszernie o tem Schwarz, Beziehungen des Zaren Boris zu Riga, str. 30-35. na podstawie archiwum miejskiego w Rydze.

Te wszystkie zakusy polityczne na północy zmierzały do usadowienia się na Bałtyku, sprawa ta jednak wymagała osłabienia Szwecji, stąd popieranie Karola Suderm. gdy był słaby, a zbliżenie do Zygmunta, gdy rywal jego wzrósł w siły, oraz podkopania znaczenia Polski, gdyż oba te państwa zagradzały Moskwie drogę ku morzu.

Z tego powodu szuka Godunow kontaktu ze wszystkimi sąsiadami Polski, z którymi znalazłby się jaki punkt wspólny do akcji przeciw Polsce.

Usiłuje przeto podburzyć przeciw Polsce cesarza Rudolfa, którego mami przymierzem przeciw Turcji. Podnieca nadzieje Maksymiljana, który o koronie polskiej do śmierci nie mógł zapomnieć. Na tych obietnicach pomocy moskiewskiej oparty wznawia arcyksiąże agitację w Polsce /1/ i wzbrania się zaprzysiądz ugodę będzińską. Dopiero fiasco misji Dohny, gdy Godunow do niczego nie chciał się angażować, uległ nieforttunny pretendent naciskowi brata i złożył w r.1598 renuncjację. Jednak i później nie składa broni, lecz usprawiedliwia się przed Borysem, że akt ów na nim wymuszono /2/. Porozumieniem tem cieszyli się wrogowie Zygmunta III w Szwecji /3/. Przeto car wysyłając Własiewa w poselstwie do cesarza z notyfikacją, nakazuje mu urabiać opinję dworu praskiego, a przedewszystkiem kontynuować te rokowania z Maksymiljanem. Własiew jechać musiał drogą okrężną przez Archangielsk, a wracał przez Estonję, gdyż Polacy zaniepokojeni temi praktykami rakuskiemi ze wschodnim sąsiadem nie przepuścili posła. Roiła się uzurpatorowi myśl spowinowacenia z Habsburgami i proponował małżeństwo Kseni z którymś z arcyksiążąt. Odpowiedź cesarza była wymijająca, o przymierzu przeciw Polsce i mówić nie chciano,

---

/1/ Wspomina o tem Urowiecki na sejmie 1597 r. /Djarjusz sejm. str. 119/, przechwala się tem goniec Maksymiljana w Moskwie Pam.dipl. snosz.s.inostr.derż.II.554. Por.też list Czarnkowskiego do Kamery śląskiej z 4.V.1600, Mosbach; Wiadomości str.239-242.

/2/ Hirn, Die Renuntiation Maximilians, str.272-273.

/3/ Peder Nilsson do Karola Suderm. 12.VIII /st.st./ 1600. Almquist, Sverge, str.60.

przeto misja Własiewa spełzła na niczem /1/.

Z pobytem Własiewa na dworze cesarskim łączy się fakt, który odsłania nam dalsze ogniwo w łańcuchu intryg, jakiemi usiłował Borys opleść Polskę. A mianowicie w Pilźnie, gdzie cesarz schronił się z Pragi przed zarazą zgłosił się doń wysłannik Michała, hospodara multańskiego, Piotr Ormianin, który miał prosić cesarza po szczęśliwem pokonaniu Andrzeja Batorego i zajęciu całego Siedmiogrodu o pieniądze na zapłacenie wojska ~~hospodarskiego~~ /2/.

Michał wówczas /pod koniec 1599 r./ zamyślał o zaborze Mołdawji, próbował więc nawiązać stosunki z Moską, mając nadzieję uzyskać przynajmniej zasiłki pieniężne. Piotr przyszedł z towarzyszami 20 listopada /starego stylu/ 1599 r. na kwaterę do Własiewa i oświadczył, że pan jego Michał, hospodar multański, kazał mu odwiedzić carskiego posła, ponieważ Borys Fedorowicz Michałowi sprzyjał, za co ten modli się o zdrowie carskie i długie panowanie. Własiew odrzekł, że za Bożą sprawą Michał pokonał Andrzeja Batorego "hołdownika tureckiego i litewskiego". Car chętnie mu udzieli pomocy przeciw Turkom, bo po to do cesarza przyjechał. Wspominał przytem, że car wspomagał już przedtem Michała, przesyłając mu przybory cerkiewne, obrazy, a nawet pieniądze i hospodar powinien o tej łasce carskiej pamiętać. Poseł multański odparł, że hospodar wysławia carskie miłosierdzie i pomoc mu przysłaną./3/. O dalszym przebiegu pertraktacyj, jeśli w ogóle były, nie mamy wiadomości. O Polsce się w nich nie mówi, że jednak ostrze przeciw niej się zwracało, wynika z kierunku polityki obu władców. Piotr musiał objaśnić Własiewa o sytuacji, skoro ten był tak dobrze poinformowany, że nawet wiedział o stosunkach Michała z Ostrog-

/1/ O misji Własiewa: Pam.dipł.snosz.II 692-703; Uebersberger, I.568-572; Sołowiew VIII,34-36.
/2/ Hurmuzaki, Documente XII,568.
/3/ Pam.dipł.snsz.II,720-1

skim wojewodą kijowskim /1/. Rokowania te nie dały żadnego pozytywnego rezultatu, przynajmniej nic nie wiemy, choć jeśli się zważy zwyczajną drobiazgowość relacyj posłów moskiewskich owego czasu przypuścić można, że napewno w sprawozdaniu wszystko zostało umieszczone. Możliwe, że układy rozbiły się o brak pełnomocnictw o Własiewa. W każdym razie opis odwiedzin posła multańskiego pozwala stwierdzić, że stosunki między Michałem a Borysem Godunowem istniały i że Michał próbował je wzmocnić, prawdopodobnie, aby je wyzyskać przeciw Polsce.

Hospodara Michała łączyła z Godunowem wspólność religji, a nie można zapominać, że naówczas rozwijało się intenzywne życie polityczne prawosławnego świata. Objawami jego - ustawiczne stosunki Moskwy z cerkwią grecką w Turcji, ustanowienie nowego patrjarchatu w carskiej stolicy; wzmożony ten ruch sięgał ksiąstw wołoskich, dokąd carowie posyłali zapomogi, podobnie jak do cerkwi w Polsce i do Grecji. Na tym też krzewią się stosunki między krajami wołoskiemi a Moskwą /2/. W Moskwie bowiem żywą była tradycja Iwana III, męża Zofji Paleolog, która carom wszystkiej Rusi przeznaczała dziedzictwo Byzancjum, a ich stolicy rolę trzeciego Rzymu.

Te aspiracje prawosławne wschodniego sąsiada były niezmiernie groźne dla Polski, gdzie świeżo wprowadzona w życie unja brzeska wywołała walki i spory wśród poddanych R Rzpltej i tworzyła pomyślne warunki dla antypaństwowej agitacji na rzecz Moskwy /3/.

Tak więc te zagadnienia i posunięcia polityki zagranicznej Moskwy za Borysa Godunowa były skierowane przeciw

/1/ Djarjusz poselstwa Lwa Sapiehy do Moskwy przez Pielgrzymowskiego. Rękopis. Ossol~~ineum~~ L. 4297 k.59 b. Por. moją rozprawę o Stosunkach Michała z Ostrogskim str.8 i w.3. Tamże obszerniej o knowaniach hospodara przeciw Polsce. Por. też Kwart. Hist. 1919 str.219.

/2/ Jeszcze w r.1590 hospodar wołoski wykupił jeńców moskiwskich od Tatarów i odesłał ich carowi, na co król dał mu pozwolenie przejścia przez Polskę. List Zygmunta III do Krzysztofa Radziwiłła z 21.II.1590. Rkp. Raczyńskich 79, k.54. Na radzie senatu w marcu 1597 r. udzielono pozwolenia na przejście posła wołoskiego do Moskwy z prośbą o subsydja na odbudowanie spalonych cerkwi. Relacja Malaspiny z 29 III. Teki Rzymskie Akademji Umiejętności w Krakowie 68. Borgh. III. 89, w r.1592 pragnie Moskwicin posłać do Sinai jałmużnę z powodu narodzin córki. ~~Tamże~~ Borgh. III. 96. Ibid.

/3/ W 1598 r. posyła Borys kupca z jałmużną dla kościołów ruskich na co oburzał się król w liście do kanclerza z 31 XII, Archiwum Sapieżyńskie A. 203. Hist.

Andrzej Sapieha donosił kanclerzowi lit. /lipiec 1599/, że wśród mieszczan połockich szerzy się moskiewska agitacja : "bo jest tam część wielka między niemi własnej Moskwy, tam w Połocku osiadłych, i snać tam ustawicznie i na biesiadach wszędzie Kniazia Wielkiego, wysławiają, chwalą, smakują go sobie barziej niż króla JMci pana przyrodzonego, czemu za czasu zabiegać trzeba, aby te bunty Rzptej potem nie szkodziły." Arch. Sap. 222. Hist.

192
38

4.

Polityka polska w ostatnich latach XVI w. stała pod znakiem dwu zagadnień, bałtyckiego i tureckiego, które stanowiły ośrodek dla innych problemów i komplikacyj.

Walka o Bałtyk, o panowanie polskie w Inflantach łączyła się z dynastycznym konfliktem w łonie rodu Wazów, przedmiotem zaś jego był tron szwedzki. Ale jak wszelkie sprawy tego okresu dziejów Europy , tak i w tym wypadku, spór nabierał zabarwienia religijnego, dzięki przeciwieństwom wyznaniowym luterskiego stryja i katolickiego bratanka. Z tego też powodu oczy całej Europy, tak katolickiej jak protestanckiej były zwrócone na Bałtyk, na którym ważyły się w tym czasie losy i rozstrzygało pytanie, które wyznanie zapanuje na północy, a tem samem, kto pozyska szanse zwycięstwa i wzmocni siły swej partji do walki o władzę nad całym kontynencie.

Rzym i jego zwolennicy ufali, że wychowanek jezuicki po umocnieniu się na tronie szwedzkim zdoła uzyskać przewagę na całym Bałtyku, może potrafi podbić Danję i Hanzę i da pomoc Habsburgom hiszpańskim, których potęgę morską zachwiała poważnie klęska Wielkiej Armady. Dlatego dąży Hiszpanja do usadowienia się na morzu bałtyckiem, aby przeciąć dowóz zboża i drzewa na okręty zbuntowanym Niderlandom i Anglji. Taki jest cel misji admirała Mendozy w r.1597, chodziło tu o poparcie ligi antytureckiej, bo Habsburgowie obie te sprawy ściśle łączyli i prawdopodobnie zaś także poselstwo ks.Lamorala de Ligne, który w r.1601 /1/ przybył do Polski, aby wręczyć Zygmuntowi order Złotego Runa,/na tem samem tle należy postawić.

Zygmunt III rozumiał doskonale, że dla utrzymania się w Szwecji musi wzmocnić swe siły na morzu a do tego mogła mu dostarczyć pomocy Hiszpanja i to jest motywem politycznym,

/1/ Akta tego poselstwa por.rkps.Dyr.Czołowskiego k.77-82.O planach Hiszpanji, ostatnio pisał Paul Johannes Hist.Zeitschr.1926/~~Bd.136,str~~.433 i nn.; por.też Szelągowskiego, Z dziejów współzawodnictwa,passim.

CXXXVI.

poza pobudkami religijnemi, jego związków z obozem katolickim. Jednak doraźnych, natychmiastowych posiłków nie mógł się z tego źródła spodziewać, ważniejsze w tym wypadku było stanowisko miast hanzeatyckich, które mu mogły dostarczyć okrętów i marynarzy dla walki z Karolem. I w tem doznał poparcia dyplomatycznego od króla hiszpańskiego, dzięki czemu Lubeka okazała się gotową do pewnych usług dla Zygmunta /1/, inne miasta hanzeatyckie przechyliły się raczej na stronę ks.Karola. Jedynie głowa Hanzy w nadziei uzyskania przywilejów handlowych w Polsce i w krajach habsburskich, potrzebując zresztą pomocy hiszpańskiej w walce handlowej z Anglją /2/, obłożyła aresztem statki i towary szwedzkie i zezwoliła na werbunek okrętów z załogą. W tej sprawie wysyła Zygmunt czterokrotne poselstwa do Lubeki, aby ją do dalszych świadczeń nakłonić, jednak już Samuel Łaski /jesień 1599/ zimno i z rezerwą został przyjęty z powodu sukcesów Karola /3/ i strat poniesionych wskutek rewanżowych represalji w Szwecji i Moskwie na co żalili się rajcy lubeccy przed Własiewem, gdy tędy jechał do cesarza.

To był jednak jedyny pozytywny objaw pomocy, jakiej udzielono prawowitemu władcy Szwecji. Nie pomogła przyjazna neutralność Danji zadowolonej z zawikłań u swego skandynawskiego sąsiada; zaniepokojenie tylko wywołały w Kopenhadze pogłoski o planach bałtyckich Hiszpanji, tak, że Zygmunt musiał te wieści dementować w liście do króla Chrystjana IV /4/. Ale i tu stosunki popsuła sprawa elektora brandenburskiego, która jątrzyła przeciw Zygmuntowi protestanckich książąt Rzeszy. Chodziło o przeniesienie definitywne lenna pruskiego na linję

/1/ Hist.Zeitschr. CXXXVI. str.448.
/2/ Szelągowski, Z dziejów współzawodnictwa, Rozdz.IV.
/3/ Poselstwa do Lubeki: Jerzy Finck, Krzysztof Sturcius /VII. 1598/, znów Finck /marzec 1593/, Samuel Łaski /2.XI.1599/ i tenże po raz drugi /lipiec 1601/. Forsten, Bałt.wojna II. 34. Łaski ofiarował pośrednictwo króla polskiego w uzyskaniu przywilejów handlowych w Moskwie, co na razie wobec przyjaźni było nierealne, ale później Lubeczanie rzeczywiście przywilej taki otrzymali, korzyści jednak z tego nie osiągnęli żadnych, gdyż Karol zamknął wszelki handel z Moskwą. Tamże II 35, nr.1. Ibid
/4/ Geijer, Geschichte Schwedens II.311.

brandenburską Hohenzollernów,/1/ z tej przyczyny świat protestancki Niemiec stał jednolicie po stronie Karola w przeciw Zygmuntowi.

Regent szwedzki rozumiał dobrze o co walczy i rozwinął odpowiednią agitację, demaskując papistyczne plany i koneksje swego przeciwnika. Z chwilą usadowienia się na tronie rozpoczął starania o przymierze z Anglją i Holandją przeciw Zygmuntowi i Hiszpanji. Nie doszło jednak do zbliżenia, poza pewnemi węzłami ekonomicznemi, gdyż Karol nie dopuszczał do handlu z Gdańskim, a wskutek tego narażał Stany Niderlandzkie na poważne straty /2/.

Tak więc usiłowania Karola podobnie jak zabiegi Zygmunta nie przyniosły żadnych rezultatów. Ale wobec ruchliwości dyplomatycznej uzurpatora, który knuł w Moskwie, docierał do Maksymiljana, zamyślał o związkach z Michałem multańskim - należało się mieć na baczności i zawczasu intrygom jego zabiegać. Tembardziej, że pomoc obozu katolickiego, której tak szukał dwór warszawski, licznemi poselstwami do Pragi i Rzymu, nie przychodziła, owszem horyzont stosunków z Habsburgami chmurzył się wskutek knowań Maksymiljana i wahającego się stanowiska cesarza wobec zakusów hospodara multańskiego.

Bałtycka polityka Zygmunta III zmierzała do utrzymania się w Szwecji, względnie później do odzyskania utraconego tronu i w tym względzie liczył król polski na poparcie obozu katolickiego, natomiast miał przeciw sobie opinję całej Europy protestanckiej. Na południu zaś narzucała się kieronikowi polskiej nawy państwowej sprawa turecka, ze wszystkiemi jej komplikacjami. Ale tu spotykał się król już z potężnym czynnikiem wewnętrznym, który w tej sprawie głos zabierał, a reprezentował go Zamojski.

/1/ Bostel, Przemienienie lenna pruskiego, Odb.z Przew.Nauk. Hist.Zeitschr. ~~133, str.~~ 450, por.też Kalinka, Negocjacje ze Szwecją, Wod.do Czasu 1857, I. ~~str.~~ 74 oraz Forsten, II, 109.

Dla samego króla niebezpieczeństwo tureckie miało znaczenie drogrzędne, ważnem było tylko z punktu widzenia pozyskania Habsburgów dla celów dynastycznych na północy. Stąd też w polityce polskiej pewna dwoistość i niepewność, jeśli chodzi o te zagadnienia. Dwór królewski musiał się liczyć ze zdaniem wszechwładnego kanclerza.

Zamojski był zwolennikiem wojny z półksiężycem, wraz z Batorym niegdyś gotował wielką wyprawę, snuł plany zdobycia Konstantynopola. Ale nie miał zaufania do polityki cesarskiej, pewnym był tego, że Habsburgom chodziło o strącenie ciężaru walki z pohańcem na barki Polaków. Z tego powodu hetman strzeże pilnie, by nie doszło do konfliktu zbrojnego z groźną potęgą bisurmańską, owszem pragnie w porozumieniu z Wysoką Portą umocnić stanowisko Rzptej na południowym wschodzie wbrew interesom habsburskim. Odgrywają tu pewną rolę dawne wpływy siedmiogrodzkich Batorych, chęć popierania Zygmunta i Andrzeja na tron książęcy. Zresztą Zamojski pod koniec życia intenzywnie zabrał się do gospodarki na roli i kolonizował pustynne okolice Podola i Ukrainy, umacniał je zamkami, budował miasta, zakładał wsie i folwarki. Dlatego koniecznem było dla niego i dla całej plejady wielmożów kresowych - utrzymanie pokoju na wschodzie i południu, aby rozwijało się rolnictwo, aby kwitnął handel i rosły bogactwa. Obawiano się wtedy powszechnie, by przez usadowienie się Michała Walecznego w naddunajskich księstwach nie zamknął się dopływ towarów z Wołoszczyzny, który bogatą strugą płynął w głąb ziem ruskich Rzptej. Wolano nawet sąsiedztwo Turka bo to "monarcha wielki o mały pożytek niedba" /1/.

/1/ Prymas Karnkowski w liście do króla b.d. /1600/ tłumaczy, by nie występować przeciw Zamojskiemu, choć "insciacea" /Regia Mte/ wyprawił się do Wołoch; przedstawia niebezpieczeństwo ze strony Michała; "Opuszczam insze incommoda: jeszcze jako mówią ani padło ani siadło, już był taką ordynacyą w Wołoszech uczynił, żeby byli Wołoszy i Polacy cięższe iugum vicinitatis z nim mieli niżeli z Turkiem. Już by było do ruskich państw z pożytków wołoskich nic nie umknęło, już i woły do Niemiec inszą drogą obrócono było. Cła na małmazye, szafrany, commercia były postanowione. Pan Bóg nas uchował takiego sąsiada. Głodny Gospodarz Transylwansis, Turek monarcha wielki o mały pożytek niedba", Rkp. Czart. [illegible]
351, [illegible] 1-2

Z tych powodów wyprawił się Zamojski pod Cecorę w 1596 r. osadził w Mołdawji Mohiłę, aby ugruntować tam wpływ polski i tędy sięgnąć do Siedmiogrodu i do Morza Czarnego. Wreszcie z takich samych pobudek śledzi kanclerz pilnie knowania Michała przeciw Polsce. Aby je demaskować przed sejmem i na dworze królewskim. Większość wiadomości o tych planach antypolskich wojewody multańskiego pochodzi z kancelarji hetmana /1/. Na podstawie tych informacyj dopiero król interwenjuje u cesarza, skarży się u papieża i td. Świadczy to swoją drogą dobrze o bystrości dyplomatycznej polskiego męża stanu, gdyż te knowania i konszachty hospodara z wrogami Rzptej w rzeczywistości miały miejsce.

Akcję Zamojskiego uwieńczył skutek pomyślny. Zyskała ona zrozumienie i poklask na sejmie w r.1600, który pominął milczeniem sprawę bałtycką, a zajął się uregulowaniem stosunków z Moskwą i wojną z Michałem. Albowiem Zamojski i jego zwolennicy napierali silnie na załatwienie południowo-wschodniego niebezpieczeństwa, a dla tem łatwiejszego zlikwidowania zawikłań wołoskich domagali się przedłużenia rozejmu z Moskwą.

Stosunki zaś z Moskwą wobec umizgów Karola Sudermańskiego miały swą wielką wagę dla zagadnienia bałtyckiego, gdyż na Kremlu znajdował się węzeł wiążący wrogów Polski z południa i północy. To też król i Zamojski jednoczą się we wspólnem dążeniu do utrzymania przyjaznych stosunków z Borysem Godunowem, aby nie dopuścić do wystąpienia cara wraz z Karolem i Michałem i do utworzenia potężnej koalicji przeciw Polsce.

Druk zaraz dalej

/1/ Heidenstein, Żółkiewski; Por.wyżej.....

Sytuacja polityczna wymagała w ostatnich latach XVI w. utrzymania pokoju z Moskwą dla uzyskania wolnych rąk wobec Turcji i Szwecji. Zwłaszcza sprawa turecka kojarzyła się w opinji publicznej z koniecznością uregulowania stosunków z carem. Gdy umysły zajęte były planami i projektami Ligi antytureckiej /r.1596/, wobec których, jak wiadomo, szlachta zajmowała stanowisko ostrożne, jako główny postulat, conditio sine qua non, wysuwano konieczność wciągnięcia do Ligi Moskwy. Domagają się tego sejmiki przedewszystkiem litewskie, a zatem najbardziej w pokoju z Moskwą zainteresowane. Dlatego żądano wysłania posłów do cara, aby przedłużyć kończący się rozejm/1/. Ale i w Wielkopolsce podobnie brzmią w tej sprawie instrukcje poselskie "abyśmy się sami bez Moskiewskiego w ligę nie zaciągali"/2/.

To też szerzą się głosy nawołujące o pokój, tembardziej, że równocześnie nadchodzą słuchy o niepokojach na granicy, o obwarowaniu Smoleńska przez Borysa. "Jakoż nasi, którzy blisko granicy bardzo się tem trwożą, obawiają się jakiego wtargnienia" /3/. Przeto na sejmie senatorowie w wotach swych domagają się wysłania posła do Moskwy, zanim skończy się rozejm. Mówi o tem Abramowicz wojewoda smoleński, hetman litewski Radziwiłł, a także Zamojski o tem wspomina/4/. Po sejmie na radzie senatorów znowu o tem była mowa /5/.

Gdy sejm żadnych uchwał nie powziął, dyskutuje się dalej sprawę poselstwa do Moskwy w korespondencji króla z senatorami. Odwlokło się wysłanie z powodu śmierci Fiedora, która nowe wzbudziła plany i nadzieje. Albowiem już na sejmie 1597 r. wywodził Radziwiłł w mowie swej, że "do tego Kniazia Moskiewskiego posłać nam posła widzę rzecz koniecznie potrzebną, aby się już teraz znowu porozumieć mogło, gdyż teraźniej-

---

/1/ Sejmik wileński 1597, Scr.rer.pol.XX.404; tak samo inna, Ibid.
/2/ ~~Tamże str.~~ 409.420.422.
/3/ ~~Tamże str.~~.344-345.
/4/ Andrzej Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła 29.VI.1587 Arch.Sap.153, 159. 57.
/5/ Scr.rer.pol.XX. 56, 64, 82.
Arch.Sap.159; por. też relację Malaspiny z 29.III.1597. Teki Rzymskie 68 /Borgh.III.89/.

szy kniaź /Fiedor/ ostatni z rodu tego i po którego śmierci pewna rzecz jest, że inszego pana pragnąć będą; gdyż tam za jednych krew rozlana, wielu zacnych ludzi domy przednie poniszczono, zaczem odia i konfidencje między niemi są wielkie, co będzie im powodem do wielkiego rozlania krwie i to samo do przystąpienia pod regimen WKMci, coby ich przywieść mogło i przeto sam tak dla przymierza jako i dla chęci ich łapania posłać trzeba"/1/.

Plan ten popierany przez Zamojskiego /2/ omawiany był na tajnej radzie królewskiej, gdy doszła wieść o śmierci Fiedora i postanowiono natychmiast wysłać posła z listami do bojarów. Sam król zapalił się do tego planu , bo jak powszechnie sądzono, taki wzrost potęgi ustaliłby znaczenie domu Wazów w Europie, wzmocniłby stanowisko Polski i Szwecji, złączonych z Moskwą pod jednem berłem.3/"Nie przekazi to sprawom W.K.Mci szwedzkim - pisze W.Kanclerz Koronny do Zygmunta - i owszem z jednego iść może, jako się W.K.Mci przed pierwszym sejmem ukazowało" /4/. Chodziło zaś o pośpiech, bo rozeszły się pogłoski również o kandydaturze Maksymiljana /5/.

Natychmiast wysłano do Moskwy Radziejowskiego, dworzanina królewskiego, starostę sochaczewskiego i Jana Korsaka Hołubickiego, który jeździł tam już w 1596 r. /6/. Według instrukcji, w układaniu której kanclerz litewski magna pars fuit /7/, mieli wysłańcy królewscy żądać glejtu dla wielkich posłów i prosić, by nie śpieszono się z obieraniem nowego Pana, ponieważ ta elekcja ma ogromne znaczenie dla całego chrześcijaństwa. Równocześnie panowie polscy pisali do zna-

---

/1/ Scr.rer.Pol.XX.64-65. Dyaryusz 1597.
/2/ Hirschberg, Dymitr Sam. 30. ozw.
/3/ Plenipotent gdański w Warszawie Bergmann do Rady Gdańskiej 6.III.1598, Almquist, Handlingar 1598, str.105.
/4/ Zamojski do króla 13.I.1598. Teki Naruszewicza 1597-1599, Rkp.Muz.Czartoryskich 97 Nr.115.
/5/ Tamże 107, Przeździecki, Wiadomości etc.str.115 /Wiadomości z Polski rękop.Bibl.Breza w Medjolanie/ Almquist, Handlingar 1598, str.
/6/ Bantysz-Kamieński, Cztenja 1861 I.37; Heidenstein, Dzieje II.391.
/7/ Arch.Sap.180-181.

komitszych bojarów, z obietnicami „przysporzenia ozdób wszelakich i dobrego mienia". Borysa zapewniano, że zatrzyma wszelkie godności, jakie piastował za Fiedora, aby go dla Zygmunta pozyskać.

Jednak misja ta była spóźniona, bo listy noszą datę 12 marca nowego stylu, gdy 17 lutego według starego stylu obrano carem Godunowa. Radziejowski i Korsak w Orszy dowiedzieli się o wyborze i zawrócili z drogi /1/.

Zrozumiałem jest, że wiadomość o tych projektach polskich, doszedłszy do uszu Borysa, nie mogła go dobrze dla Polski usposobić, a naodwrót Polakom pozostało uczucie pewnego rozczarowania. Rzeczywiście, przychodzi do pewnego naprężenia stosunków, czego objawem jest ociąganie się cara z notyfikacją swego wyboru: zamknięcie granic dla przyjezdnych /2/ oraz obwarowywanie śpieszne zamku smoleńskiego, które wzbudziło niepokój w Polsce, zwłaszcza że król wyjechał do Szwecji /3/.

Z powodu nieobecności Zygmunta w Polsce car nie przysłał gońca z uwiadomieniem o objęciu tronu. Przez to stosunki się powikłały. Wojewoda smoleński /moskiewski/ pisał do starosty orszańskiego z oznajmieniem o koronacji swego Pana, który chce oficjalnie o tem donieść królowi. Sapieha i Radziwiłł byli zdania, aby gońca mimo wyjazdu króla przyjąć. Natomiast obaj kanclerze nie chcieli się zgodzić, aby, jak tego żądano, udzielić posłowi Borysa do cesarza glejtu na przejazd przez ziemie polskie /4/.

/1/ O poselstwie Radziejowskiego i Korsaka, zob. Żukowicz, Sejmowaja borba I.338, uw.735, oraz Heidenstein, Dzieje II.391.
/2/ Zygmunt III do Radziwiłła 2 II.1599, Rkp. ~~Bibl.~~ Raczyńskich 71.k.188.
/3/ Arch.Sap.153; por. też list Zygmunta III do Krzysztofa Radziwiłła ze Stekborka 30 IX.1598, Rkp.Raczyńskich 71, k.184.
/4/ Arch.Sap.199, 200, 201; Arch.Radz.142.

Żądanie to, jak i wysłanie przez kupca jałmużny do kościołów ruskich oburzyło króla Zygmunta. "Tedy acz widzimy - czytamy w liście królewskim do kandlerza litewskiego - że tego się oni napierają według dawnego uporu grubości swej moskiewskiej, żeby to per indirectum na nas wytargować, aby nie posyłając do nas wprzód jako zwyczaj jest oznajmując o nowem teraźniejszym panowaniu swojem, legacye i posłańcy swe odprawował, tak też i jałmużny te rozsyłał, tedy się to nam niezda, abyśmy nie wiedząc, tak jako się godzi wiedzieć, kto posły także i jałmużny posyła, takowym posłom jego przejazd przez państwa nasze przepuścić kazali, aby zwyczajnym sposobem nam pierwej o sobie ten, kto posyła oznajmił"/1/ Poleca staroście orszańskiemu, aby strzegł granic i nikogo nie przepuszczał, tak, jak to robią Moskale /2/. Podobne stanowisko zajmuje Sapieha, odradza mianowicie, by Krzysztof Radziwiłł napisał do wojewody smoleńskiego, o powrocie króla, bo oni i tak pewnie o tem wiedzą, a "zdałoby się to wszystkim, że prosimy, by on posyłał /3/.

Tymczasem Borys, który rozpoczął misterną grę dyplomatyczną z Karolem Sudermańskim, pragnął zyskać na czasie i uśpić czujność Zygmunta, zanim dojdzie do porozumienia z jego rywalem; wysłał przeto uroczyste poselstwo do Polski w osobach Michała Ignatjewicza Tatiszczowa, jasielniczego i namiestnika możajskiego, oraz djaka Iwana Makrymowa. Posłowie mieli oznajmić o wstąpieniu cara na tron i prosić o glejt dla poselstwa udającego się do cesarza. Przytem mieli z polskimi senatorami omówić sprawy zmierzające ku dobru całego chrześcijaństwa. Osobno djak miał interwenjować w sprawie kupców moskiewskich, aby zwolnić ich od licznych ceł i myt w Polsce /4/.

Nie znamy dokładnie przebiegu poselstwa, wiemy tylko

/1/ Archiwum Sapiehów. 203-204,
/2/ Cytowany list Króla z 2/II. 1599, Rękopis. Bibljoteki Raczyńskich 71, k. 188.
/3/ Tamże 208-209.
/4/ Sbornik 137, str. 37-41; Instrukcja datowana w lutym 1599 r.

że król w licznej asyście dygnitarzy udzielił posłom audjencji 24 kwietnia 1599 r./1/. Podkanclerzy Tylicki donosi Zamojskiemu, że posłannik moskiewski ~~nie~~ nie powiedział wiele. Domagał się stereotypowo tytułu carskiego /2/. „Chciał, żeby król JM. naprzód o pokój do Kniazia posłał, a nasi Panowie ofiarowali mu też glejt na posły wielkie, ale nie chciał i tak odprawiono, że nie pozwolono na nic" /3/. Toteż Sapieha nie był zadowolony z traktowania posłów, obawiał się dalszych powikłań, a widział potrzebę utrzymania pokoju i przyjaźni /4/.

Nie sprawdziły się pesymistyczne przewidywania kanclerza litewskiego. Poselstwo Tatiszczowa dało pobudkę do wysłania wielkich posłów z Polski dla traktowania o wiedznym pokoju między obu państwami. Na sejmie przeto z początkiem 1600 r. w zrozumieniu sytuacji politycznej co do tego decyzja ostateczna. Wprawdzie sejm rozszedł się bez uchwał z powodu sporów religijnych głównie, wybrane Komisje dla spraw moskiewskich, inflanckich i religijnych niczego nie dokonały /5/, przecież w radzie królewskiej, a może i w tej komisji, bo później powoływano się na aprobatę poselstwa przez sejm /6/, przy głównym współudziale osobistym lub przez listy Zamojskiego, Krzysztofa Radziwiłła, wojewody wileńskiego i Sapiehy ułożono instrukcję dla posłów, wysyłanych do Moskwy.

Wspomniani trzej mężowie najwięcej napierali na zawarcie pokoju, łącząc tę sprawę z projektem unji, jaki

---

/1/ Zygmunt III do wojewody trockiego M.K.Radziwiłła pisze 9.IV.1599, wzywając go do siebie na 24.IV. dla asystencji i rady przy słuchaniu poselstwa moskiewskiego "jeśliby co takowego z sobą miał potrzebnego Rzptej, albo zachodzącego onę, abyśmy mogli zaraz inire consilium". Rkp.Raczyńskich 79 k.128. CXXXVII

/2/ Sbornik ~~137~~, str. 118.

/3/ 5.V.1599 z Warszawy. Biblioteka Ordynacji hr. Zamojskich. Koresp. XI, 132, Nr. 14.

/4/ Sapieha sam bawił naówczas w Inflantach, miał tylko relację przez Gosiewskiego. Zob. list do Krzysztofa Radziwiłła z 14.V.1599, Archiwum Sapiehów 217.

/5/ O sejmie 1600 zob. Zukowicz, Sejmowa borba 377-378, Sas, Zaburzenia w Siedmiogrodzie str. 33. Por. też list Konstantego Ostrogskiego, Sebastjana Lubomirskiego kasztelana bieckiego z 18.V.1600, Autogr. Ossolińskich Nr. 1196.

/6/ W Wilnie w czasie dyskusji z posłami moskiewskimi 1601 r. gdy senatorowie oświadczają Sołtykowi i Własiewowi, że nie mogą na innych warunkach traktować o wiecznym pokoju, jak tylko na tych, które podał Sapieha, albowiem do zmiany potrzeba aprobaty sejmu, z którego ramienia je ułożono, Sbornik 137, str. 133.

CXXXVII

zawierała instrukcja, w której układania ci sami senatorowie główny wzięli udział /1/.

Jeszcze bowiem w r.1597 Zamojski w listach do Krzysztofa Radziwiłła wspomina kilkakrotnie o liście do Moskwy, posyła bruljon do poprawienia wojewodzie /2/. ~~Zamojski~~ W listach do Tylickiego poruszał sprawy moskiewskie kanclerz za jego pośrednictwem, przedkładał rady ~~kanclerza~~ królowi, np.upominał iżby zawiadomić Smoleńsk o posłach, na co otrzymał 10.~~V~~.1600 odpowiedź, że już pojechał Berdowski /3/. Sapieha radzi się Radziwiłła, gdy z polecenia królewskiego zajmuje się wygotowaniem pism do Moskwy. W tym samym r.1597 pisze Zygmunt III do kanclerza litewskiego z prośbą o radę co do listu i osoby posła /4/. Po śmierci Fiedora posyła kanclerz Radziwiłłowi koncept listu, jakiby miał być wysłany przez senatorów do bojarów i proponuje na gońca Chreptowicza lub Korsaka, który rzeczywiście jeździł. List jego również do Księcia hetmana pisany w czasie wyjazdu Króla do Szwecji dowodzi głębokiej znajomości stosunków moskiewskich i słusznie zdanie jego jako "wiadomszego sposobu tamtego państwa, było wysoko cenione /5/.

I teraz w czasie sejmu rozkazał król Sapieże sporządzić "terminus" listu senatorów do bojarów moskiewskich w sprawie wysłania Komisarzy na traktaty, który potem rada królewska rozpatrywała /6/ z listem tym /z daty 10 kwietnia/ pojechał goniec Bartłomiej Berdowski i w czerwcu otrzymał glejt dla wielkich posłów, a z końcem lipca był już w Polsce z powrotem, gdyż 2 sierpnia pisze król Zygmunt do kanclerza, że na

---

/1/ O udziale Radziwiłła i Zamojskiego wspomina Sapieha w Moskwie 17 I.1601, Brückner, 260.

/2/ "Skrypt około traktatów z Moskwą, któremuby się miała słać droga, tem teraz obselstwem JKMci do Kniazia, albo od panów Rad do bojar za rozkazaniem JKMci poszlę WMci m.m.p. jako najrychlej". Archiwum Radziwiłłów 131; por.też ~~tamże~~ ~~str.~~ 128.

/3/ Bibl~~joteka~~.Ordy~~nacji~~ Zamojskich, Korespondencja XI,132, Nr.28. Por.też ~~cytowany~~ list Zamojskiego do króla z 13.I.1598, w którym doradza podobnie jak wojewoda wileński wysłać posłów do Moskwy. Rękopis. Czartoryskich 97, Nr.115.

/4/ Archiwum Sapiehów 156.

/5/ ~~Tamże~~ 180-181.

/6/ Listy Zygmunta III do Lwa Sapiehy z 12 I. i 2.II.1600 oryginały z Rkp.Petersburskiej Archeogr.Komisji k.1 i 2, kopje u Raczyńskich Nr.12. Dodatek Nr. 4 2.

jego prośbę wynagrodził Berdowskiego za posługę w Moskwie nadaniem mu królewszczyzny /1/. Posłowie wielcy, którymi król naznaczył Lwa Sapiehę, a wraz z nim Stanisława Warszyckiego, kasztelana warszawskiego i pisarza litewskiego Eljasza Pielgrzymowskiego, mogli udać się w drogę.

Druk zaraz dalej

/1/ Rkp.Archeogr.Kom. k.3. Akty tego poselstwa drukuje Sbornik CXXXVII ~~137, str~~.41-43. Dodatek Nr 3.

mieli główny udział w układaniu instrukcyi z którą wysłać postanowiono Sapiehę z Warszyckim kasztelanem warszawskim i Eliaszem Pielgrzymowskim pisarzem W.Ks.Lit.

Instrukcya/59/ polecała posłom złożyć życzenia fortunnego panowania Borysa imieniem króla i oświadczyć ze strony królewskiej również chęć do zgody i przyjazni wyrażoną przez Tatiszczowa." Tedy my upatrując i dobrze to u siebie uważając, co na zgodzie, miłości i zjednoczeniu nas, wielkich hospodarów, niejedno narodom tym, nad któremi z łaski Bożej szczęśliwie panujemy i którzy jakoby z jednej wiary, jednego języka są, i z jednego n a r o d u s ł o w i e ń s k i e g o idą, ale wszystkiemu chrześcijaństwu należy, chcemy z tobą Borysem Fiedorowiczem wsieja Rusi być w zgodzie, miłości i zjednoczeniu obu państw w jeden organizm polityczny, któryby mógł dać odpór głównemu wrogowi chrześcijaństwa-Turkom. To jest zasadnicza teza projektu. ~~Powstał zaś na tle planów politycznych Zygmunta III, w związku z unią kościelną, zgodnie jednak z ogólnym prądem narodu, który przyłączywszy Litwę zmierzał do unii z Moskwą, aby w ten sposób usunąć grożące niebezpieczeństwo oderwania przez nią ziem ruskich."Prądu zaś tego najwymowniejszym był rezultatem wielki kanclerz, który w układaniu instrukcyi znaczną odegrał rolę.~~

~~Propozycya Tatiszczowa, by o dobrych dziełach dotyczących całego chrześcijaństwa się naradzić, była tym impulsem, który spowodował pragnienie tej sprawy zjedno-~~

(datowanej podobnie jak list Zyg. III do Borysa 15 VII. 1600,

59) ~~Oryginał zaś~~ Tekst instrukcyi drukowany z ksiąg Metryki Litewskiej w Sborniku ~~137~~ CXXXVII 45-53. Początek mamy w rękopisie Ossol. 4297 k. 19-21.

60) Sbornik ~~137~~ CXXXVII (45-46

Projekt to nie był nowy, o zjednoczeniu i unji mówił już z bojarami Haraburda za Batorego. Za każdym razem obie strony wspominają o potrzebie zawarcia wiecznego pokoju i "zjednoczenia" obu narodów chrześcijańskich, by zabezpieczyć je przed coraz potężniejącym światem muzułmańskim. Ostatnio jest o tem mowa w traktacie z 1591 r. na co się powołuje Zygmunt, gdy przyszła na porządek dzienny sprawa przedłużenia zawartego wtedy rozejmu. 1/.

Genezy jednak szukać należy głębiej w ówczesnych stosunkach polskich, gdyż myśl o unji politycznej ze wschodnim sąsiadem przenikała szerokie warstwy szlacheckie, które złączywszy i zasymilowawszy Litwę, kierowały swą ekspanzję dalej ku Moskwie, aby w ten sposób usunąć niebezpieczeństwo grożące ziemiom ruskim z tej strony. Wyrazicielem tego prądu był sam Sapieha i był nim Zamojski snujący dalej wielkie plany Batorego połączone z realizacją idei wszechsłowiańskiej wspólności pod egidą Polski. 2/. Przyłącza się do tego czynnik misyjno-religijny, tak silny na dworze królewskim, który dorzuca w tej sprawie swój ważki głos, tembardziej że w samym królu i obu wymienionych domniemanych współautorach instrukcji dla tej idei znalazło się zrozumienie pełne i poparcie.

1/ Zyg. III do Mikołaja Krzyszt. Radziwiłła 6/XI. 1597 z Warszawy: " Godzi się i to przypomnieć, że przymierza z Moskwą prędko wynidą, a w tych piętnastu leciech przymierza, miało się było przystępować do traktowania i zastanowienia z Moskwą z obu stron za zsyłaniem się o pokoju wiecznym pokoju i zjednoczeniu tych państw, i acz się o tem na przyszłym sejmie ruszało, ale jednak do tych czasów nic się w tym nie poczęło. Przeto iż tak krótki czas jest do wyjścia przymierza, dobrzeby, aby się jaki wstęp w tem uczynił, a occasji tych, które wiele pożytków tej Rzpltej za tym związkiem przynieść mogą aby się nie opuszczało." Rkp. Bibl. Raczyńskich Nr. 79. k. 108.

2/ O ideologji słowiańskiej Zamojskiego por. St. Sobieski, W Rocznicę, Tyg. ilustr. 1905, str. 404.

52

Propozycja Tatiszczowa, bo o dobrych dziełach dotyczących całego chrześcijaństwa się naradzić, była tym impulsem, który spowodował podniesienie tej sprawy

zjednoczenia przez poselstwo Sapiehy.

Gdy W.Kniaz poleci Bojarom rozpocząć układy mają posłowie zaproponować, aby między obu monarchami i ich podległymi narodami" pokój i społek wieczny, przyjaźń i jedność wieczna trwała". Jednych mają mieć wrogów i jednych przyjaciół. W każdej potrzebie pomagać sobie" wedle najwiętszych sił i możności swojej." W razie wspólnej wojny nabytkami zgodnie dzielić się mają albo wspólnie nimi zarządzać. Poddanym obu państw ma być wolność służyć u obu władców," majętności przyjazni nabywać, ożeniać się, wysługować, kupować i onych majętności dzierżeć, używać takim prawem pod jakim ona majętność leży, i tam na dworach i wojskach służbą się bawiąc, osiadać i z majętnościami swemi i wynosić się z onymi i tam mieszkać, gdzieby się podobało, majętności takowych używając z spokojem bez wszelakiej przekazy". Zbiegów tylko wszelkiego rodzaju, złoczyńców mają oba rządy wzajemnie sobie wydawać. Wolno będzie budować cerkwie ruskiej wiary w Polsce, a naodwrót mają namawiać posłowie Kniazia aby pobudował kościoły łacińskie w ważniejszych miastach a przy nich szkoły i kollegia" aby się ludzie narodu moskiewskiego języka łacińskiego uczyli gdyż to im bardzo potrzebno i pożyteczno być może" Dzieci moskiewskie będą mogły korzystać ze szkół w Polsce i na Litwie. Zapewnić się ma kupcom obojga narodów wolność handlu tak wewnętrznego jak transito." Dla więtszego związku i zjednoczenia ich i porozumienia się mają mieć zobopólne posły na dworzech panów swoich, których

radzić się będą monarchowie dla ujednostajnienia akcyi dyplomatycznej wobec państw postronnych. Ważniejsze po - selstwa mają być wspólnie wyprawiane" aby ten który był tem poselstwem obsyłany, widząc związek tak możnych państw, siły ich uważać i na nie oglądać się musiał". Dla obrony potocznej ma być ustanowiony wspólny skarb w Kijowie. Narew i Iwangorod mają być pod wspólnem władaniem. Wspólną ma być też mennica. Trzeba będzie zastanowić się nad utworzeniem wspólnej floty na Bałtyku i Morzu Czarnem, którą obaj władcy będą odpowiednio we wszystko zaopatrywać." I dla doskonałego jedności tych państw oświadczenia wszystkiego świata mają być urobione dwoiste korony, któreby znaczyły panów dwu ich państw nierozdzielny związek". Korony te będą wkładać posłowie jednego władcy po zwyczajnej koronacyi drugiego.

W razie elekcyi w Polsce, posłowie cara mają na nią przybyć i brać w niej udział, a nowy król związek obu państw ma zaprzysiądz. Gdyby zaś zabrakło syna królewskiego, może być obranym hospodar Rusi, który w takim razie ma mieszkać dwa lata w Polsce i Litwie a rok w Moskwie, a wówczas w drugiem państwie odda rządy synowi dodawszy mu trzech ludzi przednich do rady. W razie bezpotomnej śmierci Wielkiego Kniazia, tron moskiewski przypaść ma królowi polskiemu.

Granice zaś mają być zatrzymane w obecnym stanie, wrazie tylko jakiego sporu wyznaczy się komisye dla ich załatwienia.

Gdy zjednoczenie to zostanie zawarte wówczas ma hos-

podar wobec posłów litewskich, że wraz z wszystkimi bojarami i stanami zaprzysiądz, co pózniej król wobec posłów hospodarskich uczyni." A gdzie by takie zjednoczenie albo pokój wieczny dobremi conditiami postanowiony był, a domagaliby się imieniem Kniazia Moskiewskiego tytułu carskiego albo, polski językiem mówiąc, królewskiego / gdyż po słowieńsku car, po polsku król znaczy / tedy posłowie naszy tytuł carski pozwolić mu mają. Także jeśliby pragnęli, aby go król jeo myz bratem pisał, tedy za takiem zjednoczeniem i tego bronić nie mają". 1)

Gdyby do zawarcia wieczystego pokoju nie doszło, mają posłowie zawrzeć dłuższy rozejm " jako się będzie zdało ze sławą i dostojeństwem majestatu naszego a z bezpieczeństwem rzeczy pospolitej wszystkiej"./ 2 /

Projekt przedstawiony zmierzał, aby otworzyć wrota Moskwy dla wpływów Polski i katolicyzmu. Ułatwienia dla poddanych obu państw, co do przenoszenia się, szukania chleba w drugim małżeństw mieszanych to przecież nic innego jak umożliwienie pokojowego podboju Moskwy w sposób jaki Polska podbiła i spolonizowała Litwę. Z drugiej zaś strony pozwolenie na budowanie kościołów katolickich i zakładanie szkół oddałoby Moskwę w ręce propagandy katolickiej, co spowodowało nawet jednego z historyków do przypuszczenia że projekt cały powstał za wskazówką Kuryi rzymskiej. /3/.

Jak wielką wagę przywiązywano do tego poselstwa w senacie świadczy, że jako głównego posła wysłano Lwa Sapiehę kanclerza W.Ks.Lit., a więc jednego z najwyższych dostojników państwa.

2) Sbornik CXXXVII 45-53

3) Darowski, Szkice hist. II, 158-159

1) Nieścisłe jest przeto twierdzenie Sawwy, że posłowie polscy nie mieli upoważnienia do rokowań o tytuł. Moskowskije cari 357-358.

55

I

~~dostojników. Zalecały go wybitne zdolności, obrotność a przedewszystkiem doskonała znajomość Moskwy, dokąd za Batorego jeszcze jeździł w poselstwie. Obok tego w osobie Lwa miał król rękojmię że jego plany kościelno-religijne znajdą gorliwego promotora-.~~

Wyznaczony na posła kanclerz wielki litewski, Lew Sapieha, nie pochodził z magnackiego rodu, on dopiero położył podwaliny znaczenia i fortuny swej rodziny. Do stanowiska do jakiego doszedł, zawdzięczał protekcyi Radziwiłłów a także swym zdolnościom i sprytowi, który może zdolność jego przewyższał. Druckich-Sokolińskich

Syn Iwana, starosty drohiczyńskiego i Bohdany z

Urodzony w 1557 r. w kwietniu w Ostrownie, chłopcem oddany został na dwór nieświeski Mikołaja Radziwiłła Czarnego gdzie w atmosferze nowinek religijnych przeszedł ~~musiał~~ na kalwinizm, choć z góry trzeba zastrzedz że pózniej nie był wyznawcą jednego wyznania, że błąkał się w mrokach najróżniejszych twierdzeń, akceptując dogmaty aryańskie i nowochrzczeńcze 1). Wysłany w r. 1770 na uniwersytet do Lipska wraz z trzema młodszymi synami Mikołaja Czarnego Jerzym pózniejszym kardynałem, Albertem i Stanisławem 2) musiał tam zapewne te przekonania religijne w sobie utwierdzić. Po powrocie przyjęty na dwór królewski już za Batorego ~~rzuca się w wir politycznej pracy~~, pracując w kancelaryi nadwornej pod okiem Zamojskiego i samego króla. W r. 1580 marszałkuje izbie poselskiej na sejmie

1) Por. moją rozprawę: Przejście Lwa Sapiehy na katolicyzm w 1586 r., Reformacja w Polsce 1922 nr 7 i na dz. ...

2) Tomkowicz Arch. do dziejów ... I. 434

w tym samym czasie ~~W r. 1580~~ zostaje sekretarzem królewskim ~~/66/~~ 1) a w rok później w czasie kampanii pskowskiej pisarzem polnym. WKs. Lit. ~~/67/~~ 2) W r. 1582 marszałkuje izbie poselskiej na sejmie ~~/68/~~ 3) a w r. 1584 jedzie w poselstwie do Moskwy w sprawie wymiany jenców, a z tajnem poleceniem wybadania sytuacyi politycznej. Misya nabrała wagi wskutek śmierci Iwana. Sapieha zręcznie się sprawił tak, że po powrocie został mianowany podkanclerzym litewskim/ 2/II.1585/ ~~/69/~~ 4) Jako taki bierze udział w pracach sejmu tego roku, wyznaczony jest z innymi do przyjmowania posłów moskiewskich

Prócz mniejszej pieczęci otrzymuje ekonomię słonimską jako wynagrodzenie za wydatki poniesione w czasie poselstwa do Moskwy.

Koniec panowania Batorego zamyka pierwszy okres zycia Sapiehy ~~i zapoczątkowuje jego znaczenie i wpływy w przyszłości~~. Okres ten cechuje ogromna zażyłość z Radziwiłłami, którzy jako swego stronnika popierają go szczerze, żenią go z Dorotą z Firlejów wdową po ks. Zbarazkim Lew, ~~też~~ on sam za sługę i wychowanka ich się uważa, pilnuje interesów radziwiłłowskiego domu u dworu. Pod koniec jednak panowania Stefana Batorego następuje zasadnicza zmiana, która początkowo ~~na~~ stosunku jego do protektorów nie ~~wpływa~~ zmienia, ale z biegiem czasu ~~pod wpływem nowych stosunków~~ dużego nabiera znaczenia. A mianowicie w 1586 r. Lew przechodzi za ~~wpływem~~ sprawą Jezuitów, Skargi i Laterny na katolicyzm. ~~(70)~~ 5) Zmiana wiary, wpływ Anny Jagiellonki / prawdopodobnie/ zaważyły w czasie elekcyi i ochłodziły nieco stosunki jego z Radziwiłłami, przedewszystkiem birżańskimi.

66. 1) Kognowicki, Zycia Sapiehów I. 26.

67. 2) Monografia XX. Sapiehów I. 144, 6. VII. 1581 Lew podpisuje przywilej królewski, Akta Jużnej i Zapadnej Rossii I. 216.

68. 3) Dyaryusze 1585. Scriptores rerum Polonicarum XVIII. 335

69. 4) Wolff, Senatorowie i dygnitarze ~~str.~~ 163

70. 5) Archiwum Sapiehów 12 - 13; Archiwum Radziwiłłów 182;

Lew Sapieha ~~jakkolwiek~~ tylko formalnie z Radziwiłłem Krzysztofem trzymał i wraz z nim należał do partyi moskiewskiej ~~jednak nie solidaryzował się z ich stanowiskiem zupełnie.~~ Później ~~też~~ najpierwszy do Zygmunta się udał. Z listu do Krzysztofa 30/VIII. widać, że Sapieha chciał już na elekcyi [1] za Zygmuntem głosować, ale go wstrzymali zapewne Radziwiłłowie. Odtąd staje wiernie przy tronie jako jeden z najgorliwszych stronników królewskich co go później (1625) do zerwania z Radziwiłłami doprowadzi. Jak to się stało nie wiadomo. Stronnik Radziwiłłów zamienia się odrazu w zausznika królewskiego, choć z protektorami swymi nie zrywa, owszem stara się im okazać, że u króla nie cieszy się przychylnością dzięki stosunkom z nimi, z drugiej strony jątrzy ich przeciw królowi, aby zyskać u dworu stanowisko pośrednika. [2]. Rezultatem tego porozumienia z królem jest mianowanie Lwa kanclerzem wielkim litewskim. W. r. 1588, choć nie jest wykluczone, że nadanie pieczęci Sapieże było także krokiem do pozyskania Radziwiłłów..

Przypuszczać należy że gorliwość religijna neofity jakim był Lew Sapieha, ~~była~~ gruntem podatnym dla porozumienia się z królem, tak ultrakatolickim jak Zygmunt III. Co prawda i tu uwzględnić trzeba moment korzyści osobistej, lecz nawrócenie Lwa w 1586 r. było szczere i z przekonania płynące, więc i obecna gorliwość u neofitów zwyczajna, musiała być szczera, a widoki na korzyści mogły wpływać tylko na stopień ~~tejże~~ a nie na jej powstanie.

[1] Archiwum Sapiehów 21

[2] Sawczyński, Mik. Krz. Radziwiłł i Lew Sapieha, Przew. nauk, i lit. 1887 726 - 729 i 814.

~~73. Archiwum Sapiehów 241~~

W następnych zaraz wypadkach te dwa czynniki, to znaczy gorliwość religijna i uległość wobec króla, w postępowaniu Sapiehy się ujawniają. Przedewszytkiem w dwu komisyach inflanckich w 1592 dla uśmierzenia zamieszek w Rydze i w 1599 dla ułożenia spraw całej prowincyi. ~~Następnie~~ W 1596 Sapieha jest posłem królewskim na synod brzeski i znaczną na nim odgrywa rolę. Obok tego bierze czynny udział w ówczesnem życiu politycznem wypełniając pilnie obowiązki swego urzędu, a zawsze okazuje się wiernym stronnikiem polityki królewskiej. Król też o ~~wiernym~~ swym słudze i doradcy nie zapomina, nagradzając licznemi królewszczyznami jego służby i prace.[1] Radzi się go w każdym wypadku, słuchając przychylnych ~~rady~~ wskazówek doświadczonego i zdolnego męża stanu, jakim był Sapieha mimo młodego ~~swego~~ jeszcze wieku.

Stąd też jeśli król wysyłał oddanego sobie i swym planom męża, na wysokiem stojącego stanowisku, dowodzi to jak wielką wagę przywiązywał do tego poselstwa. Osobistość Lwa Sapiehy, z drugiej strony świadczy o udziale magnatów litewskich w tej sprawie, ponieważ był on związany z naczelnikami partyi możnowładczej na Litwie, z Radziwiłłami, mimo pewnych rozdzwięków, ostatnio węzłem blizkiego pokrewieństwa przez małżeństwo z córką Krzysztofa Radziwiłła, Elżbietą. /1599./ Spodziewano się po nim u dworu, że potrafi dobrze sprawą pokierować i że przedewszystkiem na stronę propagandy katolickiej baczną zwróci uwagę i interesów kościoła strzedz będzie. Zaprzyjaźniony z Sapiehą biskup

1) W czasie poselstwa był Sapieha starostą słonimskim, parnawskim, mohylewskim, dzierżawcą wełowskim i błudnieńskim, tak tytułuje go instrukcja, Sbornik ~~137.~~ (~~st.~~ 45. CXXXVII.)

Maciejowski pisze doń w przededniu wyjazdu do Moskwy : "Panie Boże racz WMći prowadzić aniołem swoim i błogosławić wszystkim sprawom WMci dla Kościoła swego co wiem,że WMci primo loco - rzpltej naszej i sławy domu WMci" 1/.

Powyższe uzupełnić należy tem,że Sapieha jak wspomniano,był głębokim znawcą stosunków moskiewskich.Zdobył tę znajomość w czasie pierwszego poselstwa swego do Moskwy,gdy bogatemi informacjami dostarczał Batoremu kanwy,na której wielki król snuł swe genjalne plany. Później należały do jego urzędu sprawy sprawy moskiewskie gdyż kanclerz litewski prowadził ten dział polityki zagranicznej; z tego powodu utrzymywał z bojarami stosunki, które nawet z Borysem Godunowem,gdy ten był regentem za Fiedora, dochodziły do stopnia pewnej zażyłości,czego dowodem częste listy dla załatwienia spraw drobniejszych 2/ i o czem sam Borys w Moskwie wspominał 3/. Toteż ogólnie uchodził w tych rzeczach za wyrocznię; zwracano się doń po radę,gdy z Moskwy przychodziły pisma i poselstwa,sądy zaś jego tchnęły trzeźwością,spokojem i bezstronnością,a przedewszystkiem głęboką znajomością stosunków.Orjentował się na przykład znakomicie w tak dla ówczesnej Moskwy charakterystycznem rangowaniu "miestniczestwo" , jak dowodzi cytowany list do Radziwiłła 4/. Moment ten musiał zaważyć przy naznaczaniu go posłem do Moskwy,gdzie na tronie zasiadał - Godunow.Rozumiano, że on najlepiej potrafi zjednoczenie przeprowadzić.

Towarzysze Sapiehy nie przedstawiają większego interesu,są to figury błahe i bierne w czasie poselstwa, głównym aktorem jest tylko kanclerz.Charakterystyczne jest tylko stwierdzenie,że poseł z Korony Stanisław Warszycki należał do partyi królewskiej,jeździł z królem do Szwecji w 1594 r. jeszcze jako starosta Kobryński. 5/ Pielgrzymowski natomiast był protegowanym

1/ Arch.Sap.241.

(Dalsze przypisy na str. nast.)

do str. 59.

2/ 1591. Z gońcem Islenjewem wysłał Borys podarki w argamakach i wielbłądach dla Krzysztofa Radziwiłła, Zamojskiego i Lwa Sapiehy wraz z uwiadomieniem o zwycięstwie nad Tatarami, Bantysz-Kamieński, Cztenija 1861 I.29. Senatorowie otrzymali od króla pozwolenie na przyjęcie podarków, por. list w tej sprawie Zyg. III. do Radziwiłła z 27 VIII. 1591, Rkp. Raczyńskich 71, k. 104.; 1592 8 II. pisał Lew Sapieha do Godunowa list w sprawie kupców litewskich i braci księcia Teriuńka Czerkaskiego, porwanych przez Dońców, Bantysz Kamieński, Cztenija 1861 I.61.

1593. Z posłem któlewskim Chreptowiczem śle kanclerz swego gońca Adama Łukaszewicza doradzając, by nakłaniał cara do zgody ze Szwecją. Borys w odpowiedzi domagał się wysłania wielkich posłów. Ibid. Tamże str. 34.

1594, listopad. Kanclerz wstawia się za kupcem lipskim Klausbruchem, w liście zawiezionym przez gońca Konrada Brenera, Pam. dipł. snosz. II. 77-88.

1595, 26 X. zawiadamia Borysa, że król wydał glejty dla posłów moskiewskich jadących do cesarza, o co car prosił przez gońca Proczyńskiego Jana. Ibid. Tamże II. 375-376.

3/ Pielgrzymowski w swym djarjuszu pisze o tem odezwaniu Borysa do kanclerza, gdy podpisywano traktat - Rkp. Ossol. 4297 k. 105 v.

4/ 31 I. 1599 Arch. Sap. 208-209, Chodziło o to, by wytłumaczyć że nie wypada, by hetman pisał do wojewody pogranicznego, gdyż to przystoi tylko pogranicznym polskim urzędnikom. Radziwiłł może pisać tylko do któregoś z najwyższych bojarów dumnych.

5/ Wielewicki, Dziennik I.188. Warszycki był kasztelanem warszawskim, starostą kobryńskim i osieckim, później został wojewodą podlaskim i podskarbim W. Kor., starostą czerskim i warszawskim. Zmarł 1616 r. O politycznej jego działalności niewiele wiemy. Niesiecki, Herb. Bobrowicze IX. 239.

Sapiehy, choć Kalwin. Indywidualność niewybitna, a zasługuje na uwagę z powodu napisania dyaryusza odprawionego poselstwa, z którego czerpiemy wiadomości o przebiegu rokowań w Moskwie. Pielgrzymowski był trzecim posłem, raczej w charakterze sekretarza poselskiego, /~~71~~/, ~~XX.~~ zresztą chorobą trapiony roli odgrywać nie mógł. 2)

---

do przypisków 71)

~~A teraz słów parę o autorze dyaryusza. Naogół nie~~ wiele posiadamy wiadomości. ~~Wiemy, że~~ Za króla Stefana "garłując na wojnach Moskiewskich, cnotliwie i wiernie zawsze służył", a najwięcej odznaczył się przedarciem ~~się~~ z pod Starzycy do Pskowa z doniesieniem, iż car cofnął się stamtąd w głąb kraju, o czem sam w przedmowie do dyaryusza wspomina, ~~/11/~~ Rkp. Ossol. 4297 k. 7; Brückner 87 W 1588 r posłował z Litwy do nowoobranego króla Zygmunta, w ~~dwa lata potem~~ tymże roku 1591 r. jest komisarzem do lustracyi dóbr stołowych w Inflantach, gdzie i w 1598 r. się znajduje w komisyi rozgraniczającej Kurlandyę od Inflant, ~~/12/ Polecając się protekcyi~~ Sobieszczański w Encykl. Orgelbr. XX. 662; Niesiecki, Herbarz wyd. Bobr. VII. 288. Solikowski w liście do Sapiehy z 14 VII. 1599 wspomina o nim jako o członku Komisyi inflanckiej, Arch. Sap. 220 Sapiehy przypomina "ono drabowanie z końca w koniec Inflant ku pożytkowi Rzpltej, ono przysiąg przyjmowanie od wszech stanów Inflandzkich, one wojsk zwodzenie z zamków i pruskie niedawne prace z strony nawigacyej nowej, służb Dwornych ~~i utrat nie wspominając~~", ~~/13/~~ Rkp. Ossol. 4297 k. 8; Brückner 87 W 1597 posłuje na sejm z ozmiańskiego powiatu marszałkuje na zjeździe generalnym w Słonimiu, ~~/14/~~ Dyaryusz 1597 r., Script. rer. Pol. XX. 409-411. 423. Na sejmie zabiera głos w sprawie inflandzkiej. ~~Prawdopodobnie był~~ Pielgrzymowski należał do klijentów sapieżyńskich podobnie ~~jakimś węzłem połączony z Sapiehą, możliwe~~ jak 9 osiewski możliwe, że zapoznali się w Inflantach gdzie Sapieha również

W 1588 r. (23 lutego) donosi Zygmunt III Krzysztofowi Radzi w Nowi, że komisarzami dla odebrania przysięgi w Inflantach naznaczył Garwackiego i Pielgrzymowskiego, Rkp. Raczyn. 71 k. 7

2) Brückner 82

Maciejowski pisze doń w przededniu wyjazdu do Moskwy: "Panie Boże racz WMćiprowadzić aniołem swoim i błogosławić wszystkim sprawom WMci dla Kościoła swego co wiem, że WMci primo loco, rzpltej naszej i sławy domu WMci" /73/ ~~1/ Podobnego mniemania byli i inni.~~

Powyższe uzupełnić należy tem, że Sapieha jak wspomniano, był głębokim znawcą stosunków moskiewskich. Zdobył tą znajomość w czasie pierwszego poselstwa swego do Moskwy, gdy bogatemi informacyami dostarczał Batoremu kanwy, na której wielki król snuł swe genialne plany. Później ~~Lew~~ sprawami moskiewskiemi ~~gorąco się interesował~~, utrzymywał z bojarami stosunki, ~~a~~ nawet ~~przyjaźnił się~~ z Borysem Godunowem gdy ten był regentem za Fiedora. /75/ ~~Ogólnie uchodził~~ ~~w tych rzeczach za wyrocznię~~ ogólnie ~~uchodził~~, zwrócono się doń po radę, gdy z Moskwy ~~co trzeba było załatwić~~, sądy zaś jego tchnęły trzezwością spokojem i bezstronnością, ~~obok~~ głębokiej znajomości stosunków. Moment ten ~~musiał~~ zaważył przy naznaczaniu go posłem do Moskwy, gdzie na tronie zasiadał ~~jego przyjaciel~~ - Godunow. Rozumiano, że on najlepiej potrafi zjednoczenie przeprowadzić.

Towarzysze Sapiehy nie przedstawiają większego interesu, są to figury błahe i bierne w czasie poselstwa, głównym aktorem jest tylko kanclerz. Charakterystyczne jest tylko stwierdzenie, że poseł z Korony Stanisław Warszycki należał do partyi królewskiej, jeździł z królem do Szwecyi w 1594 r. jeszcze jako starosta Kobryński. /74/ Pielgrzymowski natomiast był protegowanym

1) Arch. Sap. 241.

kanclerz litewski prowadził ten dział polityki zagranicznej. z tego powodu należały do jego urzędu, gdyż które dochodziły do stopnia pewnej zażyłości

Czego dowodem częste listy dla załatwiania spraw drobniejszych i o czem sam Borys w rozmowie wspomni rat. XX)

Orjentował się naprzykład znakomicie w tak dla ówczesnej Moskwy charakterystycznem rangowaniu, „miestniczestwie", jak dowodzi cytowany list do Radziwiłła. a) z 31. I. 1599

a) 31. I. 1599 Arch. Sap. 208-209. Chodziło o to by wytłumaczyć, że nie wypada, by hetman pisał do wojewody pogranicznego, gdyż to przystoi tylko pogranicznym polskim urzędnikom. Radziwiłł może pisać tylko do któregoś z najwyższych bojarów dumnych.

5) Wielewicki dziennik I 188. Warszycki był kasztelanem warszawskim, starostą kobryńskim i osieckim. później zostaw wojewodą podlaskim i podskarbim w Kor. zmarł 1616 r. Niesiecki, wyd. Bobrowicza IX 239. O politycznej działalności starostą czerskim i warszawskim niewiele wiemy

x) osobna kartka

x). do str. .. (29.).

2) 1591. Z gońcem Islenjewem wysłał Borys podarki w argamakach i wielbłądach dla Krzysztofa Radziwiłła, Zamojskiego i Lwa Sapiehy wraz z uwiadomieniem o zwycięstwie nad Tatarami

(Bantysz Kamieński Cztenija 1861, I. 29. ~~Nato~~ Senatorowie otrzymali od króla pozwolenie na przyjęcie podarków, por. list w tej sprawie ~~ku~~ Zyg. III. do Radziwiłła z 27. VIII 1591. Rkp. Raczyńskich 71. k. 104.

1592 8. II. pisał Lew Sapieha do Godunowa list w sprawie kupców litewskich i braci Kniazia Temruka Czerkaskiego, porwanych przez Dońców. Bantysz Kamieński Cztenija 1861 I. 31.

1593. Z posłem królewskim Chreptowiczem śle kanclerz swego gońca Adama Łukaszewicza doradzając by nakłaniał cara do zgody ze Szwecją. Borys w odpowiedzi domagał się wysłania wielkich posłów. Tamże str. 34.

1594, listopad. Kanclerz wstawia się za kupcem lipskim Klausbruchem, ~~Pam.~~ w liście zawiezionym przez gońca Konrada Bremera. Pam. dipl. snosz. II. 77-82.

1595 26. X. zawiadamia Borysa że król wydał glejty dla posłów moskiewskich jadących do cesarza, o co car prosił przez gońca Proczyńskiego Jana. Tamże II str. 375-376.

3) xx) (Pielgrzymowski w swym djarjuszu) pisze o tem odezwaniu Borysa do Kanclerza, gdy k. 105 v podpisywano traktat — Rkp. Ossol. 4297

Do uwag ...

NB. do przypisu 1)

Ad str. 60.

kilkakrotnie rozmaite spełniał funkcye. Zmarł w 1603 r. z końcem r.
~~z końcem /16/~~ Nie posunął się poza godność pisarza
W.Ks.L. którym został 26 XII. 1586 r.

(Ten dosyć znojny, a niezbyt świetny żywot uprzyjemniał sobie p. pisarz pracą literacką, do której choć wielkich nie miał zdolności, posiadał żyłkę i pociąg wrodzony, podniecany wcale gruntownem zwłaszcza klasycznem i teologicznem wykształceniem. Zaczął karyerę literacką od panegiryku na cześć Krzysztofa Radziwiłła, w którym wychwala jego czyny opisane przez Kochanowskiego. Wydał ten panegiryk w 1583 w Wilnie, w 1586 napisał i wydrukował drugi na cześć Teodora Skumina Tyszkiewicza. Rok przedtem wyszło największe dzieło Pielgrzymowskiego - De Heroibus in Dei Ecclesia liber ~~www~~. które miało stanowić chrześcijańskiego Nieposa a według Wiszniewskiego, Hrsl. Liber. pol. VI. 314 jedyną zaletą tego pisma w celu i osnowie nieodgadniętego jest dobry papier, piękny druk i drzeworyty umyślnie do niego robione" ~~/18/~~ Prof. Brückner 83-84 przyznaje mu jednak pewne walory literackie. ~~/18/~~ Obok tych dzieł przypisuje Estreicher Bibl. Pol. XXIV. 223-224. 280 Pielgrzymowskiemu autorstwo ponegiryku na zaślubiny Alb. Radziwiłła z księżniczką Kurlandzką, (a także (chociaż bezpodstawnie) jako Dominicanus) Dyalog o wojnie inflanckiej i zbiór wierszy łacińskich pt. Philopatris ad Senatum populumque Lithuanum ~~/19/~~. Tak się przedstawia spuścizna literacka p. pisarza poza dyaryuszem, który jest największem i bezsprzecznie najlepszem dziełem jego, jeśli nie uznamy go za jedyny jakiś walory literackie posiadający jego utwór. -

już 6 I. 1604 Mikołaj Sapieha pisze do Lwa o śmierci Pielgrzymowskiego, po którym pragnąłby otrzymać jakiś urzędzik, Arch. Sap. 400

Pozostawał jakiś krótki czas na Żmudzi i likwidował majątek

(Arch. Sap. 400)

x) Arch. Sap. 400 xx) Biblioteka Ossolińskich CXXXVII. 45

Druk zaraz dalej po poprzedniem

Część II.

1.

Lew Sapieha jadąc po raz drugi do Moskwy, chociaż tych samych zastał ludzi, warunki znalazł zupełnie odmienne. "Mieliśmy sposobność wypłacenia się dumą Zygmuntowi za poniżenie, jakiego doznał Iwan od Batorego" powiada urzędowy dziejopis rosyjski /1/. Poseł Stefana traktowany był ostrożnie i uprzedzająco, zwłaszcza, że przybył w chwili przełomowej, jaką była dla państwa moskiewskiego śmierć Iwana Groznego. Obecnie stosunki się zmieniły. Sytuacya dyplomatyczna Polski, jak widzieliśmy, nie przedstawiała się korzystnie, ~~zewsząd grozili jej wrogowie~~. O czem doskonale w Moskwie wiedziano, i to utrudniało akcyę Sapiehy. /2/

Kanclerz zdawał sobie sprawę z trudności piętrzących się na drodze jego do Moskwy. Skarzy się przed Krzysztofem Radziwiłłem na Warszyckiego, że się spóźnia, a "Carolus nie spi, praktykuje stara się jakoby nasze poselstwo zatrudnił, żeby Moskiewski nie jeno wiecznego, ale i doczesnego przemierza nie przymował, które praktyki jeśli tam za nierychłem przyjechaniem naszem dojdą Bóg to wie, co będziemy mogli sprawić". /3/ Pózniej

1) Karamzin XI, 30
2) Przez mowę Włosiewa, Rkp. Ossol. 4297 k. 50.
3) List z 28 VIII z Sołoczyna, Arch. Sap. 250.

pisze, że radby "co najprędzej w drogę się pospieszyć, co daj Panie Boże fortunnie, z dobrą sławą i pokojem oj czyzny tej naszej, na którą zewsząd nieprzyjaciele bronie swe podnieśli, aby wjdaw za łaską Bożą ten jeden kąt uspokojony być mógł, aleć ja i tam praktyki rakuskie zastać się spodziewam a zatem i trudniejszych traktatów, niż kiedyby się było zaraz z Sejmu jechało, jakom ja był gotów, i bych wiedział o tej zwłoce, wierzę bych się nie podejmował tej legacyi". 1/. Zwlekano oczywiście bardzo długo niewiadomo z jakiej przyczyny. Po poselstwie Totiszczowa w 1598 r. powzięto ostateczną decyzyę co do wysłania poselstwa, uchwalono i omówiono na sejmie z początkiem 1600 r. a instrukcyę dla Berdowskiego, który jechał po glejty dla posłów wystawiono dopiero 10. kwietnia. Nim zajechał /czerwiec/ nim wrócił upłynęło kilka miesięcy. Dopiero w sierpniu król otrzymał list od Borysa, zezwalający na przyjazd posłów /3/ i mógł Sapiehę wyprawić. Wobec zaś pilności sprawy, gniew i skargi Sapiehy są zupełnie uzasadnione.

Kanclerz w lipcu oczekiwał [illegible] z Litwy

Rozumiejąc ważność swej misyi tak dla polityki chwili jak dla wielkich panów na przyszłość, kanclerz pragnął jak najwspanialej wystąpić. W licznym ogromnie orszaku, bo sam miał 700 koni, Warszycki 150 a Pielgrzymowski 70 /4/ znajdowali się liczni jego krewni i pobratymcy. Jechał z nim Jan Sapieha wojewodzic witebski, sędzia orszański Andrzej Woropaj, Kniaź ~~Drucki~~ Jerzy Drucki, Sokoliński, starosta uświacki, 5/ Michał Frąckiewicz Radziminski, jechali Dunin, Borucki i Pasek, jechał

2/ 16 VII pisze do koronnego wojewody trockiego Radziwiłła-sirotki: „Wybrałem się, iż [illegible] orszaku, bo sam miał 700 koni, Warszycki 150 a Pielgrzymowski 70 /4/ znajdowali się liczni jego krewni i pobratymcy. Jechał z nim Jan Sapieha wojewodzic witebski, sędzia orszański Andrzej Woropaj, Kniaź Jerzy Drucki, Sokoliński, starosta uświacki, 5/ Michał Frąckiewicz Radziminski, jechali Dunin, Borucki i Pasek, jechał

Coll. Autogr. Ros. Bibl. Publ. w Petersburgu N. 233 K. 79.

5/ Jerzy Drucki katolikiem był od 1589 do śmierci swojej w 1606 r. starostą uświackim i orzeszyckim, i podkomorzym witebskim por. Akty Zapadnoj Rossii T. I 50, 154, 199, II 47. Później był [illegible] w Komisyi granicznej 1602 r. Boruch [illegible] CXXXVII. 16 Trzeba [illegible] nazywa go Jerzym Borutą [illegible]

1. Archiwum Radziwiłłów 227. Aluzya co do praktyk rakuskich odnosi się do powrotu Własiewa z Austryi, który na wiosnę do Moskwy przybył.
2. Rkp. Kom. Archeogr. k. 73
3. Kalachov. Materyały bibl. naczynskich I. str. XVI.
4. Adelung, Uebersicht der Reisenden in Russland II. 3.

KOMUNIKAT SEKRE
HISTORYKÓW POLS

Przy niniejszem przesyłam

Historyków. Do dziesięciu dni

Poczem dopiero nastąpi rozesła

ETARJATU ZJAZDU
KICH W POZNANIU.

pierwszą serję referatów Zjazdu

będzie przesłaną druga serja.

nie karty tytułowej i spisu treści.

"sługa" sapieżyński, słynny później Aleksander Gąsiewski starosta wieliżski- Marszałkował dworowi Jan Borzymiński /7/ ,wśród licznego grona dworzan widzimy Jana Brzostowskiego /8/ ,któremu kilka ciekawych szczegółów z dziejów poselstwa zawdzięczamy. W orszaku znajdowało się dwu Jezuitów, których pobożny kanclerz wziął ze sobą, quorum opera ad suum , salutare Moscowitis, consilium/ ~~ulteriorem~~ "/9/. Jeden z nich to sławny kaznodzieja O. Marcin Rohalinensis./10/ Dla olbrzymiego dworu nie mógł wziąć tylu wozów, więc prosił Radziwiłła by mu pozwolił brać podwody w białoruskich dobrach /11/ Część jednak orszaku musiano z drogi oddalić, lecz mimo tego pozostało 140 dworzan, 300 sług i 400 czeladzi /12/. Pielgrzymowski naliczył 400 sług przedniejszego a 700 pospolitego człowieka /13/. Va ~~późniejszy~~ Mąssa o 2000 koni opowiada./14/

sam Sapieha w Kilkamaścił lat później miał 1200 Koni 8)

24.września zjechał się Sapieha w Orszy z Warszyckim i po trzech dniach ztąd w dalszą puścili się podróż, by w dzień św. Michała /29.września/ stanąć na granicy moskiewskiej. Tutaj spotkali ich przystawowie moskiewscy w sto koni i ci zaprowadzili ich aż pod Smoleńsk /10/. Pierwszy nocleg mieli w Krasnem, drugi w Łubnie /11/ a pod Smoleńskiem witał posłów w dwa tysiące koni wojewoda możajski," z którym spór był urósł o czapkę, ale złożywszy upór, zdjął czapkę, przyjął nas i pozdrowił imieniem pana swego", poprowadził ich przez Smoleńsk do wsi Bohdanowa w mili za Smoleńskiem /13/. Dawano im jednak za mało jeść, tak że nie chcieli tej ilości od przystawów przyjmować i każdy

1. ~~X~~ Kognowicki, Zycia Sapiehów I. 164 - 5
2. Rkp. Ossol. 2284, 1384.
3. Rostowski, Lith~~uaniae~~ Historiarum 215/6 S.J.
4. Pierling, La Russie 371 - 373.
5. Archiwum Sapiehów 13 VII. 1600 Złoczów 248
6. Adelung ~~Opc.~~ II. 4.
7. Trębicki, Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy w r. 1600 ~~według Dyaryusza Pielgrzymowskiego. Grodno 1846 str.~~ 8.
8. S. Kazania ~~Massy~~ str. 74. Mąssa 2 t. Kojdanów
10. Archiwum Sapiehów 252 - 253
11. Rkp. Ossol. 4297 k.10. Brückner, Źródła do dziejów oświaty i literatury, Wiersze historyczne, ~~Bibl. Warsz. 1896 I.~~ 93
13. Archiwum Sapiehów 253.

8) Lew Sapieha do Kz. Radziwiłła 1618 r.
skarży się że go z 1000 ludzi wysyłają na traktaty.
"Ja kiedym był posłem do Godunowa miałem z sobą 1200 koni, a teraz na traktaty każą mi z tysiącu koni jechać.
Archiwum Publiczne III. nr 157.
Teki Prochaski
w Archiwum Sapiehów w Ossolineum

12)
Na przyjście tatarskiej załogi zostawa zgładzili z pogranicznych ziem, co zgubiło w tych czasach podejrzenie zbrojne.
Sverge
Akty Zapadnoj Rossii nr 260.

7752

Epistola amici ad amicum de zelo sacrosanctae fidei romano-catholicae in Polonia.
B. m. i r. /: Romae 1767 :/ 4º nieopr.
k. u. l. 4.

żywił się tem co miał ze sobą na wozach. Dopiero 3. pazdziernika przyjechał dworzanin carski, Pozuk Ogarew, który porządną żywność polecił posłom dawać. /18/

Z Bohdanowa na Pniewsk do Dorohobuża, stąd na Kołpitę do Wiazmy gdzie stanęli 9.pazdziernika i jeden dzień dla wypoczynku zatrzymali się. Tutaj dodali im nieco więcej żywności, a przystawowie oświadczyli że "kruczynił się Hospodar na Wojewodę smoleńskiego i tiepier na niego Hospodarska opała." /19/ Jadąc z Wiazmy nocowali posłowie w Zajezierzu następnie w Dobrej i w Możajsku, gdzie podejmowali ich przystawowie pod namiotami bankietem podróżnym /20/. Z Możajska zaś na Kubińsk, Mamonów, dojechali do stolicy.

16 października

Wjazd odbył się wspaniały - "bez pochlebstwa wspominać i widzieć co było". Przodem 600 jezdnych, kozacy i strojna husarya, za nimi konno posłowie a za tymi tabor cały wozów z karetami poszóstnemi,konnymi , wozami kupców itd. Wprowadzał posłów do Moskwy Kniaz Jelecki z oddziałem tysiąca konnych a po ulicach miasta stał szpaler. Przyglądały sią wjazdowi tłumy ogromne mieszkańców, przypatrywał się z ukrycia sam car z rodziną /21/.

Na kwaterze oddano każdemu z posłów osobny dom, lecz zbyt ciasny, by cały orszak mógł się zmieścić. Przytem obwiedziony był wysokim parkanem, aby nikt się nie mógł wydostać i pilnie strzeżony niby z obawy przed ogniem . Dopiero w parę dni później na skutek ich skarg dodano im dwa dwory kupieckie.

18. 1) Rkp. Ossol. 4297 K.10; Brückner 93 - 94
19. 2) Trębicki : ~~Opc.~~ 9 - 10; Rkp. Ossol. 4297 k-10
20. 3) Rkp. Ossol. 4297 k.10-11; Brückner 418-419
21. 4) Rkp. Ossol. 4297 k.12 ; Adelung II. 4-5

65-28

~~24.~~

W dwa dni po przyjezdzie zażądał przystawa spisu podarków, które dać zamierzają Kniaziowi przy witaniu, jednak "Wziął respons ten, u ręki, gdy w zamku będziemy, I rejestr i podarki tam z sobą wezmiemy". ~~/22/~~. 1) Z tem samem żądaniem przyszli 25. pazdziernika, gdy zaś posłowie im ten rejestr dali, wrócili niedługo zwracając kartę, bo posłowie nie wypisali tytułu carskiego Hospodarowi ani jego Synowi. Spór o to toczył się kilka dni. Przystawowie wywodzili, że inni monarchowie w ten sposób do cara pisują, posłowie zaś stosownie do instrukcyi nie chcieli im tego przyznać, opierając się na tradycyi, ponieważ nigdy przedtem ze strony polskiej tak cara nie tytułowano i sami władcy moskiewscy zadawalali się tytułem wielkoksiążęcym. Tembardziej zaś nie należy się taki tytuł synowi, dla którego przystawowie też się domagali.

Stosownie do instrukcyi przyrzekli ~~zgo~~ dać swą zgodę na tytuł carski jedynie w tym wypadku, jeśli przyjdzie do zawarcia wiecznego przymierza 2).

~~"Rzeklichmy kiedy z nami braterstwo przymiecie~~
~~I wieczną przyjaźń z naszym narodem wezmiecie,~~
~~Może być, że i na tym potym zasiądziemy,~~
~~Ze zgodni między sobą i o tym będziemy,~~
~~Gdy jako z zródł miłości braterskiej to przydzie~~
~~Rychlej to za przyjaznią kresu swego dojdzie."~~ ~~/23/~~.

Ostatecznie zgodzili się posłowie by synowi carskiemu przyznać tytuł "wsieja Rusi". "O czem acz spór był wielki, lecz że na tym mało, Atoli się po długich mowach obiecało." 3) ~~/24/~~.

Sprawa tytułu "cara wszystkiej Rusi" posiadała głębsze nie tylko formalne znaczenie, jako charakterystyczny wytwór bizantyńskiej biurokracji drzemiącej Moskwy, ~~gdyż~~ dawała bowiem władcy moskiewskiemu niejako potwierdzenie pretensyi do panowania nad całą Rusią.

1) Rkp. Ossol. 4297 k.12.

2). Ibid. ~~Ossol~~ ~~Rkp. 4297~~ k.16. Brückner 95

3). Rkp. Ossol. ~~4297~~ k.17. Żądanie tytułu dla syna stało w związku z dążeniem Borysa do zapewnienia mu następstwa na tronie i stworzenia nowej dynastyi. Sołowiew poczytuje Borysowi to za błąd z powodu naruszenia praw moskiewskich. ~~Op.c.~~ Sołowiew VIII. 24

V. ic więc dziwnego że Królowie polscy usilnie się temu opierali, mając w swem państwie znaczne obszary ziem ruskich z dawną stolicą Rurykowiczów w Kijowie. Już Zygmunt August toczył gwałtowną kampanię dyplomatyczną, gdy [illegible] tytułu carskiego.[1]

Nie więc dziwnego, że królowie polscy od Zygmunta Augusta począwszy, który gwałtowną kampanię dyplomatyczną przeciw temu toczył, usilnie temu się opierali, mając w swem państwie znaczne obszary ziem ruskich z dawną stolicą Rurykowiczów w Kijowie. Spory powtarzają się za Batorego w czasie rokowań w Jamie Zapolskim, (i później) z nową siłą wybuchają pod Pskowem, gdzie poselstwa Sapiehy w Wilnie 1602 r., potem za Dymitra. Tak bowiem Borys jak Dymitr wielką, jako bądź co bądź parweniusze, kładli wagę na stronę formalną. Spory te w hałasie grubych żartów dyplomatycznych powtarzają się przez długi czas i dopiero gdy Rosja politycznie osłabła spory te ustępują. Sapieha stał twardo przy stanowisku dawnej dyplomacyi polskiej i mimo ustawicznych kłótni, które jak zobaczymy, miały miejsce w ciągu układów, od niego nie odstąpił.

Po tych pertraktacyach zaznaczono w dzień Wszystkich Swiętych posłom audyencyę u Hospodara, jednak nie mogła się odbyć z powodu choroby Borysa, który "na palec zadurzał". W Moskwie zaś wybuchła rozruchy, które autor dyaryusza wiąże z chorobą W.Kniazia.[2] Zdaje się, że jednak te zaburzenia łączyły się z równoczesną "opałą" Romanowych, o których i Pielgrzymowski wspomina.[3]

Posłowie niecierpliwili się z powodu zwłoki i domagali się posłuchania. Skarzyli się, że ciasno ich trzymają, że słomy pełno, więc niebezpieczeństwo od ognia. "A gdzieby dłużej jeszcze nas - dodał Sapiecha- niepotrzebnie trzymać chcieli w takiej ciasnocie, musielibyśmy inaczej radzić i przemyślać o sobie." Powiedzeniem tem obrażeni przystawowie szereg dni nie pokazywali się u posłów. Dopiero za pośrednictwem Szczołkałowa

1) Uzasadnienie tytułu carskiego i wywody Iwana Groźnego w dyskusji z Zygmuntem Augustem podaje ostatnio Leoni chi: Przegl. Wspólczesny 1926. Nr. 54, str. 100 i nast. Sawwa, Moskowskije cari str. 287 i nast.

2) Rkp. Ossol. 429 k. 17-18; Büchner 426-427

3) do str. 35
Informacje Pielgrzymowskiego pozwalają ustalić datę rozruchów na koniec października i początek listopada, gdy dotąd nie znano jej dokładnie. Szczepkin, przytaczając dane Hermes'a Archiv f. slav. Philol. XXI. 592-594.), podaje również niemiecką informację dotyczącą dokładnych danych (Borys str. 136) Wrzaśc w dyaryuszu Pielgrzymowskiego mówi się o przybyciu wiadomości o panowaniu Borysa.

Tytuł w. księcia wszystkiej Rusi przyjął po raz pierwszy Iwan III. w r. 1493, Sbornik XXXVI. str. 80.; a tytuł carski w 1547 Iwan IV. Sawwa 288

1a) Ibid. 341-345. autor podaje relacje o zjeździe w czasie poselstwa Radziwiłłowskiego i Sołtykowa (1580-1581) na podstawie archiwów moskiewskich. Ks. Polskiego dworu str. 20 i 21. 1b) Ibid. 285.

otrzymali posłowie posłuchanie na 26. listopada, gdy zdrowie W.Kniazia się poprawiło.[1] ~~/26/~~.

2.

W naznaczonym dniu z kwatery poselskiej ruszył pochód ulicami Moskwy na zamek carski, a przodem maszerowało 150 sług pieszych szóstkami następnie 140 konnych dworzan, za nimi pokojowcy nieśli podarki, a za tymi postępowali posłowie wiedzeni przez wspaniale w złotogłów przystrojonych przystawów. Cały orszak postępował wzdłuż kordonu strzelców.[2] ~~/27/~~ a na ulicach przyglądał się pochodowi różnobarwny tłum ciekawych, wśród których zauważył Pielgrzymowski wielu Polaków i Gustawa Ks. szwedzkiego.

U bramy zamkowej witali posłów czterej wojewodowie z kniaziem Wasilim Rostowskim na czele. W sali przyjęć Borys ~~siedział~~ zasiadł na tronie a obok niego po lewej ręce syn obaj przybrani w złotogłów i aksamit, haftowany perłami, ~~przybrani,~~ car w koronie z berłem i jabłkiem. Opodal po obu stronach siedzieli bojerowie dumni i liczna szlachta moskiewska, wszystko w paradnych, uroczystych strojach.

Oznajmił posłów dumny dyak Szczełkałow, poczem car przywitał ich pytając o zdrowie Zygmunta, posłowie podziękowali i oddali listy uwierzytelniające. Następnie według instrukcyi witali Borysa imieniem króla ~~na tronie~~, składając mu życzenia szczęśliwego władania i oświadczyli gotowość swego pana do zawarcia wieczystego pokoju. Po przełożeniu poselstwa przystąpili do ucałowania ręki carskiej, a za nimi przedniejsi dworzanie. Oddawszy jeszcze podarki W.Kniaziowi i carewiczowi odjechali posłowie na kwaterę

1) Trębicki 12.
2) Adelung II. 5-6

gdzie czekał na nich Kniaz Oboleński z obiadem przysłanym przez W. Księcia. ~~/28/~~ 1)

Znów parę dni upłynęło w bezczynności, bojarowie nalegającym posłom tłumaczyli, że car jest chory, lecz że może ich przyjąć carewicz Fiedor. Posłowie przystali na to i 3.grudnia pojechali do zamku na traktaty. W sali przyjęć ~~przy~~powitał ich Fiedor i kazał iść do "otwietnej pałaty" na układy z wyznaczonymi przez cara bojarami. W Otwietnej zastali kniazia Mścisławskiego i Trubeckiego, ~~Nogotkowa~~ Oboleńskiego, dwu Godunowych, Iwana i Stefana, Sałtykowa, Tatiszynowa z djaków Szczełkałowa- kanclerza, Wyłużgina i Własiewa, znanego z poselstwa do cesarza. ~~/29/~~ 2)

Z miejsca wszczął się spór o tytuł carski, którego bojarowie bardzo natarczywie się domagali, powołując się jak poprzednio na stosunki z innymi panami chrześcijańskimi, na traktat Wasyla z Maksymilianem z 1514 r przestrzegali przytem posłów, że upór ich może doprowadzić do rozlewu krwi chrześcijańskiej. Kanclerz na te wywody Iwana Godunowa odparł, że koncesye innych władców nie obowiązują króla polskiego, który trzymać się musi tradycyi od przodków przekazanej. Tresztą za zawarciem wiecznego pokoju posłowie zgodzą się i na tytuł. Zaczem zostali odprawieni a na drugie posiedzenie kazano im się stawić następnego dnia. ~~/30/~~ 3

Nazajutrz zażądali bojarowie podania warunków wiecznego pokoju, na co kanclerz w dłuższem przemówieniu wyłuszczył powody i korzyści zawarcia takiego pokoju,

~~28.~~ 1) Opis audyencyi i uczty Rkp. Ossol. 4297 k.18-22; Trębicki 12-19 Margeret, L'Estat de l'Empire de Russie, Paris 1821, ~~str.~~ 96-99

~~29.~~ 2) Rkp. Ossol. 4297 k.23 → Układy prowadzili ze strony rosyjskiej bojarowie: Kn. Fiedor Iwanowicz Mścisławski namiestnik Włodzimierski, Kn. Fiedor Wasilewicz Trubecki, namiestnik nowogrodzki, Stefan Wasilewicz Godunow, namiestnik pskowski, Iwan Wasilewicz Godunow, namiestnik twerski, Kn. Fiedor Andrzejewicz Nagotkow-Oboleński namiestnik kołomieński, okolniczy Michał Hlebowicz Sałtykow, namiestnik suzdalski, kaznaczej Ignatij Piotrowicz Tatiszczew namiestnik muromski; pieczatnik i djak poselski Wasili Jakowlewicz Szczełkałow i dwu djaków dumnych Jelizarej Daniłowicz Wyłużgin i Afanasij Iwanowicz Własiew. Trębicki 26.
Rkp. Ossol. 4297 k 23 a

~~30.~~ 3) ~~Tamże~~ Ibid. k.23-24

kładąc nacisk na grozę turecką. Oto jak brzmi jego mowa w poetyckim przekładzie Pielgrzymowskiego:

"Królom, panom, książętom najwięcej to służy
"Gdy tego czas pogaństwo, gdy najbardziej płuży
"Chrześcijaństwo ratować dodać mu podpory,
"Bo nie dobrze monarcha, albo gdy król który
"Dla sławnych zaniedbywa pospolite rzeczy,
"Chrześcijaństwu co służy gdy nie ma na pieczy.
"Widzicie co niezgody dotąd nabroiły
Którekolwiek z naszemi wszych ludzi były.
"By wiarę Mahomecką do nas tu swą wnieśli,
"Wiary naszej nas samych upadek przynieśli
"Swiadkiem tego Carygród, Bułgary, Serbowie
"I Słowacy, Korwaci i sławni Grekowie
"Swiadkiem częścią Węgierskiej złote jabłkp ziemie
"I nie jedno pod słońcen niefortunne plemie,
"Co niezgody umieją pamiętno to będzie,
"Nie tylko w tamtych stronach i za morzem wszędzie,
"Które dziś są w pogańskich ręku. których mocą
Bodaj kiedy ratować za Bożą pomocą.
"Myśmy z wami Słowacy, narodu jednego
"Boga z wami chwalimy w Trójcy jedynego.
"I jednaką cześć, chwałę jemu oddajemy
"Kęs wadzi, że się mało co nie rozumiemy.
"Słuszna tedy byśmy wprzód swe Monarchy zwiedli
"W przyjazń wieczną, ich państwa do tego przywiedli,
"Zeby z sobą i miłość, zgodę wieczną wzięli,
"Przeciw wszystkim Poganom braterstwo przyjęli

wiersze petitem

"Szczyrym sercem życzymy, by to skutek wzięło
"W sercach waszych i naszych prawdziwie zawzięło.
"Czytaliśmy przed wami półśrodki /!/ do tego,
"Cośmy kolwiek za sobą mieli takowego
"I teraz w ręce znowu wam to podajemy,
"Ze z bocznemi rzecz mamy, tak to rozumiemy.
"Gdyż wiecie że i przedtym też związki bywały,
"Lecz bez obron takowych zawsze się padały
"Którym gdyśmy nawięcej bezpiecznie ufali
"Zawszeście, co pod nami natenczas urwali.
"Jugurtowej by potem chytrości nie było,
"Co potrzeba do wiary to się przyczyniło.
"Bez sposobów takowych sprawa z wami trudna
"I przyjaźń by nie pewna i miłość obłudna." ~~/21/~~ 1)

Z temi słowy wręczył kanclerz bojarom "artykuły od nas posłów do wiecznego pokoju podane." Bojarowie odnieśli te warunki do cara a potem kazali odjechać na kwaterę. Te artykuły zawierały projekt zjednoczenia podany posłom w instrukcyi, bojarom przedłożyli go bez zmiany, tylko ułożywszy w pewne punkty- punktów tych według lepszych redakcyi dyaryusza było 24. ~~/32/~~ 2

3.

W kilka dni pózniej otrzymali od bojarów odpowiedz na piśmie. Odpowiedz w zasadzie była odmowna choć na niektóre rzeczy godzono się z moskiewskiej strony, główne bowiem punkty tworzące podstawę zjednoczenia zostały odrzucone.

Car Borys i syn jego, carewicz Fiedor zgadzają się na zawarcie wieczystego pokoju, a gdy między nimi a

~~21.~~ 1) Rkp. Ossol. 4297 k. 25.

~~32.~~ 2) "Sposoby" te znajdujemy u Trębickiego ~~Op. c. str.~~ 29-40, przedrukowane w ~~Pamiętniku~~ Zbiorowiku 137, ~~IV.~~ 739-~~745~~ 745, w nieco zmienionym układzie po niemiecku u Adelunga ~~Op. c.~~ II. ..., w oryginale zaś polskim Rkp. Ossol. 4297 k. 25-29

Zygmuntem pokój taki dojdzie do skutku, tem samem obowiązywać będzie i ich państwa. W tej ostatniej formule przebija się prawnopaństwowe przeciwieństwo obu państw, gdy w Polsce król jest częścią państwa, niejako jego organem, w Moskwie car jest jego uosobieniem. Gdy pokój zostanie zawarty i projektowane zjednoczenie polityczne dojdzie do skutku, wówczas w spisanym traktacie zostaną zamieszczone żądania Polaków, co do stosunku wzajemnego do innych państw postronnych, rewizyi dotychczasowych traktatów, postępowanie w razie wspólnych wojen i ewentualnych nabytków. Jednakowoż zastrzegają się bojarowie przeciw tytułowi pana Inflant, którego król polski używa i wywodzą historyczne prawa do tego kraju jakie kniaziowie moskiewscy od Jarosława Jerzego posiadają. Dopiero gdy Iwan gniew swój na Inflanty obrócił, wmieszali się polacy w te sprawy a król Stefan z Janem szwedzkim naruszywszy pokój /~~cie~~ !/ zabrali Iwanowi te ziemie "I to uczyniłoś słuczajem. A Liflanskaja ziemla iskoni wiecznaja otczyma wielkich Hospodarej naszych, nikomu jeje nie derżati." x)

Na żądanie co do migracyi ludności między obu państwami odpowiadają bojarowie, że hospodar się temu nie sprzeciwia. Różnica wiary jednak nie dopuszcza, by ludzie z obu państw się ze sobą krewnili. xx) Lecz ci którzy na służbę hospodarską z Polski przyjadą, będą mogli wiarę swą wyznawać. Hospodar nie może zezwolić na kupowanie ziemi ludziom jednego państwa w drugiem, jego bowiem poddani mają ziemi dość, tembardziej że ciągle

x) Sa Tykow (1591) miał instrukcyę, by przyjąwszy tytuł Inflanckiego Zygmuntowi tylko pod warunkiem zgody na tytuł carski Fiodora, Lewicki 344

= Przy poselstwie roku 1593 nie chcieli posłowie moskiewscy przyjąć Zygmuntowi tytułu pana Inflant i Estonii uważając je za własność cara. Obecnie ~~tego tytułu~~ z bezwzględnem to pretendowaniu podtrzymują wobec Sapiehy wbrew traktatom zapolskiemu, Sbornik. Sverge ob Rysland, 14.

Odnaczkowicz na punkcie Inflant twierdzi fakt że gdy w 1601 r. Hoottzkow postom Borysa zaproponowano, by pojechali do Inflant przedłożyć królowi poselstwo, zaoferowali gorąco uroczyście, Sbornik XXXVII str. 76-77, 1881.

xx) Sprawozdanie poselskie (zob. dodatek N. ...) podaje że później ~~na sejmie~~ bojarowie na nadzieństwo się zgodzili, w dyarjuszu jednak niema o tem wzmianki.

jej przybywa, nie mam jej jednak za wiele aby ją można rozdawać cudzoziemcom. Stanowczą odmowę daje odpowiedz bojarska na punkt dotyczący budowania kościołów rzymskich i wyznawania wiary łacińskiej na terytoryum państwa moskiewskiego, ponieważ wiara łacińska w niczem do greckiej nie jest podobna. Jednakowoż powtarza się zastrzeżenie, że polscy przybysze będą mogli swobodnie wiarę swą wyznawać, ale prywatnie tylko w domach. W tej chęci udogodnień widzimy wpływ Borysa, który rozumiał znaczenie tych obcych przybyszów dla swego kraju i kulturalnego jego rozwoju i obawiał się ich odstraszyć. Z zasadniczych względów religijnych nie mógł się zgodzić na propagandę rzymskiej herezyi.[1] Car i tak ludzi na kresach utrzymuje, a potem ~~i tak~~ na wrogów razem będą szli.

Sprawę obrony przed Tatarami odkładają bojarowie do chwili dojścia do skutku pokoju. Co do sprawy zaś wspólnej organizacyi wojennej na morzu, żądają podania bliższych szczegółów. Nie zgadzają się na jedność mennicy, bo pieniądze, które kursują, mogą tak pozostać. Natomiast pozwalają na umieszczenie w traktacie punktu o wydawaniu zbiegów i złoczyńców.

Symbol połączenia - dwie korony - nie znajdują u bojarów zgody, bo to "dieło niestatocznoje", nie przystoi zresztą posłom panów koronować, to rzecz duchowieństwa. Propozycye co do stosunku cara do Polaki w razie elekcyi zostaje przyjętą, natomiast o ewentualnej śmierci cara nie chcą bojarowie mówić."Nam nynie o toi

~~22.~~ 1) Jest wersya, że gdy Borys odmówił temu żądaniu posłów, miał zawołać jeden z bojarów, że to nie mówi książe ziemski, ale anioł z nieba. Pierling Op. c. II.375. Czy jednak można ją

stapi howoriti nie prihoże i myśli naszyje nynie i wpiered na to niet i jazyk nasz nie otwierżetsia pro takich pomażanników Bożych howorić takije dzieła, o tom wam imianno otkazywajem." ~~34.~~ 1) W sprawozdaniu poselskiem opatrzono ten argument uwagą, że Moskale nie chcą się na to zgodzić, bojąc się utracić swą wolność. Może bojarowie byliby radzi mówić o wyborze króla polskiego carem, ale nie śmieli „superstite ~~illo~~ moderno illorum duce". 2)

Odpowiedz ta wywołała "respons od nas posłów Bojarom dumnym przeciwko ich sposobom wiecznego pokoju". Pochwalamy wam - piszą polacy, że pragniecie wiecznego pokoju " jednak w sposobach tego wiecznego pokoju i zjednoczenia nie zgadzamy się. My chcemy wielkich Hospodarów naszych i narody te, którym oni szczęśliwie panują, lubowią pramą, braterską, tak w jedno zwieść i jakoby związać, żeby się już nigdy poruszyć i rozerwać nie mogła ale na wieki trwała, od czasu więcej umacniała. A wy chcecie wiecznego pokoju i zjednoczenia, ale sposoby któreby to wiecznie zadzierzywali, odmieniacie, nie chcecie się z nami przyjaznić, powinowactwa nabywać, krewnić się, żenić nie pozwalacie, nam albo naszym tu w Hospodarstwach W.hosp. waszego i imion albo majętności ojczyzny kupować i słusznemi sposoby nabywać. I u nas sami nie chcecie, dajecie przyczynę - różność wiary, a zatem używania wiary rzymskiej, Cerkwi Łacińskich, Rzymskich tu w Hospodarstwach Hospodara waszego bronicie i innych od nas podanych nie pozwalacie. Czym że to zjednoczenie i wiecznego pokoju dokończenie zadzierzywać się będzie, chrestnym tylko całowaniem ?" Było przedtem wiele traktatów, za Witolda, Aleksandra czy Zygmunta, które często były zrywane. "A nie insza przyczyna, jedno że między narody tymi, nad którymi oni panowali, nie było

~~34.~~ 1) Odpowiedz w Rkp.Ossol. 4297 k.30-41 oraz w Rkp.Akad. ~~Umiej~~ Umiejętności w Krakowie Nr. 1050

2) Zob. dodatek n...

tych związków, któremi by się miłość prawdziwa zadzierzywała, i bez tych związków niebezpieczno na obie strony pokój wieczny stanowić."

"A dla wiary liszati wy nas nie macie i nie możecie. My waszą wiarę znamy i możemy o niej bezpiecznie mówić. Wy naszej wiary nie znając, brzydzicie się nią i nami dla niej, ledwie jako nie poganami, ano wiara wam z nami jedna." Tu następuje uczony wywód na podstawie Ojców kościoła, że wiary obie z jednego pnia pochodzą, że uznawani przez grecką cerkiew uczeni Ojcowie: Doktorowie uznawali zwierzchność biskupa rzymskiego nad całym kościołem chrystusowym. Polacy się spodziewali i teraz nadziei ni tracą, że tak wielki władca jak Borys, pomoże by za jego panowania oba kościoły połączyły się ze sobą, z czegoby wielka urosła sława dla niego i dla jego potomków.

Sprawa unii kościelnej jest punktem kulminacyjnym responsu poselskiego. Rozumiano bowiem z polskiej strony dobrze, że największą zawadą dla unii politycznej są przeciwieństwa religijne. Więc starania głównie w tym zwracają się kierunku. Jak cały dwór poselski przeniknięty był ideą unii religijnej, świadczy fakt, że prosty dworzanin sapieżyński, jakim był Jan Brzostowski, spisywał sobie notatki o unii. ~~Wracając~~ Co do samego ekskursu- stwierdzić należy, że współdziałać w jego układaniu musiał teolog na rzeczy się znający, bo wiadomości z Ojców są tak dokładne, szczegółowe i obfite, że musi się przypuścić albo poprzednie wygotowanie odpowiedniego memoryału, albo też współdziałanie jakiegoś teologa w układaniu responsu. Wiedząc o bytności w Moskwie O.

Acapito

~~25.~~ 1) "Krótce niektórych celniejszych rzeczy s prawideł Oyców S. po słowansku pisanych wyjęcie, przez Jana Brzostowskiego w Moskwie z wielkiemi Posłami będącego Anno 1600 o kwoli Unii S." Rkp.Ossol.1388, ~~str.~~ 50-53.

Marcina Rohalinensisa możemy przyjąć, że to on był współautorem tego ekskursu o unii kościelnej.

W dalszym ciągu responsu podnoszą posłowie polscy, że bojarowie nie zrozumieli ich intencyi, jeśli nie chcą mówić co będzie na wypadek carskiej śmierci. Przecież ludzie nie są wieczni, a że dynastye wygasają dowód najlepszy na Jagiellonach i Rurykowiczach. Rozumieją, że tron moskiewski jest dziedziczny, ale i w Polsce mimo elekcyi syn po ojcu następuje, tak Polacy swych panów miłują, a nawet po kądzielin swych krewnych szukali, by w nowych krew dawnych władców płynęła "czego dowód najlepszy na królu Zygmuncie, który z powodu tego że jest synem Jagiellonki na tron polski obrany został. Więc gdy później Polacy obiorą królem którego z carów moskiewskic dynastya będzie dalszym kitem spajającym oba państwa. Jednak dla ułatwienia tej elekcyi pożytecznym będzie projektowany sojusz.-

Co się tyczy Inflant posłowie zaprzeczają prawa do nich Moskwie. Zresztą było dość o tem mowy za Batorego więc teraz szkoda czasu tembardziej, że i Moskwa zabrała wiele ziem litewskich i to takich, które z dawien dawna do państwa litewskiego przynależały, Wzmianka o tem była niejako groźbą że posłowie podniosą pretensye do Smoleńska, Siewierza i innych ziem, jeśli Moskale o Inflanty będą się upominać.

Domaganie się tytułu jest zdaniem posłów, zgoła bezpodstawne, król bowiem polski nie jest obowiązany stosować się do postępowania innych władców. Tu decydować może tylko papież a ten się do spraw świeckich nie miesza. Dziwią się więc dlaczego bojarowie grożą wojną

bo Polacy ufni w sprawiedliwość boską, wojny się nie obawiają. Jeżeli zaś Hospodar, jak grożą, przestanie pisać Zygmunta królem," to już nowina będzie i umniejszenie tytułu." /36/ 1)

Respons kończy się wyłuszczeniem celu poselstwa, z którem przystał ich król JMć, "abyśmy o wiecznej przyjazni i pramoj braterskiej miłości, sojedynieniu nieporuszonym z wami mówili i stanowili, cośmy czynić gotowi i chcemy, jeśli Hospodar wasz i wy sami tego będziecie wdzięczni i zechcecie do tego się mieć." /37/ 2)

4.

Wszystkie te wywody i argumenty posłów polskich wytoczone w responsie nie odniosły jak było do przewidzenia żadnego rezultatu. Na najbliższej sesyi, 9.grudnia, podnoszą wyznaczeni do układów bojarowie znowu kwestyę Inflant, dodając do dawnych argumentów ten jeszcze, że Karol zajął Inflanty i carowi "w chłopy się podaje", więc proponują, aby Polacy zrzekli się Inflant, a razem ~~Karola~~ Karola będą z nich mogli wygnać, tembardziej, że król polski ma dosyć do czynienia z innymi swymi wrogami. 3/ /38/ Gdy kanclerz zaprzeczył temu, roztoczył Wtusiew jaskrawy obraz położenia politycznego Polski, zagrożonej przez wszystkich niemal sąsiadów, Szczególnie zwrócił uwagę na stanowisko cesarza, knowania Karola i Michała. /39/ 4/ W odpowiedzi Sapiecha powiada, że cesarz ma zaprzysiężone traktaty z Polską, Karol jeśli co zaczął odniesie za swoje. Natomiast Tatary właśnie na Moskwę się wybierają.

"I z Michała nie wielką krotofilę mamie
"Ze o nim coraz mówiąc nam nim zatrącacie,

36. 1) Odpowiedz bojarska nie porusza sprawy tytułu, wywód responsu poselskiego stanowi odprawę argumentów wytoczonych przez przystawów i Iwana Godunowa w poprzednich pertraktacyach.

37. 2) Respons znajduje się cały w przekładzie polskim w Rkp.Ossol. 4297 k.42-46, ruska jego redakcya niekompletna, bez sprawy tytułu i zakończenia w Rkp.Akad. 1050

38. 3) Rkp. Ossol. 4297. k.47

39. 4) Tamże k.49-50; Brückner 254-256

Jeśli wtargnął do Wołoch wilcze prawo o tym
Ze wkradszy się jak złodziej uciecze na potym
Co wiedzieć, jeśli dotąd tego nie przypłacił
Albo garłem i wszystkim tego nie zapłacił. ~~/10/~~

W tym dniu układy spełzły na niczem. W czasie zaś dalszych pertraktacyi spory do bardzo ostrych starć słownych prowadziły. Próbkę tego podajemy za Pielgrzymowskim.:

Tatiszczew gdy Lew Sapieha zarzucał Moskalom, że bez wypowiedzenia wojny zabrali Inflanty a przedtem Smoleńsk, rzekł do niego:

Szto ty Low, mołod jesi, nieprawdu to mówisz
Co o królu powiadasz i to, co tu sławisz
Ja wiem Inflant królowie nigdy nie miewali
I na zamcech służebni od nich nie bywali.

Kanclerz: Sam ty łżesz, chłopie głupi, jam zwykł prawdę mówić
Nie umiem tak jak ty fortelem co łowić
Ale ty co tchniesz, to łgniesz: już ty się udawił
Gdybyś kiedy cnotliwie prawdą się zabawił
W stajnić by chłopie głupi, takie mowy miewać
A nie tu wrzetecznych słów takowych rozsiewać.

Tatiszczew: Szto wopisz, zaniemiejże niniej tojeż każu
Szto nieprawdu goworisz, a dalej nie rażu.

Kanclerz: Niecnotliwy psie, krzywdę wielką mi w tym czynisz,
Ze mi to tak zadajesz i tak mię tu winisz.
Bym nie czcił króla swego i Kniazia waszego
I tych bojar tak zacnych i siebie samego
Umiałbym ci tu smrodzie, na tym placu oddać,
Lecz wolę pod rozsądek starszego to poddać.

4) Rkp. Bzsol. 4227. K-51.

78

Ja tu więcej być nie chcę, gdy czas ten nastanie
Prosić będę, że mi się sprawiedliwość stanie. 1)

Sprzeczka ta Sapiehy z Tatiszczewem została załagodzona lecz spory o Inflanty dalej się ciągnęły. Moskale ustąpili nieco ze swego stanowiska i żądali już tylko ustąpienia Estonii, którą Karol i tak opanował, a którą by sobie od niego odbili. Jednak na to nie chcieli się posłowie zgodzić na szóstej sesyi 14.grudnia a podniesienie żądań z ich strony Smoleńska i Siewierza dodało oliwy do ognia, tak że wskutek naprężenia stosunków między traktującymi i wobec nie kończących się, bezowocnych kłótni, musiano układy na jakiś czas przerwać.

W międzyczasie próbowano dalej traktować przez gońców i przystawów. Gdy obiecanego "odpusku" nie mogli się posłowie doczekać obawiając się, aby ich do końca rozejmu nie zatrzymano w Moskwie, zwrócili się przez przystawów z żądaniem odesłania ich choćby bez rozejmu. W odpowiedzi na to przyszedł Własiew do gospody poselskiej "z marną chlubą, że posłowie wielcy idą od Karolusa, Wojewodowie rewelski i narewski i ktoś trzeci z nimi, rzekomo się Karolus poddaje moskiewskiemu pod jego rozkazowanie, ustępując mu zamków wszystkich w Estonii, więc inszych nowin płonnych napowiedziawszy, opowiedział, że mamy się zjechać z bojarmi, jakoż byliśmy u nich dnia wczorajszego /22./XII./, ale po staremu nic z nami gruntownego nie mówili, jeno contentie o Estonią, której się napierają, a my ustępować jej mamy zakazanie od J.K.Mci. 2)

Na trzech następnych posiedzeniach z bojarami sprawa

1) Rkp. Ossol. 4297
Tamże k. 55; Brückner 256/7 To samo w niemieckim przekładzie na Adelunga II. 12.

oraz identyczny list do króla. Rkp. Arch. Tow. Hist. III, 13, 485-486
kopja tego listu pozna Zamojskim Tylicki 30 I. Bibl. Ord. Zam. Nr. 192 Nr. 35.

2) List Sapiehy do Radziwiłła z 23.XII. w Archiwum Radziwiłłów 227-228 Przebieg tych rokowań Rkp. 420 k. 58-61

Do str. 60

NB. odsyłacze do przypisku ~~str. 75~~ 231

8. Rkp. Ossol. 4297 k.122

9. Brückner 435

10. Pam.snosz.s.Pol. IV.104

11. Rkp. Ossol. 4297 k.7. Brückner 81.

12. Sobieszczański, + Encyklopedya Orgelbranda XX.662, Niesiecki, Herbarz, wyd. Bobr. VII. 288. ✓ Solikowski w liście do Sapiehy z 14 VII 1599 wspomina o nim jako o członku komisji inflanckiej arch. Sap. 220

13. Rkp.Ossol. 4297 k.8. Brückner 81

14. Dyaryusz 1597 r. Script. rer. pol. XX. 409-11, 423

15. ~~Tamże~~ Ibid. XX. 467

16. Mikołaj Sapieha pisze do Lwa 6.stycznia 1604 r. o śmierci Pielgrzymowskiego, po którymby pragnął otrzymać jakie królewszczyzny. Arch~~iwum~~ Sap~~iehów~~ 400.

17. Wiszniewski, + Historya literatury VI. 314

18. Brückner 83-84

19. Estreicher XXIV. 280, 223-224.

✓ 4 (1588 r. 23 II.) donosi Zyg. III Krzysztofowi Radziwiłłowi że komisarzami dla odebrania przysięgi w Inflantach naznaczył Garwackiego i Pielgrzymowskiego. Rkp. Raczyńskich 71 k 7.

Estonii została usunięta, a bojarowie domagali się tylko oddania tytułu carskiego przy zawieraniu rozejmu. Polacy nie chcieli się na to zgodzić, owszem wysuwali ze swej strony żądanie zwrotu dziesięciu grodów w witebskiem i połockiem. O te dwie sprawy układy znów się rozbiły, tak że nawet obie strony groziły sobie wojną. Żądania polskie nie zawierały się w instrukcyi poselskiej, były tylko niejako sztuczką dyplomatyczną, zmierzającą do uzyskania jak największych ustępstw, opierały się zresztą na dawnych pretensyach polskich do ziem na rzecz Moskwy utraconych. Czy doprowadziły do jakiego rezultatu trudno osądzić, stwierdzić jednak wypada, jako ujemną stronę, że powodowały zaognienie sytuacyi i naprężenie stosunków i tak już dla polskiego poselstwa niepomyślnych.

Skoro znów nastąpiła tygodniowa przerwa w rokowaniach, odnieśli się posłowie do kanclerza Szczełkałowa z żądaniem, aby ich do domu puszczono, choćby bez pożegnania chorego kniazia. 2.stycznia przyszedł znów Własiew i wyrzucając posłom ich hardość zapowiedział, że otrzymają niedługo odprawę. Zwłokę spowodowała choroba Kniazia. Sapieha tłumaczy, że żądają odprawy nie z powodu choroby Borysa, lecz dla braku nadziei doprowadzenia poselstwa do skutku. Później okazało się, że przyczyną zwłoki było, że czekano w Moskwie na rezultat wojny z Michałem, a z drugiej strony na to, co posłowie szwedzcy przyniosą.

Przy tych konferencyach z Własiewem zaszedł niemiły

x) Bantysz-Kamieński, Czytania 1861 I, str. 26-30.

dla posłów incydent, a mianowicie, kiedy przedtem jeszcze Sapieha żądając odpuszczenia do domu wspomniał, że koszt utrzymania pokryje sobie car z ofiarowanych mu po darków, obecnie oświadczył Włosiew w carskiem imieniu że car posłom podarki odeszle ~~[illegible]~~ 1). Bardzo to było Sapieże i innym posłom nieprzyjemnie. Pielgrzymowski tylko nawiasowo o tem wspomina w swym dyaryuszu, a Sapieha w czasie poselstwa Sałtykowa, kilkakrotnie wyraża swe ubolewanie, że car nie chciał przyjąć jego podarków. 2) ~~[illegible]~~

Gdy znów bojarowie nie zgłaszali się do posłów, napisali ci po raz drugi list do Szczełkałowa, by się wstawił do cara o jak najrychlejszą dla nich odprawę. 10. stycznia odpowiedział Szczełkałow, że car na prośbę bojarów pozwolił przypuścić ich do ręki, lecz jeśli nadal uparcie przy swem zdaniu trwać będą, pojadą do króla bez niczego. Posłowie w odpowiedzi z 13. stycznia oświadczyli, że bardzo ich dotyka składanie winy na nich, którzy tak pokoju pragnęli. 3) ~~[illegible]~~

Jedenasta sesya na zamku 17. stycznia również żadnego nie przyniosła rezultatu. Kanclerz skarżył się, że posłów od tych tygodni niepotrzebnie zatrzymują niczego nie stanowiąc. Natomiast bojarowie wytykali im, że nie chcą dać tytułu carskiego, co powoduje zwłokę. Gdy wrócili posłowie z tego zebrania przez trzy tygodnie nie pokazywali się u nich przystawowie, nie dawano im też porządnej żywności a kupić na targu nie pozwalano, i gdy raz sprzedano im kilka jarząbków, sześciu Moskali ledwo nie zamęczono. ~~[illegible]~~ 4) Dopiero na Gromniczną /2.II./ oznajmiono posłom, że w najbliższą niedzielę otrzymają

1) ~~[illegible]~~ Rkp. Ossol. 4297. k. 68-69
2) ~~[illegible]~~ Zbiornik ~~[illegible]~~ 94. CXXXVII.
3) ~~[illegible]~~ Rkp. Ossol. 4297. k 70-71
4) ~~[illegible]~~ Tamże k. 73-74.

Ibid

posłuchanie u cara, na którem zostaną odprawieni. ~~[illegible]~~ 1)

Tymczasem przyjechał od króla goniec Jan Poradowski z doniesieniem o zwycięztwie nad Michałem i o sukcesach w Inflantach. Następnego dnia /12.II./ odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na którem odśpiewano "Te Deum", Sapieha zaś skorzystał z najbliższej sposobności, aby w mowie do bojarów dodać królowi tytuł wołoski, multański i siedmiogrodzki. Jednak rokowania dalej do niczego nie prowadziły. Posłowie polscy tylko ostrzej domagali się odprawy, a Moskale w dalszym ciągu przewlekali układy oczekując przyjazdu posłów szwedzkich, którzy 15. lutego wjechali uroczyście do Moskwy. "Prowadzili ich umyślnie mimo dom poselski i naszym ludziom nad zwyczaj wyniść za wrota i patrzyć dopuszczono i gospodę im tuż niedaleko od nas dano, żebyśmy o nich wiedzieli, co nas bynajmniej nie obchodziło"./48/ Posłowie szwedzcy po trzykroć byli na zamku na traktatach z bojarami, starali się o potwierdzenie pokoju tjawzińskiego i namówienie Borysa do wspólnej akcyi przeciw Polsce, przytem mieli prosić o pozwolenie na przejazd wojsk z Finlandyi do Inflant przez kraje moskiewskie, Jednak Borys próbował grozić im Zygmuntem, który miał mu obiecywać ustąpienie Inflant za pomoc przeciw Karolowi,/49/ naodwrót Polaków straszył Szwedami. /50/ "Tom jednak zrozumiał - pisze Sapieha do Zamojskiego,- że Moskwa nie kontenci z tego poselstwa Carolusowego. Opuściwszy potem przyjaźń Carolusową, którą tak bardzo z początku potrząsali, przechylili się do nas.." /51/ Rzeczywiście dopiero teraz obrady zaczęły przybie-

1) Rkp. Ossol. 4297. k. 79.

235 50/a

5.

Karol Sudermański na wiadomość o wysłaniu poselstwa Sapiehy rozkazał swym komisarzom starać się o glejt dla posłów do Moskwy, aby zapobiec porozumieniu między Borysem a Polską. W instrukcji 1) ~~datowana~~ Karol donosi carowi o ~~zmianie~~ detronizacji ~~Szwecji~~ Zygmunta i o swej wyprawie do Inflant wzywając Borysa do współdziałania. Domaga się przedewszystkiem zatwierdzenia pokoju Tjawzińskiego, aby w ten sposób zabezpieczyć się od strony Moskwy. Natomiast sprawę odstąpienia Narwy 2) zaleca książę posłom zbyć odmową lub wykrętami. W odręcznem piśmie do Godunowa przestrzegał przed zawieraniem pokoju z Polską zamiast Moskwa odebrała utracony przez Iwana Groźnego Połock 3) ~~Z inska~~ Pan Karola ~~już~~ w stosunku do Borysa nabiera ostrzejszych cieniów, podyktowanych zwycięstwami w Inflantach, może ustawicznemi tarciami na granicy, sporami o handel i szmugiel w Estonji. Wskutek tego i stanowisko dyplomacji carskiej staje się jeszcze chłodniejsze; próbują jeszcze po raz ostatni wygrać atuty obu poselstw polskiego i szwedzkiego przeciw sobie, aby od obu stron walczących wytargować dla siebie zyski.

26.45
104
130
1170

W połowie stycznia opuścili posłowie Karola Estonję i 25 ~~stycznia~~ tegoż miesiąca (starego stylu) przybyli do Moskwy 4) „Prowadzili ich (przy wjeździe uroczystym

4) datę podaję za Akuquistem str. 63, źródła polskie podają datę 18 lutego. List Sapiehy z 16. III. Arch. Sap. 259.

3) List z 13. I. 1601. Fanize str. 63.

2) zob. wyżej

1) datowana Wittensten 8. XII (st. st.) 1600. Akuquist Sverge na posłów desygnowani byli Jöran Klasson (Stierneskjöld), Didrik Strick, Erland Björnson (Bååt) i Johan Derfelt. str. 62

nr. 2. do str. 50/b

Rokowania z poselstwem szwedzkiem przeprowadzali w imieniu carskiem bojarowie Stefan ~~Was.~~ Godunow i kn. ~~Fiedor~~ ~~Andr.~~ Nagotkow Obolenski, okolniczy ~~Michajło Glob.~~ Sałtykow z djakami Wasylem Szczełkałowem i Afanasiem Własiewem. Przewodniczył im Godunow jako brat carski, ale głównym aktorem był znany dyplomata Borysa Własiew, którego Szwedzi zwali Kanclerzem

Ahnquist H. Sverge och Ryssland.
str. 64. nr. 1.

~~Świadczy to~~ ~~Byli to~~ Byli to zatem ci sami ludzie którzy brali udział w rokowaniach z poselstwem polskiem; dowód jeszcze jeden wzajemnej korelacji obu faktów w taktyce moskiewskiej.

do stolicy) ~~niemożliwie~~ minimo
dom porzekli i nazajutrz wodzowie
nadzorczej wpuścić za wrota i pa-
łacu dopuszczono, i gospodę im tuż
niedaleko od nas dano, żeby ich
oni nie niepokoili, co nas bynajmniej nie
obchodziło". 1) ~~Dość tego gniewu~~

14 lutego (st. st.) miała posłowie
audiencyą u cara a następnego
dnia rozpoczęły się narady, ~~ale~~
nie doprowadziły do niczego, bo żą-
dali nie ~~pełni~~ pozwolenia na wstęp-
stwa Terytorjalne, których domagali
posłowie mocarstw carscy z Stefanem
Godunowem i Wasilewem na czele. 2)
Bez oddania Inflant ~~Bez tego nie~~ nie chciał
się car godzić na ~~zatwierdzenie~~ pokoju
tiawzińskiego 3). Posłowie odmówili
wchodzić na ten temat, odwołując się
do księcia.

Szczegóły ~~tego~~ o Fiodorze stanowisku
posłowników Karola
znajdujemy ~~Bothali~~. „Tam zrozumiał
- pisze tepiciela do Jamnojskiego -
że Bothea nie wspólnicy z tego porel-
stwa Carolusowego. Opuścił więc potem
przyjaźń Karolusową, która tak
barzo z początku potwierdzali, przekły-
lili się do nas." 4) To mogła uważać
za punkt przełomowy w układach,
które teraz szybkiem tempie poto-
czyły się nadal. Posłowie ~~zwróci~~
kie dotychczas jeszcze bardzo w Bothei
widoki wstawiennych targów i gróźb,
~~i za zgodą~~ dopiero 24 maja rozmowy
zostały zerwane i do śmierci Borysa
nie przystąpiono do uregulowania sto-
sunków wzajemnych. 5)

V Narodzenie mos-
kiewskie Fiodora
z pewnością Karola
Świadczy, a Polacy
pod wpływem
~~Zygmunta~~ sukcesów
wujowatora w In-
flantach musieli
być ustępliwi

5) O tem poselstwie zob. u Alingwista, Sverge. str. 61-70.
4) Arch. tap. 259.
3) Alingwist str. 65 - tom I -
2) V. ~~pod~~ co zatem ~~chodzi~~, który brał udział w rokowaniach
z ~~Polakami~~ polskimi i ~~odwiedzał~~ jeszcze jeden wzajemnej kore-
spondencji w Inflantach wspomnienie
1) W cytowanym liście tapiehy Arch. tap. 259.

Podkoniec musieli posłowie polscy zrobić ~~wielkie~~ ustępstwo w sprawie tytułu Królewskiego. ~~Ale~~ Pełnomocnicy ~~[illegible]~~ Borysa opierając się na tem że Zygmunt nie zawiadomił cara o swem wstąpieniu na tron ojcowski nie chcieli mu przyznać tytułu dziedzicznego króla szwedzkiego. Argumenty ich były wykrętne, gdyż Zygmunt po śmierci ojca wysłał ~~[illegible]~~ list do Fedora z uwiadomieniem o objęciu tronu, ~~[illegible]~~ pismo to wiózł Chreptowicz.[1] Precedens tego uchybienia był poprzednim traktacie ~~za~~ z r. 1591., gdyż i wówczas opuszczono ~~w~~ tytuł króla szwedzkiego, a Polacy nie wpisali tytułu carskiego i smoleńskiego.[2] ~~W Tjawzinie naodwrót kwestjonowano tytuł Polski Zygmunta, a zwłaszcza wzmiankę w nim o Inflantach.~~ Nowości przeto w tem ani niespodzianki nie było. ~~[illegible]~~ Upór Moskwy wywołany był może chęcią liczenia się z Karolem Sudermańskim, a może też pragnieniem odwetu za odmowę tytułu carskiego przez Polaków. Niemniej odczuli to zarówno posłowie jak i senatorowie jako krzywdę i przykrość niezasłużoną i niesprawiedliwą. Dowodzi tego poniższy ustęp z djarjusza Pielgrzymowskiego:

3) Biskup przemyski (Goślicki) do Króla z 4.III 1604. Russk. Starina 1908 Tom 134 str. 449.

2) Bantysz Kamieński Czteńje 1861 I 27

1) Zob. wyżej str.



Post 14344/914

5. 238 §2

Karol Sudermański na wiadomość o wysłaniu poselstwa Sapiehy rozkazał swym komisarzom starać się o glejt dla posłów do Moskwy, aby zapobiec porozumieniuxxx między Borysem a Polską. W instrukcji 1/ Karol donosi Carowi o detronizacji Zygmunta i o swej wyprawie do Inflant wzywając Borysa do współdziałania. Domaga xxxx się przedewszystkiem zatwierdzenia pokoju Tjawzińskiego, aby w ten sposób zabezpieczyć się od strony Moskwy. Natomiast sprawę odstąpienia Narwy 2/ zaleca książe posłom zbyć odmową lub wykrętami. W odręcznem piśmie do Godunowa przestrzegał przed zawieraniem pokoju z Polską, zanimby Moskwa odebrała utracony przez Iwana Groźnego Połock. Ton Karola w stosunku do Borysa nabiera ostrzejszych cieniów, podyktowanych zwycięstwami w Inflantach, może ustawicznemi tarciami na granicy, sporami o xxxxxx xxxxxx handel i szmugiel w Estonji. Wskutek tego i stanowisko dyplomacji carskiej staje się jeszcze chłodniejsze, probują jeszcze po raz ostatni wygrać atuty obu poselstw polskiego i szwedzkiego przeciw sobie, aby od obu stron walczących xxxxxx wytargować dla siebie zyski.

W połowie stycznia opuścili posłowie Karola Estonję i 25-go tegoż miesiąca /starego stylu/ przybyli do Moskwy (4/ "Prowadzili ich -/przy wjeździe uroczystym do stolicy /

1/ Datowana Wittensten 8 XII./xxxx st. st./ 1600. Almquist, Sverga, str. 62. Na posłów desygnowani byli Jöran Nassen /Stiernskjöld/, Didrik Strick, Erland Björnson /Bååt/ i Johan Derfeld.

2. Zob. wyżej str.

3/ List z 13 I. 1601. Tamże str. 63. Almquist, Sverge

4/ Datę podaję za Almquistem, str. 63, Sverge, źródła polskie podają datę 18 lutego. List Sapiehy z 16 III., Arch. Sap. 259.

umyślnie mimo dom poselski i naszym ludziom nadzwyczaj wyniść za wrota i patrzyć dopuszczono; i gospodę im tuż niedaleko od nas dano, żebyśmy o nich wiedzieli, co nas bynajmniej nie obchodziło", 1/.

14 lutego /st.st./ mieli posłowie audjencję u cara a następnego dnia rozpoczęły się układy, lecz nie doprowadziły do niczego, bo Szwedzi nie mieli pozwolenia na ustępstwa terytorjalne, którego domagali się pełnomocnicy cara z Stefanem Godunowem i Własiewem na czele 2/. Bez oddania twierdz inflanckich nie chciał się car godzić na zatwierdzenie pokoju tjawzińskiego 3/. Posłowie odmawiali rokowań na ten temat, odwołując do księcia.

Twarde stanowisko pełnomocników Karola zniechęciło Moskali. "Tom zrozumiał - pisze Sapieha do Zamojskiego - że Moskwa nie kontenci z tego poselstwa Carolusowego. Opuściwszy potem przyjaźń Carolusową, którą tak bardzo z początku potrząsali, przechylili się do nas". 4/ To można uważać za punkt przełomowy w układach, które teraz w szybkiem tempie potoczyły się nadal. Nadzieje moskiewskie związane z poselstwem Karola zawiodły, a Polacy pod wrażeniem sukcesów uzurpatora w Inflantach musieli być ustępliwi. Poselstwo zaś szwedzkie długi czas jeszcze bawiło w Moskwie wśród ustawicznych targów i gróźb, dopiero 24 maja rokowania zostały zerwane i do śmierci Borysa nie przyszło do uregulowania stosunków między obu państwami. 5/

1/ W cytowanym liście Sapiehy, Arch. Sap. 259.

2/. Rokowania z poselstwem szwedzkiem przeprowadzali w imieniu carskiem bojarowie Stefan Godunow i kn. Nagotkow Oboleński, okolniczy Sałtykow z djakami Wasyłem Szczelkałowem i Afanasiem Własiewem. Przewodniczył im Godunow jako brat carski, ale głównym autorem był znany dyplomata Borysa Własiew, którego Szwedzi zwali kanclerzem. Byli to zatem ci sami ludzie, którzy brali udział w rokowaniach z poselstwem polskiem; dowód jeszcze jeden wzajemnej korelacji obu faktów w taktyce moskiewskiej, Almquist, K. Sverge str. 64. przyp. 1.

3/ Ibid. Almquist str. 65 przyp. 1.

4/ Arch. Sap. 259.

5/ O tem poselstwie zob. u Almquista, Sverge. st. 61-70.

— Gdy rokowania ze Szwedami nie dały spodziewanego rezultatu, rozpoczęły obrady przybierać tok normalniejszy i spokojniejszy

~~51.~~

~~rać tok normalniejszy.~~

20.lutego wypowiedział Sapieha dłuższą mowę do młodego Kniazia, w której opisywał zwycięztwo multańskie Zamojskiego i sukcesyi polskie w Inflantach. 1) W imieniu cara złożył gratulacye Mścisławski. W toku zaś dalszych rokowań ustępliwość bojarów zaznaczyła się w tem że zażądali już tylko tytułu cara Astrachańskiego i Kazańskiego dla Borysa, lecz i na to wymówił się Sapieha brakiem instrukcyi. Więc znów rozeszli się z niczem 2) To samo żądanie podnoszą bojarowie przez Własiewa wysłanego na kwaterę poselską, ~~jednak nadaremno~~. Wówczas bojarowie ustąpili i na następnej sesyi 3.marca oświadczyli, że car sprawę tytułu odkłada na pózniej, kiedy posłów swych wyszle do króla. 3) Następnego dnia zgodzili się ~~by~~ zawrzeć rozejm na lat dwadzieścia i odroczyli układy ~~na dwa dni~~, aby tymczasem ~~można~~ napisać akty rozejmu. 4)

Od 6. do 10.go marca toczyły się ostateczne rokowania o warunki zawieranego "przymierza". Ciągle wychodziły na jaw nowe punkty sporne, które musiano obopólnemi ustępstwami łagodzić. I tak uparli się bojarowie przy żądaniu, aby król do roku wysłał posłów dla wyrównania kwestyi spornych. Dopiero Borys sam zadecydował, że włożono do traktatu życzenie obowiązujące obie strony do wysłania posłów w celu ubezpieczenia przyjaźni. 5) Tak samo później odstąpić musieli bojarowie od żądania ziemi wieliskiej, która zdaniem ich, według traktatu z 1590 r. do Moskwy należała. Sprawę tę na ostatniem posłuchaniu zgodził się Borys poruczyć ~~dla~~ do załatwienia osobnej komisji (6).

Wspomniał o zwycięskiej potyczce pod „Kartusz" aby osłabić wrażenie zajęcia nadbałtyckich ziem przez ks. Karola

~~52.~~ 1) Mowa Sapiehy cała znajduje się w Rkp.Ossol.4297 k.91-92, część zaś wydrukował ~~ks.~~ Kognowicki, ~~Op.c.~~ Życia Sap. II.15-19

~~53.~~ 2) Rkp. Ossol. ~~4297~~ k.92-94

51. ~~54.~~ 3) Ibid. ~~Tamże~~ k.97

~~55.~~ 4) Ibid. ~~Tamże~~ k.99-100

~~56.~~ 5) Ibid. ~~Tamże~~ k-100

~~57.~~ 6) Ibid. ~~Tamże~~ K.105

Pod koniec musieli posłowie polscy zrobić ustępstwo w sprawie tytułu królewskiego. Pełnomocnicy Borysa opierając się na tem, że Zygmunt nie zawiadomił cara, o swem wstępieniu na tron ojcowski nie chcieli mu przyznać tytułu dziedzicznego króla szwedzkiego. Argumenty ich były wykrętne, gdyż Zygmunt po śmierci ojca wysłał list do Fiedora z uwiadomieniem o objęciu tronu, Pismo to wiózł Chreptowicz 1/. Precedens tego uchybienia był w poprzednim traktacie z r. 1591, gdyż i wówczas opuszczono tytuł króla szwedzkiego, a polacy nie wpisali tytułu carskiego i smoleńskiego.[2] Nowości przeto w tem, ani niespodzianki nie było. Upór Moskwy wywołany był może chęcią liczenia się z Karolem Sudermańskim, a może też pragnieniem odwetu za odmowę tytułu carskiego przez Polaków. Niemniej odczuli to zarówno posłowie jak i senatorowie jako krzywdę i przykrość niezasłużoną i niesprawiedliwą.[3] Dowodzi tego poniższy ustęp z djarjusza Pielgrzymowskiego:

1/ Zob. wyżej str. 16

2/ Bantysz-Kamieński, Cztenija 1861 I. 27. Sawwa, Moskowski, (cari 344.

3/ Biskup przemyski, ~~Goślicki~~ Pstrokoński do króla z 4 III. 1604, Russk. Starina 1908 ~~tom 134. str.~~ CXXXIV. 349.

~~osobnej komisyi./57/~~ Na ostatku zaszedł fakt bardzo dla posłów nieprzyjemny, musieli zrobić ogromne ustępstwo z obawy by gmach z takim budowany trudem nie runął. Moskale wymawiając się, że nie zostali o wstąpieniu Zygmunta na tron szwedzki powiadomieni, odmawiali mu tytułu króla szwedzkiego. Motywy te były fałszem, bo Zygmunt po śmierci ojca wysłał do Fiedora gońca z zawiadomieniem o wstąpieniu swem na tron szwedzki./58/ Przyczyną odmówienia tytułu była chęć zemsty za to, że Polacy nie chcieli przyznać Borysowi tytułu cara wszystkiej Rusi. Było to jednak ustępstwo może zbyt wielkie, którego posłowie nie powinni byli przyznawać,- choćby ze względu na znaczne poprawienie się sytuacyi politycznej Rzpltej. Jednakowoż wobec wojny ze Szwecyą, zależało ogromnie na pokoju z Borysem, więc musieli się spieszyć Ten wzgląd łagodzi winę Sapiehy. Przytoczony ustęp z dyaryusza Pielgrzymowskiego dotyczący tej sprawy, pokaże że posłowie czuli swój błąd.:

"To pismo gdyśmy kęść/?/ od nich brać nie chcieli,
"Że nam tylko Finlandzki tytuł przydać mieli
"I z nami się rozerwać umyślili byli,
"A z Szwedy praktyk na nas zaczynać kusili,
"Boguśmy się i onym jawnie oświadczyli
"Że do złego przyczyną myśmy tu nie byli,
"Że gwałt wielki cierpimy, że z nas wyciągają
"Te rzeczy nieprzystojnie, które nam zadają,
"Że na woli królewskiej trzymać to tam będzie
"Jeśli tego poprawa tego, tu nie będzie.

"Jeśli nas tu hamować, zatrzymywać będą
"I na zdradzie jakowej nad nami zasiędą.
"A iż tu o Koronną i Litewską sprawę
"Poselstwo tu się toczy, z nim mamy zabawę,
"Pod Polskim i Litewskim tytułem bierzemy
"List przymierny - o tytuł szwedzki rozumiemy
"Król Jego Mć pan nasz deliberować będzie
"I z senatem swym na tem co czynić zasiędzie." ~~/52/~~ 1)

~~Więc~~ Zatem według podania pana pisarza posłowie zgodzili ~~się~~ się na ustępstwo co do tytułu szwedzkiego, rozumując, że w sprawie dotyczącej państwa polsko-litewskiego, tytuł tegoż państwa wystarczy, a król zresztą rzecz rozstrzygnie.

Gdy wyrównano ostatecznie sprzeczności, posłowie starsi, Sapieha i Wszycki odjechali na kwaterę, a pozostał Pielgrzymowski z Aleksandrem Gąsiewskim star. wieliżskim ~~/50/~~ 2) w zamku, by wraz z djakami Szczełkałowem, Włosiewem, Wyłużginem wygotować dwa akty przymierne. Tego dnia został p.pisarz suto na dworze carskim ugoszczony, potrawy, które podane zostały, odesłał do siebie na kwaterę i pilnie je w swym dyaryuszu zanotował. ~~Tego dnia~~ Jednak nie dokończono spisywania traktatów i musiał Pielgrzymowski raz jeszcze na zamek się udać, gdzie aż do nocy pozostał. Można ~~więc~~ było nazajutrz, dnia 11.marca, przystąpić do zaprzysiężenia rozejmu i uroczystości pożegnania. ~~/51/~~ 3)

Pożegnalne posłuchanie odbyło się w sposób nadzwyczaj uroczysty. Borys przyjął posłów w sali tronowej,

~~52~~. 1) Rkp. Ossol. 4297. k.102.

~~50~~. 2) W relacyi moskiewskiej z ostatnich sesyi wymieniono Aleksandra Wieliżskiego, którym nie mógł być nikt inny jak tylko Gąsiewski, starosta wieliżski. ~~Pam.snosz.s Pol.IV.54.~~ Sbornik CXXXVII.54

~~51~~. 3) Ibid. ~~Tamże~~ ~~IV~~.54 oraz Rkp. Ossol. 4297 k.102. Brückner 266.

w otoczeniu bojarów okolicznych i licznych dworzan. Obok niego siedział syn carski Fiedor, a opodal car Kasymowski Uraz-Mahmet. Po przywitaniu odeszli posłowie do "Otwietnej" komnaty, gdzie bojarowie wspomnieli, że słyszeli jakoby posłowie mieli w instrukcyi polecenie starania się o rękę carewny dla króla. Sapieha odparł, że nic o tem nie wiedzą, lecz sprawę odniosą królowi. Było to tajne życzenie Godunowa, który za wszelką cenę chciał się z jakimś znaczeniem pokrewnić rodem. Wiemy, że dlatego sprowadził Gustawa szwedzkiego, później nawiązał stosunki z domem duńskim i książe Hans przybył w tym celu do Moskwy, lecz i ten zmarł nagle, ślubu nie doczekawszy. Niedoszła oblubienica książęca, cudownie piękna podobno, Ksenia,- została kochanicą szalbierza-Dymitra, gdy ten, ojca jej strąciwszy, tron carski opanował. Próbował więc ~~i teraz~~ Borys, czyby króla polskiego na zięcia nie mógł pozyskać. Stąd ta rozmowa bojarów ostatniego dnia, gdy nie mógł doczekać się propozycyi ze strony polskiej.[1] ~~Podobno~~ Podobno bito we dzwony cały ~~ez~~czas, jak opowiada Brzostowskiemu jakiś Moskal, zdaje się umyślnie dla wybadania Polaków przez Borysa ~~wysłany~~ podobno, dlatego, że chciano uprosić Boga, aby swaty poszły pomyślnie. [2]

Potem później, gdy Lew z Włosiewem akty sprawdzili, przewiesili posłowie swe pieczęcie u "królewskiego słowa", a bojarowie carską u "carskiego". Po powrocie do sali przeczytał Własiew na rozkaz Borysa hramotę carską a potem Pielgrzymowski akt królewski, poczem

Patryarcha się nie sprzeciwia mając na oku dawniejsze małżeństwo siostry Zygielbaniczyka z Heleną, córką Iwana III.

~~52.~~ 1 Rkp. Ossol. 4297 k. 103-104, Charakterystyczne, że niema tego w relacyi moskiewskiej w ~~Bandtkiego~~ 54-55. Mąż ta była w Polsce komentowana jak donosi Capello Doży weneckiemu Hurmzaki III.1. ~~str.~~ 552. Później wysuwał ją serwo Zamojski w 1602 r. jak twierdzi Heidenstein, Dzieje II. 475.

~~52.~~ 2) "Anno 1601. Rozmowa jednego Polaka z Moskwą na Zamku Moskiewskim", Rkp. Ossol. 1388 ~~str.~~ 111-113, rękopis ten zawiera odpisy manuskryptu Jana Brzostowskiego, znajdującego się w Bibiotece Raczyńskich w Poznaniu zob. Katalog I. 137. 34.

Borys krzyż ucałował na znak, że dotrzyma warunków zawartych w tych aktach rozejmu. To samo zaprzysięgli posłowie i całowali krzyż na aktach.

Borys zaszczycił Sapiehę rozmową, wspominając dawną przyjaźń i napomknął, że gdyby nie jego choroba, wszystkoby inaczej było poszło. Żegnając polecił pozdrowić Króla Zygmunta. Po ucałowaniu ręki carskiej zostali posłowie i dworzanie zaproszeni na ucztę, na którą udali się do Granowitej komnaty i tam podejmował ich wspaniale Fiedor Borysowicz. Obdarowani suto, wrócili po północy do swych gospod, /~~[illegible]~~ 1) a następnego dnia odjechali. Już 16. marca pisze Sapieha z Kozajska szereg listów do króla /~~[illegible]~~ 2) do Zamojskiego /~~[illegible]~~ 3) do nuncyusza Rangoniego /~~[illegible]~~ 4) i do Bernarda Maciejowskiego /~~[illegible]~~ 5) w których opisuje przebieg i wyniki poselstwa. 16. zaś kwietnia król miał już dokładne sprawozdanie przywiezione przez Gąsiewskiego, bo pisze list do Sapiehy dziękując mu za pomyślne odprawienie poselstwa, ze swej strony obiecując zasłużone nagrody. /~~[illegible]~~ 6)

Rezultatem poselstwa było zawarcie rozejmu na lat dwadzieścia od chwili wyjścia uprzedniego, to znaczy od 15. sierpnia 1602 do tegoż dnia 1622 r. W czasie tych lat "przymiernych" nie mają władcy zaczepiać ziem sąsiada /tu następuje szczegółowe wyliczenie miejscowości pasu pogranicznego z wyznaczeniem granicy w punktach spornych/. Dla rozgraniczenia Czernichowa od Ostrego, a Toropca od Wieliża wyznaczą obaj monarchowie osobne komisye złożone z 50 ludzi po obu stronach. Gdy ci sprawy nie załatwią mają hospodarowie, porozumiawszy się

1) Sbornik CXXXVII ~~137~~ ~~str.~~ 54-58; Rkp. Ossol. 4297, k 103-105, 110-112.

CXXXVII.

~~[illegible]~~. 2) Turgeniew, Monumenta II. 52-53, przedrukowane w ~~Pam. snosz.~~ Sbornik ~~137~~ s ~~Pol. IV.~~ 745-747

~~65.~~ 3) Archiwum Sapiehów 258-259 ~~[illegible]~~

~~66.~~ 4) Pierling, La Russie II. 376.

~~67.~~ 5) Archiwum Sapiehów 265, list Maciejowskiego do Lwa Sapiehy z 16. V. 1601.

~~[illegible]~~. 6) Poprzednio utrzymywało się mniemanie, że Sapieha bawił w Moskwie do świąt wielkanocnych, Tego zdania jest np. Margeret ~~/str.~~ 96 ~~Ks.~~ Kognowicki przypuszcza, że pozostawał tam do sierpnia (sic), powtarza za nim to twierdzenie Sołowiew VIII. 28, który również przyjmuje drugi ~~błędny~~ sąd autora żywotów Sapieżyńskich, jakoby Lew Sapieha przypisywał sobie zasługę rozerwania związków między Michałem a Borysem, który miał ~~pierwszemu~~ Wołochowi pomagać do opanowania polskiego tronu.

przez gońców, wysłać nowe komisye złożone z bojarów i senatorów. Następują stereotypowe zastrzeżenia co do wolności i ułatwień dla posłów i kupców, klauzula o wydawaniu zbiegów i złoczyńców /jedyna przyjęta z polskiego projektu unii/ , w końcu formuła uwierzytelniająca przez przysięgę i pieczęć Kniazia z jednej strony a posłów polskich z drugiej, którzy temsamem poręczają. że król traktat potwierdzi przysięgą wobec posłów carskich. Oba akty to jest królewski i "carja i wielikawo Kniazia słowo" są prawie identyczne. Różnią się tylko obszerniejszym tytułem carskim / w drugim/ przytem dokument carski jest nieco inaczej /lepiej/ uporządkowany Oryginały obu zachowały się w Archiwum ~~carskiem~~ Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie ~~/22/~~. 1)

(dziś Państwowe Archiwum Historyczne)

~~22.~~ 1) Drukowane w ~~Pam. nosz. z Pol. IV~~ Sbornik t. CXXXVII 58-73 Por. też traktat z 1570 r ~~Tamże tom III. str.~~ 724 ~~i nn.~~ /~~Sbornik t. 71.~~/ a traktat z 1582 r w Scriptores Historiae Ruthenicae exteri s. XVI, ~~tom~~ II. ~~str.~~ 65 n. ~~nn.~~

V Ibid. LXXI.

Druk. zawar. daty
po poprzed.

Zakończenie

91 248

1

W wykonaniu traktatu zawartego przez Łapicha w Dorpacie 1601 r. 6 sierpnia (26. VII) w Połocku, zjawiły się tam z rotmistrzem w stolicy Jadtykowa i Krasickiego wraz z obecnym w dworzaninem Płazowskiem. Chodziło o potwierdzenie i zaprzysiężenie aktu rozejmowego przez króla polskiego. Zygmunt III bawił jednak w Inflantach, więc na wiadomość o przybyciu posłów polskich starościc Drzewiński, Andrzejowi Łapiczę, aby ich zatrzymano w Inflantach, zanim powróci z obozu. Posłowie moskiewscy opierając się na brzmieniu traktatu przekroczyli 17/27 września granicę i w trzy dni później wjechali do Drogy. Pod tem miastem w Kuźnicy, a potem w Borowach musieli się zatrzymać i oczekiwać przystawów, skąd król ich oczekiwał. Niemogąc bowiem bez Zygmuntowi odbywania od spraw wojennych, które poczęły się wówczas pomyślnie rozwijać, przybyć do Inflant, aby dokończyć ich poruczenie, którego Moskwa nie uznawała. legatów tej prawdziwej

Propozycja królewska napotkała kategoryczny sprzeciw ze strony posłów, którzy domagali się audjencji w Dyneburgu lub w Połocku, później Łapicha, zapadły za kanclerza, by przyjechali do Rygi, również nie przekonała do skutku nie odniosło. Radzie nie rad musiał król przybyć do Wilna na Boże Narodzenie i tu odprawić posłów.

W okolicach tych stanęło targów przeszło się pobyt Jadtykowa z towarzyszami w Połocku. Dziś tygodni stali w niewygodach pod Drogą, dokuczał im brak pieniędzy i śmierci z powodu niewygód w obozie. Potem o sprzątnięcie w Połocku przez dzień drugich tygodni czekali na posłów z Króla z wyprawy dopiero 5 stycznia 1602 roku wyszli do Wilna z tegoż miejsca gdzie w pierwszych dniach stycznia przyjął ich król na uroczystej audjencji.

---

1) Łapicha w liście do kanc. Radziwiłła 25 X. 1601 wzywa na powrót wysłanych posłów moskiewskich do obozu, gdzie mają być wydani i wierzytelne, Łapicz przyjąć w Rydze lub Wilnie. To zadanie przypisuje Skrb. tej. 201.

Na zjeździe konferencji ~~zebrali~~ posłów zgromadzonych przy królu, wśród których czytano się zapisku, jako zmarłego 15 Boże i ~~stanowi~~ i sprawę,[1] ~~do~~ rokowania obracały się około zjednania tytułu carskiego i przodkiego, nie obyło się bez wypomnienia przy traktowaniu poselstwa polskiego w Moskwie, na co odpowiedali perswazyjnie carscy starzy na burdzie, z którymi zamierzali walczyć w Polsce.

Senatorowie polscy kładli nacisk na to, że sprawa tytułu carskiego ~~nie~~ będzie natychmiast uregulowana, gdy przyjdzie do porządzenia na warunkach projektu polskiego przedłożonego w Moskwie. Domagali się jednak przyjęcia cara, gdyż w razie przeciwnym, odwołać się musieli do rejmu, + którego projekt tam wyjechał. Ani jedna strona nie chciała ustąpić w sprawie tytułu, powtarzały się ~~obustronne~~ argumenty i dopiero 5/16 stycznia ~~przyjął~~ zgodził się król na ~~ratyfikacji~~ zaprzysiężenie traktatu, choć w nim nie było wzmianki o dziedzicznym jego tronie. Śpieszyło się senatorom na rejm do Grodna, który miał mu zapewnić środki na dalsze prowadzenie wojny w Inflantach. W dwa dni później odbyło się przysłanie posłów i wiadomego wyjechali z Wilna, by do stycznia (st. st.) stanąć w Moskwie, ~~z~~ wraz z ~~tego~~ aktem rozejmu potwierdzonym i zaprzysiężonym wróżyście przez króla. Jednak przy samym końcu, przysięgając król zaprotestował przeciw ~~tego~~ pozbawieniu go dziedzicznego: prawnie mu należącego tytułu dziedzicznego. 2)

---

1) Rkp. Ossol. 4297. k. 126.

2) O poselstwie carskiem i wraniu za jeb. ~~z~~ Godunowa VIII. 28-31. i Heidenstein, dzieje II 450.; sprawozdanie oficjalne korsuńskie w Zbiorniku ~~1871~~ CXXXVII 74.-170.; ze strony polskiej oficjalny Pilczyprzewskiego, Rkp. Ossol. 4297. k. 115-146. i Birchner 429-430 Akt zawarcia królewski z datą wydany 17 ~~stycznia~~ (n. st.) 1602 w Zbiorniku ~~1871~~ CXXXVII. 170.

Port J 387 L914

Stosownie do traktatu (1 maja 1602 r.) mieli się zjechać sędziowie graniczni dla ustalenia granic w dwu miejscach między Toropcem i Wielizem, oraz między Czernichowem a Ostrą, gdyby zaś ci ~~sąd~~ komisarze nie doszli do ~~porozumienia~~ zgody ~~niechby~~ mają hospodarowie bezpośrednio ze sobą się porozumieć, aby nie dopuścić do sporów 1)

Pełnomocnicy polscy (starosta wieliski) Kn. Jerzy Drucki Sokoliński i Aleksander Gąsiewski (starosta uświacki i podkomorzy witebski) stawili się w terminie; nie doczekawszy (do trzech dni) przybycia sędziego ~~[illegible]~~ moskiewskiego, którym był Kn. Jerzy Grigorjewicz Wołyński, przeprowadzili sami rozgraniczenie i zawiadomili o tem wojewodów pogranicznych. 2) ~~Jakie dalsze były losy tych sporów granicznych nie wiemy, aż później kwestja granicy wielickiej znów wypływa~~ Tymczasem ze strony moskiewskiej wyjechali komisarze ze strony od Wielkich Łuk, nie Toropca i wjechali – skarżył się później Gąsiewski przed Szujskim w Moskwie – wgłąb ziemi ~~polskiej~~ Króla polskiego. Dopiero niedaleko Wieliża powstrzymali ich siłą ludzie królewscy. Podobnie (W tym samym czasie Moskale) napadli na Przyłukę Wiśniowieckich i spalili. V Spory więc te nie skończyły się, ~~co są pó~~ dają później pozorny powód do wysłania Posnika Ogarewa do Polski, wracają w czasie poselstwa Witowskiego z Sokolińskim i Gąsiewskim do cara Wasyla, ~~II~~ i później. 3)

V Zajścia te, ~~[illegible]~~ krzywdy wzajemne kupców budziły w Polsce zamęt pokojenie i obawę, czy rozejm będzie trwały. 3)

Ibid. ~~CXXXVII~~

1) ~~Sbornik 137 st~~ 71.

2) ~~Sbornik 137 st~~ 170–173

4) ~~Sbornik 137 st.~~ 175. 620–622.

3) Lew Sapieha do Krz. Radziwiłła z 28. VIII. 1602, Arch. Radz. 231–232.

2.

Poselstwo polskie zabawiło w Moskwie przez 5 miesięcy Przyjechawszy z zamiarem zawarcia wieczystego pokoju nafrafiło na niezwalczone trudności w przeprowadzeniu swych żądań, więc układy się przeciągały. Tembardziej zaś, że Moskale czekali na wyniki walki z Michałem i na poselstwo szwedzkie, którem chcieli zmusić posłów polskich do znaczniejszych ustępstw przedewszystkiem w Inflantach. Sapieha ~~Roz~~poznał się na intrydze ~~też grę~~ Borysa, który wygrywał wzajem przeciw sobie posłów szwedzkich i polskich, ~~że dlatego utrzymał się przy swem stanowisku~~. Jednakowoż z powodu uporu bojarów był zmuszony ustąpić w sprawie tytułu szwedzkiego, uzyskał ~~jednak~~ w rezultacie znaczny, bo dwudziestoletni rozejm. /70/

~~70.~~ 1) Opis poselstwa w Heidensteina, Rerum gest~~arum~~ 373 /na podstawie listu Sapiehy do Zamojskiego, Arch. Sap~~iehów~~ 259./; Pierling ~~Op. c.~~ II. 374 ~~i nn.~~; Sołowiew VIII. 24 ~~i nn.~~ Listy Sapiehy z Moskwy ~~[illegible]~~ powołane wyżej.

(v. La Russie

Jeśli się kto ~~zważy~~ rozpatrzy ~~trudne~~ w położeniu Polski u schyłku XVI. stulecia, musi ~~się~~ uznać zawarcie rozejmu z Moskwą za ~~znaczny~~ sukces polityczny, godny stanąć obok zwycięztwa Zamojskiego nad Michałem, przez które pozbyła się Polska najniebezpieczniejszego wroga. Gdyby bowiem do Michała i Karola sudermańskiego przystąpił się Borys, o co tamci zabiegali dwaj ~~gorąco się starali~~, położenie Polski z ~~krytycznego~~ trudnego stałoby się katastrofalne. Tego obawiano się bardzo w Polsce i stąd zrozumiała jest radość wywołana wiadomością o zawartym rozejmie. ~~/71/~~ 1)

~~Obawiano się~~ Chodziło jednak o to, czy Borys "statecznym będzie przyjacielem". ~~Z takiem wrażeniem wracają~~ Pod Wątpliwości takie nasuwały się posłowie polscy wracającym z Moskwy. Pielgrzymowski kończy swój dyaryusz przestrogą "Szczęśliwy to, za czasu kto o wojnie radzi "Gotowym być, sposobnym, nikomu nie zawadzi". ~~/72/~~ 2)

Powodem tych ~~obaw~~ trosk było przeświadczenie o wiarołomności Moskwy, jakie wynieśli posłowie ze swej legacyi. ~~Zrozumieli, że podstawą~~ Raziły ich orjentalne wykręty i cały ~~polar~~ wschodni charakter polityki moskiewskiej ~~jest kłamstwo i obłuda połączone z pychą i zarozumiałością wschodnią.~~ "Na obłudę i nadętość Moskiewską" pisze autor dyaryusza osobne wiersze. Zrozumiałem jest jak wady te, tak ~~charakte~~ duchowi polskiemu przeciwne, musiały posłów razić i napawać obawą, aby Moskwicin jak za Zygmunta Augusta i Batorego rozejmu nie zerwał, ~~o czem zresztą ciągle~~ Niejednokrotnie wspominali bojarom, te ich dawniejsze przeniewierstwa

Z drugiej strony na ujemne wrażenie musiało wpływać traktowanie posłów w Moskwie. Nie mówiąc o braku kultury, który wyszydza na każdym kroku Pielgrzymowski /klasyczny

~~71.~~ 1) Arch. Sap~~iehów~~ 265; Hurumzaki II.2 ~~str.~~ 50.

~~72.~~ 2) Brückner 439; ~~Rkp.~~ Ossol. 4297 k.147

przykład na opisie bankietu podróżnego pod Smoleńskiem/ najgorszą rzeczą dla posłów polskich było trzymanie ich w ścisłem zamknięciu. Względy Borysa miały charakter negatywny, nie srożono się wobec posła nie dokuczano ~~tak dalece~~, choć Pielgrzymowski ciągle się skarży, lecz trzymano ich pod strażą nikomu nie było wolno się wydalić, nie wolno było z nikim rozmawiać prócz przystawów;

Są jednak dowody, że postawę królewny i ich otoczenia mogli się gromić z otoczeniem choćiaż pokojowym. Jan Kanclerz opowiadał wysłannikom moskiewskim w Wilnie o nadużyciach jakiejś dworzy, że car chciał ~~po~~ go wraz z towarzyszami rozesłać po grodach prowincjonalnych, 1) a przeto musiał przeto Kanclerz puścić tajne źródło informacyjne. Innym razem gdy tupiecha skarżył się, że mu kilku ludzi podmówiono do ucieczki, twierdził Sartykow, że mówił to zapewne dla ci cudzoziemcy, nawet dziwki, których w Moskwie pełno, z którymi porozumieli się otworzanie i służba pokoju. Wszelkie zapisywanie przez tego Sarty. zapisywania Dowodzi też z jakimś posłańcem w sprawie stosunków króla z królem polskim. A więc rozmowy takie były możliwe, choć ta ostatnia może być wymyślona przez Borysa, a pilnowanie i zakazy obcowania się bezsporne, a że były świadczy ~~cytowany~~ list Gałeckiego do Bzostowskiego „tajemnie dany" z Wilna o rozmowie Bzostowskiego 3). ~~Potęj bojarowie podejrzani czy nie jestem kto mię dostrzega nadomieć~~ Uważają więc tajemnie w Wilnie były przedsięwzięte, aby wytłumaczyć ~~[illegible]~~ dalekowidzących planów, aby usprawiedliwić postępowanie co do tytułu ~~ozwedzkiego~~. Niemniej jednak pilnowano posłów ściśle i konsekwentnie.

wrogim nastawieniu Moskwy

---

1) Stosunki ~~136~~ str. 115

2) Stosunki 137, str. 156/7.

3) List Gałeckiego do Bzostowskiego, Rkp. Ossol. 1388 k. 83, i 2284, k. 116. „Rozmowa jednego Polaka z Moskwą na granicy Moskiewskiej Anno 1601," Rkp. Ossol. 1388. k. 111-113. Bijoły tu i inne czytamy tam i Polak: „Ty bój się carskich knutów, ja się tak długie rozmowy odwieczy, mniemam jak drudzy, tak i ty zakusz masz!"

Dost 58 - b

97 254

Opinja jednak polska ~~informowana~~ przez listy i sprawozdania Sapiehy ustaliła sobie przekonanie, że rozejm i sprawa tytułu były na ~~ta ka~~ posłach polskich wymuszone. Sąd ten jak widzieliśmy w części tylko był słuszny, gdyż rozejm był Polsce potrzebny ze względu na wojnę - niepomyślnie idącą wówczas w Inflantach, oraz na nieuporządkowane, zawikłane stosunki na granicy mołdawskiej. Te same polityczne warunki - postępy ~~ko karola~~ Szwedów w ziemiach nadbałtyckich - nie pozwoliły Sapieże drożyć się z tytułem szwedzkim Zygmunta, tembardziej że i przedtem musiał król polski godzić się na pewne uchybienia.

Posłowie nie złożyli ~~ze~~ sejmowi relacji, traktat nie został potwierdzony, toteż gdy ~~przyszła~~ wynikła niedługo sprawa samozwańca, odzywały się głosy wśród senatorów, kwestjonujące prawność rozejmu z powodu traktowania posłów 1)

Niemniej jednak pilnowano posłów ściśle i konsekwentnie.

---

1) List Macieja Pstrokońskiego, biskupa przemyskiego i podkanclerzego koronnego do króla w sprawie Dymitra, Russkaja Starina 1908, ~~T. 134, str.~~ CXXXIV 449.

Nie mogli swobodnie z krajem się porozumiewać, choć Sapieha ustawicznie pisywał do króla i Radziwiłła ~~jeden~~ dwa tylko listy ~~się zachował~~ znamy. W jednym z nich donosi kanclerz Radziwiłłowi: "Radbym o wszystkim WXMci m.m.p. dawał znać coby się z nami działo, ale dla wielkiej straży, którą około nas ówdzie mają i właśnie jako więzniów jakich nas trzymają, trudno temu dogodzić i co się pisze nie wiem jeśli W.X.Mć dochodzi." ~~/73/~~ 1) W czasie pobytu posłów nie puszczano żadnych kupców polskich do Moskwy jak pisze Andrzej Sapieha do kanclerzyny, która pragnęła zasięgnąć jakiejś wiadomości o mężu. ~~/74/~~ 2) Na to zamknięcie ~~uskarżają się~~ nazek Polacy później wobec Sałtykowa w Wilnie. "w ciemnocie żyć my nie przywykli i choćby niczego nie dawali, byleby nam tylko wola była." powiada Andrzej Woropaj posłom moskiewskim ~~/75/~~ 3) Odpowiedzią na to było pilnowanie ścisłe posłów moskiewskich w Wilnie, które nie było w Polsce zwyczajem. ~~/76/~~ 4)

~~Jednak zważyć należy, że to nie był jakiś środek, tylko wobec polskich posłów stosowany. Owszem wiemy, że~~

73. 1) Arch. Radz~~iwiłłów~~ 227, podobnie w liście do Króla. Rzy. Arch. Tr. XIII, 13, ~~[illegible]~~ 415. Zob. Dodatek Nr. 5
74. 2) Arch. Sap~~iehów~~ 255.
75. 3) ~~Pom. snosz. s. Pol. IV~~ Sbornik ~~127~~ CXXXVII, 83.
76. 4) ~~Tamże IV.~~ Ibid. 104.

Jeszcze kilkanaście lat później wspominać będzie Sapieha, a z nim Gąsiewski. Ten ostatni wywodził, że „~~dobrze~~ w Moskwie posłom układy prowadzić bieda!, wszystko wymusicie gwałtem," jak to było za Borysa w 1601 r.[1]

Jednak to postępowanie Moskali wobec poselstwa Kanclerza nie było specjalnie przeciw niemu wymierzone. Wiemy że gdy Radziwiłłowski jeździł do Moskwy z Wojną omal do orężnego starcia nie przyszło, ~~gdy~~ ~~[illegible]~~ ponieważ żywności mało ~~było~~ dawali.[2] A później król polecał Radziwiłłowi kiedy posłowie moskiewscy jechali do niego aby z „przystawą" człowieka jakiego bacznego tam posłał, aby też taką pilność o nich miał, jaką w Moskwie ~~w~~ o naszych miano, strzegąc tego żeby pod strażą byli i do rozmów nijakich z obcemi ludźmi przypuszczani nie byli".[3]

---

1) Darowski, Szkice II. 338-339

2) Sołoniew VII. 287

3) ~~Rkp.~~ List Zygmunta III do Krz. Radziwiłła, 17 IV. 1591 z Krakowa, Rkp. ~~Bibl.~~ Raczyńskich 71 k. 94.

~~to~~ Było to bowiem regułą, jakby ceremoniałem, przy przyjmowaniu ~~postępowania moskiewskiego rządu w stosunku do~~ obcych dyplomatów.. w Moskwie ~~Owszem~~ posłowie Zygmunta III nie skarżyli się na ~~pyw~~ność np. i za żałowanie carskie i cześć sobie wyrządzoną dziękowali. Niewygody, na które ~~się skarżył~~ narzekał kanclerz Sałtykowski wobec, były wypływem braku kultury /~~77~~/ 1) Znane są ~~skargi na to~~ utyskiwania Herbersteina i innych, a od tego czasu nic w Moskwie się nie zmieniło. Uciążliwą była jedynie niewola i ona to przedewszystkiem sprawiała, że wrażenie, jakie posłowie z Moskwy wynieśli, było przykre i ~~dla niej~~ nieprzychylne. /~~78~~/ 2)

W znacznej mierze przyczyniał się do tego fakt, że wspaniałe plany, z jakimi legacya polska do Moskwy jechała, zostały w ~~zupełności~~ całości odrzucone. Projekt unii politycznej i kościelnej w najmniejszym punkcie nie został urzeczywistniony. Polityka Zygmunta poniosła ~~kompletną~~ zupełną klęskę, a to dla tak gorliwego jej zwolennika, jakim był Sapieha, nie mogło być miłe. Przyjąłem tę misyę - pisze do nuncyusza Rangoniego - z myślą połączenia Moskwy z Polską i Litwą przez doskonałe przymierze i trwały pokój, a przedewszystkiem aby szerzyć tu zasady ludzkości i prawdziwej religii, lecz nikt mię słuchać nie chciał. Wstręt i ignorancya zniweczyły nasze wysiłki i nie ma nadzieji, by naród ten wszedł na łono prawdziwego kościoła. ~~/79/~~ 3)

~~Możliwe, że wrażenie jakie odniósł Sapieha w czasie swego poselstwa, gdy widział niemożebność przeprowadzenia tamże unii, nasunęło mu myśl dokonania tego drogą zbrojnego zatargu. Możliwe, że to było zródłem udziału jego /zresztą nie stwierdzonego/ w sprawie Samozwańców i później w dobie epoki "smuty"./80/~~

1) Sbornik CXXXVII 137 str. 114.

2) O posłach obcych w Moskwie zob. Brückner - Geschichte Russlands I. 117 n. ~~nn.~~ oraz Adelung ~~Opo~~ pass~~im~~. Sawwa, Moskowskije cari, Rozdz. VI. Pierwszem poselstwem strzeżonem tak pilnie jak zazwyczaj było ~~poselstwo~~ z Holsztyńskim w którem brał udział Olearius, Olearij Puteszes. Cztenja 225.

3) Pierling - La Russie II. 376-377.

Plan unji politycznej nie znika wraz z nieudaniem misji Sapiehy, nie wyrzeka się go dyplomacja polska i przypomni na przy każdej nadarzonej sposobności. Idea ~~[illegible]~~ pozyskania Moskwy każe Zygmuntowi poprzeć Samozwańca; instrukcja wydana posłom do Dymitra Oleśnickiemu i Gąsiewskiemu była podobną, dalej nawet idącą w żądaniach niż projekt wieziony przez ~~[illegible]~~ Sapiehę. Ta sama myśl wiodła Żółkiewskiego pod Kłuszyn i na Kremlin, ona ~~[illegible]~~ skłoniła go do ustępstw w układzie z bojarami, którzy ofiarowali koronę carską królewiczowi Władysławowi. Ostatnie jej przebłyski widzimy w czasie rokowań w Polanowie, a wśród zmienionych na niekorzyść Polski warunków, przychodzi do elekcji cara Aleksego na tron jagielloński w okresie „potopu".

Trudno jest określić znaczenie naszego poselstwa w łańcuchu stosunków wzajemnych między obu państwami i narodami; bo nie wiemy czy i jaki jest związek tego faktu z Dymitrjadą i późniejszą rolą Sapiehy w epoce Samozwańców. ~~Przyznać trzeba~~ Przyznać trzeba, że przed oczyma współczesnych zakryte były rzeczy, na które my dziś trzeźwo patrzymy z perspektywy wieków. Politycy z czasów Batorego czy Zygmunta III. nie zdawali sobie sprawy z tych głęboko zakorzenionych przeciwieństw między Polską a Rosją XVI wieku, które stały na przeszkodzie dla unji obu państw. Dla nich świeżem było jeszcze wrażenie Unji Lubelskiej, żywem ~~drga~~ echem odbrzmiewały ich serca na hasła ~~religijnego~~ ~~na~~ połączenia prawosławia z Kościołem rzymskim. Szerokie projekty na przełomie ~~wieku~~ szesnastego i siedemnastego stulecia ~~nie~~ liczyły się zgoła z rzeczywistością tych kontrastów ~~pań~~ religijnych i politycznoustrojowych. Autokratyczna, a zarazem

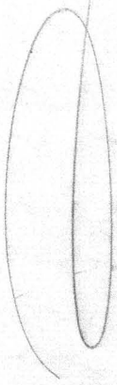

13313/914

Präs 12936/914

demokratyczna Moskwa nie mogła się pogodzić z arystokratyczną, szlachecką Polską ~~tak~~ jak nie mogła dojść do ~~zgody~~ porozumienia z katolicyzmem cerkiew prawosławna, brzydząca się „łacińską herezją".

Nie można jednak przypuścić, aby politycy polscy, którzy jak Sapieha lub Zamojski znali znakomicie stosunki panujące w państwie carów, snuli tak szerokie projekty i plany nie mając realnych po temu podstaw. Ogólne założenia i hasła górne mogły ich tylko nastrajać optymistycznie; musiała być jakaś konkretna pobudka politycznej natury, która ich skłoniła do rozwinięcia pomysłu „sojedinienia". Musiały być jakieś stosunki z partją bojarską, przeciwną Borysowi i na tem budowano nadzieje, nęcąc ich mętnym i nierealnym w gruncie planem dualizmu politycznego, który miałby być pomostem do połączenia obu państw, a tem samem zapewniłby za wzorem Polski większe znaczenie wyższym ~~górnym~~ warstwom społeczeństwa.

Wiedziano w Polsce dobrze, może lepiej niż my teraz ze ~~źródeł~~ ~~zachowanych~~ tak w czasie „Smuty" przetrzebionych, że potęga Borysa na ~~glinie~~ słabych spoczywała podstawach. Pielgrzymowski w przedmowie do swego djarjusza pisze, że ~~Borys~~ Godunow „poddanych ma nieżyczliwych wielu... nie trzeba wątpić, w lada dzień mutatio tam być musi." 1) Potwierdziły go w tem mniemaniu wrażenia z zamierzeń w Moskwie, których świadkami byli posłowie.

Głucho w źródłach tak polskich jak rosyjskich o tych konszachtach z bojarami z Polską. Rzeczy to jeśli były, to nadzwyczaj tajne, bo w grę wchodziło gardło. ~~Borys~~ Car ze zdrajcami nie żartował. Toteż obracać się musimy

1) Rkp. Ossol. 4297 k. 6.

wśród samych przypuszczeń i hipotez.

Nieliczne aluzje współczesnych, chronologiczna koincydencja wypadków pozwala nam ~~jednak ustalić z niejakiem prawdopodobieństwem, że związki bojarów (istniały z Polską)~~ snuć domysły z pewną dozą prawdopodobieństwa.

Zaraz po przyjeździe posłów przypada na 1 listopada 1600 uwięzienie Romanowych, niedługo przedtem wygnanie Bielskiego (lipiec 1600)[1], a sprawa jego ciągnęła się do końca tego roku, poczem zaczęła się „opała" Romanowych, związana z podejrzeniami o czary itd. Charakterystyczny szczegół z doszuca Pielgrzymowski, włączając do tych zamieszek rodzinę Szujskich.[2] Niepokoje wewnętrzne przyczynić się musiały do choroby Borysa, a może były powodem jej umyślenia, aby zyskać na czasie, zanim car nie opanuje sytuacji. Tu szukać należy źródła ustępliwości cara, jego pokojowego usposobienia, które doprowadziło go do zawarcia tak długiego rozejmu z Polską. Car bowiem podejrzewał posłów, że się porozumiewają z opozycją bojarską. Własiew tłumaczy posłom, że nie powinni słuchać zdrajców, którzy „wam sztoś pokazali" przeciw carowi, aby utwierdzić Polaków w uporze wobec żądań Borysa.[3]

Dodajmy jeszcze, że wedle ogólnie przyjętego poglądu[4] Romanowowie mieli udział w sprawie Samozwańca, który z ich środowiska wyszedł. A równocześnie są pogłoski, że bawił on z poselstwem Sapiehy w Moskwie. Tak podaje kronikarz holenderski Massa[5], wiadomość że Dymitr jako chorzanin

(2) Rkp. Ossol. 4297. k. 17; Brückner 426.
1) Płatonow, Boris 157
3) Brückner 265.
4) Ostatnio w Płatonowa, Boris
5) Skazanija Massy, 101

kanclerza miał sposobność zaznajomić się ze sprawami moskiewskiemi. 1) Bussow w swej kronice opowiada że ~~Sapieha~~ Samozwaniec w urzędowym manifeście sam przyznawał, jakoby z Sapiehą jeździł do Stolicy. 2) Jednak wszystkie te wiadomości pochodzą z kombinacyi i plotek, zwłaszcza Massy, a nie z dokładnych danych. Na podstawie tych wiadomości literatura naukowa przyjęła to za pewnik i stale powtarza, zwłaszcza ~~Obolenski~~ Wenderdinger 3), Słowajski 4), prof. Szczepkin 5) podnosi pewne wątpliwości, podobnie ~~Hirschberg~~ i Brüchner 6), opierając się na ~~w każdym razie nas~~ ścisłem strzeżeniu posłów w Moskwie, co, jak widzieliśmy, nie przeszkadzało jednak pewnemu komunikowaniu się ich z otoczeniem. A zatem i tych pogłosek Massy czy Bussowa nie można odrzucać a limine. Z zestawienia zaś ~~opisu~~ sprawy Romanowych i ~~tych~~ wiadomości o Dymitrze w orszaku Sapiehy wniosek wydaje się łatwy o porozumieniu środowiska Romanowskiego z kanclerzem, tembardziej że w gronie opozycji znajdował się Bogdan Bielski, z którym mógł Sapieha nawiązać stosunki jeszcze z czasów swej pierwszej misji za Batorego. Donosił wówczas królowi, że Bielski okłamał się na jego ~~stronę~~ polską 7). ~~Klęsk~~ Katastrofa zaś opozycji była przyczyną ustępliwości Sapiehy, który później umyślnie rozgłaszał o swem więzieniu w Moskwie i posłom carskim to wypominał, aby się wyprzeć konszachtów z bojarami w Moskwie.

---

7) List Sapiehy z daty późniejszej niż list do Krz. Radziwiłła z 26. IV. 1584. podaje ~~dawn~~ Müller, Septentr. Historien ~~st~~ 95-96.

6) Brüchner, Tragedja mosk. ~~#~~ 21.

5) Szczepkin, Arch. f. Slav. Phil. XXVI. 354

4) Słowajski ...

3) Massa, Histoires des guerre II. st. XXI

1) ~~Kazanija Massy 101.~~

2) Bussovii Chron. con, Scr. rer. ross. exteri I. 30.; Adelung II. 45.

W osobie zatem kanclerza szukać należy związku poselstwa jego do Moskwy z ~~następującemi~~ późniejszemi wypadkami. Udział tapichy w Dymitrjadzie, jego stanowisko ~~[illegible]~~ w czasie ~~[illegible]~~ ~~wojny~~ wyprawy smoleńskiej i potem są tylko dalszemi etapami w jego działalności, która skierowywała polską nawę państwową ku wschodowi, by ekspanzją ~~[illegible]~~ na ziemie moskiewskie wzmocnić potęgę polsko-litewskiego ~~[illegible]~~ Rzeczypospolitej. Program jasno zarysowywał się już w r. 1600., jako konsekwencja planów Batorego, wzmocnionych ideą religijnej unji.

Druk zaraz dalej

Tytulski drukować w Dodatkach bądź mniejszem pismem półtłustem, bądź spacyowanym borgisem.
Właściwy tekst: borgisem
Cytaty rękopisów przy końcu każdego numeru: petitem z małem wcięciem.

DODATKI

pismo jak poprz.: Część I, Część II.

1.

~~Nr.1.~~ Zygmunt III do Lwa Sapiehy.

Zygmunt III etc. Wny u.n.m. spodziewaliśmy się że Uprz.W. miał odjeżdżając terminus listu moskiewskiego ostawić, jakiby miał być od Panów Senatorów naszych do Bojar dumnych w tej materji, jako ceduła była dana Uprz.Waszej od księdza Podkanclerzego to jest o wysłaniu Komisarzów. Iż tedy widziemy tego być potrzebę, żądamy, abyś Uprz.W.list według potrzeby, kazawszy napisać, do nas owdzie ku przeczytaniu posłał. Zyczemy zatem Uprz.Waszej od Pana Boga dobrego zdrowia. Dan w Warszawie dnia XII Miesiąca stycznia Roku Tysiąc sześćsetnego. Sigismundus Rex.

petit z wcięciem małem

Rkp.Archeorg.Kom.w Petersburgu k.1. (kopja w Bibl.Raczyńskich)
Adres na karcie 76vo. zatarty.

2.

~~Nr.2.~~ Zygmunt III do Lwa Sapiehy.

Zygmunt III etc. Wny u.n.m. Jakośmy pierwej mówili z Uprz.Waszą a potym i pisali list nasz i Ksiądz Podkanclerzy także strony pisania listu do Moskwy od panów Senatorów do bojar dumnych, przypominając o wysłaniu Komisarzów wedle pakt, abyś Uprz.Wasza list napisawszy, jaki być ma od panów Senatorów, nam posłał. Przeto i teraz chcemy mieć, abyś Uprz.Wasza jako najrychlej ten list napisawszy do nas posyłał, dla porozumienia się w tym z księdzem Arcybiskupem, i z drugiemi pany koronnymi. Życzemy przytem Uprz.Waszej od pana Boga dobrego zdrowia. W Warszawie dnia 2 Februarii Anno MDC panowania królestw naszych polskiego XIII szwedzkiego VII roku.Sigismundus Rex.

petit j.w.

Rkp.Archeogr.Kom.w Petersburgu k.2. (kopja w Bibl.Raczyńskich.)
Adres na k.75vo: Leonowi Sapieże Kanclerzo!.. słonimskiemin... mohylowskiemu naszemu sta.... nam miłemu.In Rubro "Król Jmć strony kopji listu do PP.Rad Moskiewskiego."

~~Nr.3~~. Zygmunt III do Lwa Sapiehy.

Zygmunt III etc. Wny u.n.m. Mieliśmy pisanie od Uprz. Waszej przez dworzanina naszego, urodzonego Bartłomieja Berdowskiego, który teraz gońcem do Moskwy był, z któregośmy pisania Uprz. Waszej wyrozumieli zalecenie tego gońca, iż się w cudzej ziemi, mając na sobie rzeczy od nas zlecone dobrze stawił, jakoż mając my w dobrej pamięci pierwszą prośbę za nim Uprz.Waszej w niebytności natenczas chociaż przy nas Uprz.Waszej, tak też i jego samego, będącego tedy na tej posłudze naszej, dobra po śmierci Soleckiego na szafunek nasz spadłe, onemuśmy konferowali, i napotym to onemu łaską naszą pamiętać chcemy. List od kniazia Moskiewskiego który był zawarty, od Uprz.Wa. nam oddany w którym ... nie masz nic takowego, jednakże przepisawszy z niego kopją Uprz.Wa., posłaciśmy rozkazali. Życzemy Uprz.Waszej w zaczętej sprawie fortunnego powodzenia, któremu zdrowia dobrego od pana Boga żądamy. W Warszawie dnia 2 Augusta Roku MDC panowania królestw naszych polskiego XIII, szwedzkiego VII roku. Sigismundus Rex.

petit j.w.

Rkp.Archeogr.Kom.w Petersburgu k.73. (kopja w Bibl.Raczyńskich. Adres na k.74vo: jak wyżej.)
In Rubro: "Król JMC o liście od Kniazia Moskiewskiego, który posyła JMCi i zaleca Berdowskiego gońca, dając mu daninę".

4

~~Nr.4~~. Zygmunt III do Lwa Sapiehy.

Zygmunt III etc. W.u.n.m. Za tą bytnością Uprz.Waszej w ziemi Moskiewskiej radzibyśmy, abyś nam Uprz.Wasza na potrzebę naszą czterdzieści soroków kun kupić rozkazał, coby były prawie cudne i przednie - gdyż tam tego niemało się najduje i nie trudno o przednie kuny, o które żądamy, aby się Uprz.W. tak jako sobie samemu sposobił. Co Uprz.W. w skarbie naszym przeto i wytrącono będzie. Zyczemy zatem Uprz.W.dobrego zdrowia od Pana Boga. Dan w Warszawie dnia 4 Augusta Roku Pańskiego MDC. Sigismundus Rex.

petit j.w.

Rkp.Archeogr.Kom.w Petersburgu.k.4. (kopja w Bibl.Raczyńskich. Adres k.73.v. jak wyżej. In Rubro: "List JKrMci do Pana Kanclerza pisany, aby w Moskwie kupił kunie soroków czterdzieści na potrzebę królewską. Datum z Warszawy Roku... Augusta 4 dnia.

108 261

5.

~~Nr.5~~. Lew Sapieha do Zygmunta III.

Najjaśniejszy a Miłościwy Królu Panie a Panie nasz Mciwy.
Radbym o wszystkiem zarazem Panu naszemu Miłościwemu dawał znać ~~znać~~, coby się z nami działo, ale dla wielkiej straży, którą koło nas ówdzie mają i właśnie jako więźniów nas trzymają, trudno temu dogodzić i co piszę, nie wiem, jeśli W.K.M. dochodzi. Jakoż wjachawszy do Miasta Moskwy d.16 Octobris, aż w niedziel sześć potem, to jest d.26 Novembris za wielkiem naleganiem naszem przypuszczeniśmy do ręki Kniazia Moskiewskiego, i do sprawowania poselstwa; po przywitaniu zaś w tydzień, za takimże naleganiem naszem, gdzieśmy o to mówili, żeby nas odprawowano, wysadzono bojarów dumnych z nami na traktaty, którzy do żadnej rzeczy statecznie przystępować nie chcą, jedno rzeczami próżnemi czas wloką, i co wiedzieć, póki nas w tem więzieniu trzymać będą. To baczę, że na przyjaźni ich spuszczać się nie potrzeba, i owszem potrzeba się mieć na wielkiej ostrożności i gotowość mieć in utramque partem. D.14 Decembris opowiedziawszy nam odpust infectis rebus, gdyśmy się już w drogę gotowali w tydzień potem przysłali do nas Diaka Offanisa, który nie dawno był posłem u Cesarza, z marną chlubą, że Posłowie wielcy jadą od Carolusa, dwaj wojewodowie, Narewski i Rewelski i ktoś trzeci z nimi; wrzkomo się Carolus podaje Moskiewskiemu, pod jego rozkazowanie, ustępując mu zamków wszystkich w Estonji, więc inszych nowin płonnych napowiedziawszy, opowiedział, że mamy się zjachać z bojarmi; jakoż byliśmy u nich dnia wczorajszego, ale po staremu nic z nami gruntownego nie mówili, jedno conditie opisania, których się napierają, a my ustępować mamy zakazanie od W.Kr.Mci. Jeśliby nas tu w tem więzieniu dłużej trzymać miano, uniżenie o to W.Kr.Mć.P.N.M. prosimy, abyś W.Kr.Mć o nas miłościwie radzić raczył. Z tem samego siebie i najniższe służby moje do Majestatu W.Kr.Mci P.N.M. pokornie oddaję. Datum z Moskwy d. 23.Decembris A.1600. W.K.Mci Pana swego Mciwego najniższy sługą i wierny poddany, Leo Sapieha.

petit p.w. (Rkp.Archiwum Miejskiego w Toruniu XIII 13.str.415-416.

6.

~~Nr.6.~~ Zygmunt III do Lwa Sapiehy.

Zygmunt III etc. W.u.n.m. Z listu Uprz.Wa. i ustnej relatiej urodzonego Aleksandra Gosiewskiego sekretarza i starosty naszego Wieliskiego do nas od Uprz.Wa. posłanego, zrozumieliśmy, jakoś Uprz.Wa. pospołu z kolegami swymi poselstwo to od nas i Rptej sobie do Kniazia Wielk. Moskiewskiego zlecone, z wielką pracą, trudnością i niebezpieczeństwem odprawował. Które iż za staraniem i dzielnością Uprz.Wa. zawarte jest, tą pracą wdzięcznie od Uprz.Wa. przyjmuję, onę z każdym czasem łaską naszą pamiętać i nagradzać obiecujemy. A iż sam Uprz.Wa. dla dania nam szerszej o wszytkich tamtych traktatach i postanowieniu sprawy do nas się przybyć prędko z kolegami swymi obiecujesz, wdzięczną nam rzecz Uprz.Wa. uczynisz, którego radzi oczekiwać będziemy. Żądamy zatym Uprz.Wa. zdrowia dobrego od pana Boga. Dan w Warszawie dnia XVI miesiąca kwietnia, Roku Pańskiego M° DC. pierwszego. Panowania krolestw naszych Polskiego XIIII a Szwedzkiego roku VIII. Sigimundus Rex.

Rkp. Archeogr. Kom. w Petersburgu k.5. (Kopja w Bibl. Raczyńskich. Adres k.72. vo: „Wielmożnemu Lwowi Sapieże, Kanclerzowi W. Xtwa Litew. Słonimskiemu, Pernawskiemu, Mohilowskiemu naszemu staroście Uprzejmie nam miłemu." In Rubro: "Król JMć o relację poselską z Moskowi."

petit j.w.

7

~~Nr.7.~~ Lew Sapieha do Stanisława Kostki, Podskarbiego ziemi pruskiej.

Mciwy Panie Podskarbi Pruski, Panie i przyjacielu mciwy. Służby moje powolne zalecam pilnie łasce W.Mci ~~mego~~. ~~meiwego~~. Pana. Zwróciwszy się z łaski Bożej w dobrem zdrowiu z ich Mć pany kollegami memi z Moskwy, zdało mi się na krótce o tej drodze W.Mci ~~Mc M~~. m.m. Panu oznajmić, co się z nami tam działo. Po przyjachaniu naszem do Moskwy przez dwadzieścia niedziel zatrzymano nas w zawarciu, także ani naszym ludziom wychodzić nigdzie niedopuszczano, i Moskiewskiej straży z nami mówić srodze zakazano, i za wielkiem nalieganiem naszem ledwieśmy w sześć niedziel po przyjachaniu naszem do Moskwy, do ręki Kniazia W° przypuszczeni byli, wysadzono

rzkomo na traktaty Bojar Dumnych z nami, którzy do żadnej rzeczy gruntownej z nami przystępować nie chcieli, tylko się tytułu carskiego Kniaziowi swemu i wrócenia sobie ziemie Inflantskiej domagali, skąd łatwieśmy zrozumieć mogli, że tylko czas wlekli, a eventum belli z Michałem i Posłów Caroluspowych oczekiwali. Ale w obu tych rzeczach, gdy ich Pan Bóg niepocieszył, bo goniec K. J.M. nam pewną nowinę o zwycięstwie nad Michałem przyniósł, a posłowie Caroluspowi nic im pocieszneg. nie przynieśli, wzgardziwszy Carolusem i przyjaźnią jego do nas się obrócili, i dopiero na niedzieli dwudziestej pierwszej o pokoju z Nami doczesnym / bo wiecznego capaces non sunt/ traktować poczęli, jakoż przymierza doczesnego na dwadzieścia lat zawarliśmy, temiż kondycjami jako i pierwsze przymierze zastanowione było, a w tym czasie o wiecznem zjednoczeniu i pokoju traktować przez Posły z obu stron mają i stymeśmy stamtąd odjachali. A iż posyłam do Gdańska zboża swe, przy których sługę mego urodzonego Chrystoffa Chojeckiego, przeto w czym by się do W M mego ~~Mciwego~~ Pana ten sługa mój udał, potrzebując łaskawej rady i pomocy W Mci, proszę pilnie, abyś mu W M mciwym Panem być, i owemu we wszytkim pomocnym być raczył Wczym doznawszy łaski W Mci ~~Pciwe~~ Pana zasługować onę z każdym czasem winien zostaję. Z tym życząc aby Pan Bóg wszechmogący W.M.Mc° Mciwe° Pana i ~~prla~~ /przyjaciela/ w dobrem zdrowiu na długie czasy chować raczył, oddaję się i powtóre z służbami memi łasce W. M me°. Mciwego pana. Datt z Słonima 16 April A° 1601.
W mci mego M. Pana sługa i przyjaciel życzliwy Leo Sapieha Kanclerz W. X. Lit. Słonimski, Parnawski, Mohilewski etc. starosta ręką swą.

Rkp. Archiwum miejskiego w Toruniu /Katalog II/ XIII.13.str.434-5.
Adres: „Wielmożnemu Panu Panu Stanisławowi Kostce a Stangenberg Podskarbiemu ziemie Pruskiej ekonomowi Malborskiemu Kowalskiemu etc. staroście mc. meiw. Panu i przyjacielowi.'

petit j. w.

~~Nro 8~~ Wyższa relacja z wspomnionego poselstwa. 8 1564 111

Conditiae miedzy Najaśniejszym Jo. Mością Królem Polskiem, Wielkiem Xiążęczem Lith. ec. ec. A między Wielkiem Kniazem Moskiewskiem ec. y Państwy ich do pokoiu wiecznego pozwolone y postanowione.

1.

1. Być z szobą w wiecznym ziednoczeniu y w zgodzie.

2. [krolow.]

Kto będzie Polskiemu nieprzyiaczielem tego y kniąż Wielki y państwa jego mają być nieprzyiaczielem ex econtra.

3.

Do Derptu y Fielina do Estoniej y do wszytkiej ziemie Ifflantskiej kniaziowie wielczy już wiecznemi czasy wyrzekli szię prawa swego, mają zostać przy krolu Jo. M. Polskiem y W.X. Lithewskiego.

4.

Nie czynić pakt niskiem, czoby przeciwne były tiej zgodzie, a theraz jeśli, które gdzie są, mają być podniesione.

Ach, Ach, Ach,

965 112

5.

Gdy odyszczą spolnimi szkodami którego nieprzyjaciela to, co antiquitus do korony polskiej y W.X.Lith. należało, do tejże korony y W.X.Lith. przywrócić. Także gdy odyszczą co do Moskiewskiej należało, do Moskiewskiej szię ma przywrócić.

6

Jedna strona drugiej stronie ma dawać ratunek, ilekroć tego potrzeba będzie przeciw każdemu nieprzyjacielowi.

7

Gdy da pan Bog państwa nowego nabyć albo królestwa, tym szię mają napoły dzielić.

8

Z obudwu stron granicze państw mają być otwarte y na obie stronie tak Moskwie do nas, jako naszym do Moskwy ma być wolno na służbę jeździć y zawsze do swej ziemie wracać.

266 X13 114

9

Imiona wysługować y kupować z obu stron ludziom służebnym wolno y zasz przedawać a zasz pieniędzmi wracłacz się do ojczyzny, kiedy chcą.

10

Dziecti na obie stronie na nauke słacz wolno tak Moskwie do nas, jako naszym do Moskwy.

11

Narodom Polskiem, Lithewskiem, Ruskiem, Pruskiem, Iff-lantskiem, y innym powszytkiej ziemi Moskiewskiej jeździć y kupczyć wolno ex econtra.

12

Zbiegi y zdraicze na obie stronie wydawacz.

267
114 113

13

In pari numero z obu stron na pograniczu tatarskiem ma być pewne wojsko zawsze od roku do roku chowane.

14

Na morzu Ifflantskiem i wielkiem ma być z obudwu stron classis bellica.

15

Gdy kniazia wielkiego na Królestwo obierać będą, Poseł Polski ma mieć u nich miejsce pierwsze electione i votа stwe na subiecta dawać.

16

Poseł obeczny króla Polskiego etc. ma mieszkać od roku do roku przy kniaziu wielkiem Moskiewskiem, et econtra dla odprawowania spraw przez nie obudwu stron.

268 115

17

Minczę chczą miecz z nami jednaką czoby szczerego srebra bez przyszady.

Articuły niezgodne, dla których pokoi wieczny na ten czas nie doszedł. Lecz Posłowie Moskiewscy z mocą zupełną mają być potym u krola Jo.M. y concludowacz ie za Bożą pomoczą.

1

Żenicz szię Moskwie u nas pozwalają, ale naszym żenicz szię z Moskiewkami zrazu nie pozwalali. Potym obaczywszy szię pozwolili y tho. A to rzkomo dla religiej greczkiej, żeby szię tym nie labefactowała.

2

Kościołów w Moskwie naszym budowacz nie pozwalają, sed in privatis aedibus każdemu z naszych religiej szwej służywacz pozwolili.

269 116

3

Gdy successu temporis będą koronować kniazia swego na wielkie Księstwo Moskiewskie, miałby ten poseł polski włożyć nań koronę polską in signum perpetuae unionis ex amicitia ex econtra. Lecz iż się Moskwa boi wolności swojej przez to medium stracić na ten czas nie pozwolili na to.

4

Gdy przyjdzie im kniazia wielkiego obierać chcieliśmy aby directe powinni byli krolow Ich M. na Księstwo Moskiewskie obierać panów naszych, o tym na ten czas aczby radzi mówili, nie śmieli superstite moderno illorum duce.

Te wszytkie articuły cztery, gdyby były jako i tamte pierwsze w zgodzie stanęły, tedy kniaź wielki sam i syn jego i bojarowie jego dumni przysięgać na tym.

Interim.

Dokąd Posłowie ich Moskiewsczy z nami się na ten pokój wieczny nie zgodzą, uczyniliśmy z obu stron przymierze między

270 114

szobą do lat dwudziestu y dwu, z dokładem tego że do króla Je. M. quam primum Posłowie Moskiewsczy maią być cum plena facultate ten pokoi kończyć.

Ten pokój zawarlismy doczesny nie tylko między królem Je. M. panem naszym y Wielkiem Kniaziem Moskiewskiem ale y między państwy ich, y narody z obu stron ni jednej prowincyjej tam y sam nie excipując.

A nim pokój wieczny dojdzie thedy ani radą ani pomocą żadną niema się kniaż wielki Moskiewski nigdzie przychylać przeciw krolowi Je. M. y wszystkiem państwom jego, et econtra. To thesz ma czynić król Je° M.Pan nasz y Rzecz pospolita jego.

Die 1 Maij Anno 1602. Commisarzow po thrzy z każdej strony in pari comitatu maią się na granicy spólnej zjachać y na kilka set mil granicze między królem Je. M. dirigować y uspokoić, y ludziom wszelkiego stanu ukrzywdzonym, tak naszym jako y Moskwie directam indilatam iusticiam czynić sine vlla tergi-

271 418

vexatione ex provocatione in rebus caeteris observata antiqua formula pacis.

Na tho wszytko na obie stronie scripta pisane y zapieczętowane od nas posłow krola Jo. M. Wielkiemu kniaziu Moskiewskiemu a od kniazia Moskiewskiego nam posłom ku odnieszieniu do krola Jo. M. dane szą.

Na czo wszytko szam kniaś wielki in suma suorum congregatione, przy bytnosczi nasz posłów przysiągł, chcząc tho statecznie chowaćz y do żadnej wątpliwosczi nie przywodzicz.

Myszmy theż Posłowie wszyscy threj tedyż zarazem na tho wszytko przysięgę wykonali, że krol Jo. M. Pan nasz na thе scripty zgodę naszą listem szwym, ręką, pieczęcią y przyszięgą krolewską confirmowaćz. Jakosz o posłach wielkich Moskiewskich, że z tym do krola Jo. M idą, jusz dał znaćz wojewoda Smoleński do Orszy do Pana Starosty Orszanskiego. A Pan Starosta dał znaćz krolowi Jo. Mści. (Rkp. Arch. m. w Toruniu Kat II XIII 13 str. 417-422

pełny Rękopis. Bibl. Jagiell. 3005 k. 1-4.)

Dodatek.

Dyariusz PIELGRZYMOWSKIEGO.

Najważniejszem zródłem, najbardziej w szczegóły obfitującem jest dla dziejów poselstwa Sapiehy ~~w r. 1600~~ dyaryusz Eliasza Pielgrzymowskiego. ~~Powstał~~ on współcześnie, z notat czynionych przez autora, z dziennika, w którym zapisywał ~~ten~~ dzień po dniu wypadki zaszłe w czasie pobytu w Moskwie, obrady z bojarami, posłuchania u cara itd. Jaki był pierwszy impuls, niewiadomo, zapewne zwyczajny popęd do zapisywania rzeczy godnych uwagi, czy ~~dla swej wagi niezwykłości lub ekscentryczności.~~ Możliw też, że pobudkę dał Pielgrzymowskiemu kanclerz, chcąc czyny swe utrwalić. W każdym razie wiemy, że on namówił Pielgrzymowskiego do opisania poselstwa, co ~~ten~~ uczynił w długim poemacie wierszowanym, zadedykowanym kanclerzowi, za którego protekcyą spodziewał się p. pisarz uzyskać nagrodę za trudy poniesione podczas poselstwa. Dyaryusz ~~ten~~ zachował się w oryginale w Biliotece publicznej w Petersburgu. Natomiast nie znamy oryginału dyaryusza pierwotnego, prozaicznego, który był podstawą do napisania poprzedniego. Dochowały się tylko ułamki o całości nic nie wiemy. Część ze zbiorów Wandalina Pusłowskiego wydrukował Trębicki w Grodnie w 1846 r. obejmuje ten ułamek początek poselstwa i pertraktacyi pokojowych, zawiera "Sposoby zawarcia wiecznego pokoju" i "Odpowiedz" bojarską, urywa się na tem, nie wspominając ~~już~~ o "Responsie" posłów, o którym byłby wydawca przytoczył jeśli dla zaokrąglenia dodaje wiadomości za-

czerpnięte z Kognowickiego. Nieco obszerniejszą redakcyę dyaryusza zawiera rękopis Akademii Umiejętności L.1050 /1/; jest on naogół zgodny z redakcyą Trębickiego poza drobnymi szczegółami, obejmuje oprócz tego respons. Oprócz tego znajdujemy u Adelunga ~~/Uebersicht der Reisenden in Russland II. 1-13/~~ wyjątki z dwu rękopisów zawierających niemieckie tłumaczenie dość zresztą wolne ułamków dyaryusza. Oba sięgają do 14.grudnia, Jeden z tych rękopisów znajduje się w Bibliotece w Wolfenbüttel drugi w ~~o k~~ Archiwum tajnem we Wiedniu.

Z porównania tych trzech redakcyj - oba bowiem tłumaczenia niemieckie, podane przez Adelunga są, według jego zapewnień, prawie identyczne,- wynika, że są one ~~równorzędnemi kopiami~~ tłumaczeniami oryginału. Rękopis Akademii jest odrębny od przekazu Trębickiego. Jakkolwiek bowiem zbiory Pusłowskiego przeszły na własność Akademii, jednak właśnie L. 1050 z innego daru pochodzi. Waryanty w szczegółach świadczą o tej odrębności, a przedewszystkiem to, że rękopis Akademii jest obszerniejszy treściowo aniżeli przekaz Trębickiego, nie można więc przypuścić aby Trębicki z niego korzystał. Przekład niemiecki posiada szczegóły nieznane obu poprzednim i jest jeszcze od nich obszerniejszy chociaż także nie obejmuje całości. Przypuścić więc można, że oryginał, który miał znajdować się w archiwum rożyńskiem Szpiehów, zaginął, ~~a może część odnalazł Pusłowski i z tego korzystał Trębicki.~~ Natomiast rękopis Akademii jeśli nie jest częścią oryginału, a nią zdaje się nie jest, stanowi współczesną kopię. Takiemiż są tłumaczenia niemieckie, opierające się

1) Adelung, Uebersicht der Reisenden in Russland II. 1-13.

prawdopodobnie na oryginale.

Inaczej przedstawia się sprawa z rękopisem dyaryusza wierszowanego. Ten dostał się do Biblioteki Załuskich gdzie widział go Janocki /1/ i Kognowicki go przeglądał /2/ Po zrabowaniu biblioteki wywieziony do Petersburga, znajduje się tam w Cesarskiej Bibljotece Publicznej pod sygnaturą "Raznojazyczne F.XVII. 68." Szczegółowo zajął się nim, opisał i wydrukował wyjątki prof. Brückner pt."Zródła do dziejów literatury i oświaty polskiej IX. Wiersze historyczne " /3/ Dokładny opis podał Dr.Korzeniowski./4/

Jest to rękopis papierowy 335mm X 220mm spisany dwiema rękami na 145 kartach, bardzo ozdobnem pismem z notami własnoręcznemi autora, na marginesie tekstu umieszczonemi./5/ Kopia dzisiejsza tego rękopisu znajduje się w Ossolineum /L.inw.4297/ Zakład nabył ją od Dra Hirschberga, dla którego została w Petersburgu sporządzona.

Autor pięknym i jędrnym językiem opisuje bardzo szczegółowo przebieg poselstwa, podając różne przytem rysy obyczajowe i kulturalne. Wiersz trzynastozgłoskowy dość nieudolny z prymitywnymi rymami powoduje rozwlekłość opowiadania upstrzonego różnemi porównaniami, reminiscencyami klasycznemi i biblijnemi, na których przedewszystkiem opierają się liczne dygressye mocno patetyczne w rodzaju "Collatio Miasta Moskwy cum septem miraculis mundi" i innych. W tekscie przytacza często Pielgrzymowski słowa i zwroty rosyjskie wymawiane jednak

1) Janocki, Janociana III. 276.
2) Kognowicki, Życie Załuskich II. 15. Rękopis ten pokazywano Stanisławowi Augustowi w 1771. r.
3) Brückner, Źródła do dziejów oświaty i literatury, Bibl. Warsz. 1896. T. 78-96, 254-275, 412-442.
4) Korzeniowski, Zapiski z rękopisów Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu, Arch. do dziejów ośw. i Lit. II.
5) Hist.

z białoruska. W rosyjskim języku przeważnie podane są prozaiczne ustępy np. Odpowiedz bojarska lub mowa Sapiehy o zwycięztwie nad Michałem. Samego traktatu niema, w oryginale zachowane są kartki czyste, lecz zdaje się, nie zdążył p.pisarz już je wpisać, bo przeszkodziła mu śmierć. /1603/ Dla uzupełnienia obrazu dodał Pielgrzymowski jeszcze dyaryusz poselstwa Sałtykowa w Wilnie, w czasie którego był obecny w stolicy Litwy i brał udział w obradach.

Jakkolwiek dzieło Pielgrzymowskiego nie przynosi wyjaśnień ~~co do~~ arkanów dyplomatycznych, podaje jednak wiele szczegółów i kilka dat mylnych prostuje. Przytem ~~podaje~~ znajdujemy tam wielce charakterystyczny i pouczający obraz stosunków obyczajowych i kulturalnych w Moskwie i trafny nieraz sąd o ludziach i wypadkach, choć nie wolny od uprzedzeń, spowodowanych ~~wychowaniem, jak i~~ charakterem i przebiegiem misyi. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór dyaryusza, bo uczynił to w sposób ~~mistrzowski~~ znakomity prof. Brückner, zastanowić się musimy pokrótce nad wiarygodnością relacyi tej i jej znaczeniem jako źródła historycznego.

Pielgrzymowski jak wspomniano, miał zwyczaj notować sobie przemowy, w czasie ich wypowiadania, z tych notat jakoteż innych zapisków codzień robionych powstał pierwotny dyaryusz prozaiczny, na którym opiera się rymowany.x) Na jednem miejscu przytaczając prozą słowa Sałtykowa w Wilnie powiada:"Zaniosłem się był dalej oracyą pisać

x) "Jednakże to co erat gravioris operis et numeris praeferendo, jako mogąc constrinxi, zebrałem, opisałem, niemal od słowa do słowa, dla pamięci, pro et contra, wszystkie controversiae, spory, umowy, obiectiae, repliki, exprobatie maledictie moskiewskie, contumeliae, ostentatie, denuntiatie, lenitates etc. veloci calamo." Rkp. Ossol. 4287 k 4 v.

"Ale poty na ten czas więcej nic nie słychać" /1/ ~~Jednak znaleźć się dadzą błędy powstałe na tej podstawie, która naogół świadczy za wiarygodnością dyaryusza.~~ Są jednak i błędy. W przemowach posłów czy bojarów spotykamy przerwy logiczne w toku myśli. Zbyt to jest częste, by przypuścić można przypadek. Raczej nasuwa się myśl, iż powodem tego jest niedokładność pierwotnych zapisków. Autor uzupełnia je w wierszowanym oryginale, lecz nie zawsze potrafi i tok myśli odbudować.

Drugą wadą Pielgrzymowskiego jest jego tendencyjność przejawiająca się w opisach i dygresyach, a także zaznacza się niekiedy w samym przedstawieniu wypadków, względnie w ich zamilczaniu. Tak Sapieha według autora nie zabierał prawie głosu ~~w Wilnie~~ pod koniec rokowań, co uderzyło już Brücknera /2/ który poczytał kanclerzowi za złe, że milczał w drażliwych dla siebie chwilach, gdy wyszła sprawa pominięcia w traktacie pokojowym Zygmunta III tytułu szwedzkiego, którą bądzcobądz była dla Sapiehy ~~ujemną~~ drażliwą. Tymczasem relacya posłów moskiewskich przedewszystkiem ~~jego~~ przemówienia kanclerza notuje. Otóż owo uporczywe milczenie kanclerza zostało wprowadzone przez Pielgrzymowskiego, który nie chciał protektora swego w mniej korzystnem przedstawiać świetle. Dalej pomija autor fakt strzeżenia posłów moskiewskich w Wilnie znany z relacyi ich, a który był odpowiedzią na więzienie wprost orszaku poselstwa polskiego w Moskwie. /3/ Podobne ~~wypadki nie mogą wzmacniać~~ fakty osłabiają zaufania do wiarygodności omawianego dyaryusza, w którym jeszcze i rozpęd poetycki prozaicznego zresztą autora unosi np. w opisie sprzeczki między Sapiehą a Tatiszczowem, która u Adelunga ze znacznemi

1) Rkp. Ossol., 4297, k. 122
2) Brückner, Źródła, t. 435. ~~1896 I 435~~
3) Sbornik istor. Obrzęd. ~~[illegible]~~ 4104. t. 137,

zmianami została opisana.

Jednak ogólny zrąb wiadomości djarjusza opiera się na bezpośrednich zapiskach, dzięki czemu ma dużą wartość jako źródło historyczne dla dziejów poselstwa Sapiehy, tembardziej, że, jak zauważymy przy omawianiu ~~sz~~ przebiegu rokowań w Moskwie wiadomości Pielgrzymowskiego zgadzają się ~~z djarjuszem~~ z informacjami korespondencji. ~~oraz djarjuszem strony przeciwnej.~~

~~Albowiem~~ W księgach Poselskiego Prykazu znalazły się obszerne sprawozdania pełnomocników moskiewskich opublikowane jako Tom IV Pamiatniki diplomaticzeskich snoszenij moskowskago gosudarstwa s polsko-litowskim ~~gosudarstwom~~ (1598-1608) przez Biełokurowa.

Szereg dokumentów a zatem Instrukcji królewską, traktat sam i fragment sprawozdania ~~z aktów~~ o napisaniu traktatu i odprawie posłów ogłosił Biełokurow w IV tomie Pamiatnikow diplomaticzeskich snoszenij moskowskago gosudarstwa s ~~litow~~ polsko-litowskim (Moskwa 1912) na podstawie aktów Poselskiego Prykazu i Metryki Litewskiej. W dodatku wyjątki z Trębickiego z „Sposoby wiecznego pokoju" ch. oraz list posłów do króla drukowany w Turgenjewa Historica Russiae Monumenta tom II. st. 52-53.

pomieścił

Korespondencje wydane w Archiwum Sapiehów i Radziwiłłów, oraz pozostające w rękopisach ~~oraz listy~~ zwłaszcza listy Zygmunta III do Lwa Sapiehy (oryginały w Archeograficznej komisji w Petersburgu kopje w tekach Niemcewicza w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu) uzupełniają wiadomości dotyczące samego poselstwa, a przedewszystkiem objaśniają jego tło polityczne.

Źródła historjograficzne współcześnie niewiele dostarczają materjału poza Heidensteinem i Piaseckim. Z późniejszych opracowań ~~do~~ ~~przeto~~ Kognowicki (1790) dorzuca nowe szczegóły, ~~aż~~ dopiero wydanie Trębickiego i Adelunga rozszerzają krąg wiadomości o poselstwie naszem w literaturze historycznej. Przedtem jeszcze karamzin ~~ze źródeł~~ zaczerpnął źródeł z archiwów rosyjskich. Po nim dalsze opracowania opierają się na Trębickim i Adelungu, zwłaszcza Sołowiew. Tu należy Hirschberg ~~w swym symetrze samozwańca~~ Waliszewski, Pierling, Darowski. Ten ostatni ~~Pierling~~ wprowadza kilka ~~szczegółów~~ nowych faktów ze źródeł rzymskich, a H. Ahnquist ~~do sz~~ ze szwedzkich. Rozprawa tego ostatniego rozpatruje w sposób znakomity stosunki ~~po~~ rosyjsko-szwedzkie w tym czasie. Stosunki Knowania Habsburgów z Moskwą omówione w rozprawie Uebersbergera, a ~~knowania~~ matactwa Maksymiljana przez Hirna, gdzie wiele materjału zebranego, choć brak krytycznej selekcji i kontroli[1]. Politykę bałtycką ~~ma~~ przedstawia Szelągowski w swej książce „Walka o Bałtyk" i Forsten charakterystyka ~~Wyliczam rzeczy najważniejsze~~ Borysa Godunowa najobszerniejsza w pracach Płatonowa.

Wyliczam rzeczy najważniejsze, pozatem korzystałem z ~~obszernej literatury~~ innych dzieł w których są rozsiane wiadomości ~~potrzebne dla podmalowania~~ o samem poselstwie lub objaśniające chwilę polityczną i działalności poszczególnych osób. Dla orjentacji podaję spis wyzyskanych i cytowanych w tekście rozprawy źródeł i literatury.

1) por. recenzję Barwińskiego Kwart. Hist. XIII. 124.

Z ~~rosyjskich~~ Rosiów należą tu pamiętniki Hassy, Margereta i Bussowa. Latopisów moskiewskich nie wciągałem do poszukiwań.

Sad na wypadek

J. Mokrski

zmianami została opisana.

Jednak ogólny zrąb wiadomości djarjusza opiera się na bezpośrednich zapiskach, dzięki czemu ma dużą wartość jako źródło historyczne dla dziejów poselstwa Sapiehy, tembardziej, że, jak zauważymy przy omawianiu przebiegu rokowań w Moskwie wiadomości Pielgrzymowskiego zgadzają się z informacjami korespondencji.

Szereg dokumentów, a zatem Instrukcję Królewską, traktat sam i fragment sprawozdania o napisaniu traktatu i odprawie posłów ogłosił Biełokurow w IV tomie Pamiatników dipłomaticzeskich snoszenij moskowskago gosudarstwa s polsko-litowskim. /Moskwa 1912/ na podstawie aktów Poselskiego Prykazu i Metryki Litewskiej. W dodatku wyjątki z Trębickiego i "Sposoby wiecznego pokoju" etc. oraz list posłów do króla drukowany w Turgenjewa Historica Russiae Monumenta tom II str. 5253.

Korespondencje wydane w Archiwum Sapiehów i Radziwiłłów oraz pozostające w rękopisach, zwłaszcza zaś listy Zygmunta III do Lwa Sapiehy /oryginały w Archeograficznej Komisji w Petersburgu, kopje w tekach Niemcewicza w Bibljotece Raczyńskich w Poznaniu/ uzupełniają wiadomości, dotyczące samego poselstwa, a przedewszystkiem objaśniają jego tło polityczne.

Źródła historjograficzne współcześnie nie wiele dostarczają materjału poza Heidensteinem i Piaseckim. Z Rossiców należą tu pamiętniki Massy, Margereta i Bussowa. Latopisów moskiewskich nie wciągałem do poszukiwań. Z późniejszych opracowań Kognowicki /1791/ dorzuca nowe szczegóły, dopiero wydania Trębickiego i Adelunga rozszerzają krąg wiadomości o naszem poselstwie w literaturze historycznej. Przedtem jeszcze Karamzin zaczerpnął źródeł z archiwów rosyjskich. Po nim dalsze opracowania, zwłaszcza Sołowiew, opierają się na Trębickim i Adelungu. Tu należy Hirschberg, Darowski, Waliszewski, Pierling. Ten ostatni wprowadza kilka nowych faktów ze źródeł rzymskich, a H. Almquist ze szwedzkich. Rozprawa tego ostatniego rozpatruje w sposób znakomity stosunki

rosyjsko-szwedzkie w tym czasie. Stosunki Habsburgów z Moskwą omówione w rozprawie Uebersbergera, a matactwa Maksymiljana przez Hirna, gdzie wiele materjału zebranego, choć brak krytycznej selekcji i kontroli /1/. Politykę bałtycką przedstawia Szelągowski w swej książce "Walka o Bałtyk" i Forsten. Charakterystyka Borysa Godunowa, najobszerniejsza i najlepsza w pracach Płatonowa.

Wyliczam rzeczy najważniejsze, pozatem korzystałem z innych dzieł, w których są rozsiane wiadomości o samem poselstwie lub objaśniające chwilę polityczną i działalność poszczególnych osób. Dla orjentacji podaję na końcu spis źródeł i literatury, wyzyskanych i cytowanych w tekście rozprawy.

W końcu poczuwam się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Zarządom Bibljotek i Archiwów w których czyniłem poszukiwania, za uprzejmość i ułatwienia jakich doznałem, podobnie dyrektorowi A. Czołowskiemu i dyrektorowi E. Barwińskiemu za użyczenie dostępu do bogatych ich zbiorów i za wskazówki, których mi nie szczędzili. Przedewszystkiem zaś zechce przyjąć wyrazy szczerej wdzięczności JWP. Rektor Ludwik Finkel, w którego seminarjum powstała przed dziewięciu laty pierwsza redakcja niniejszej rozprawy i który opieką otaczał ją do ostatka.

Dnh. Zarar Salej

/1/ Por. recenzję Barwińskiego, Kwart. Hist. XIII. 124.

Przypisy.

ROZDZIAŁ I.

1. Sobieski - Król a car. Studya historyczne str.3 - 22

2. Do tego odnosi się wzmianka w broszurze politycznej "Sententia [illegible] de electione regis Polonorum" :"Iż panowie litewscy niektórzy od nas oddzielone ziemie chcą mieć itd." Czubek - Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia str.375.

3. Wierzbowski Atnoszenija Rassii i Polszy 1574—1576. Zur. Min. Nar. Prośw. tom 222. str.232.

4. Tamże str. 234 - 235

5. Heidenstein - Dzieje Polski II. 97 - 99

6. Pierling - La Russie et le Saint Siege. II. 206

7. Boratyński - Stefan Batory i plany ligi przeciw Turkom. Rozpr. wydz. hist.fil. XLIV Odb. str.106. według relacyi nuncyusza Bolognettiego.

8. Archiwum domu Radziwiłłów str.175

9. Sołowiew - Istoria Rossii VII. 249 - 251

10. Archiwum Jana Zamojskiego III. 310. Lp.967. List króla do Zamojskiego.

11. Karamzin - Historya Rosyi X. 29. i Sołowiew Op. cit. III. 248

12. Pierling - La Russie II. 263 - 270. Sołowiew VII. 251 - 253. Dyaryusze sejmowe 1585 ed Czuczyński /Ser. rer. pol. XVIII/ possim.

13. Pierling Op . II. 276 - 279. Sołowiew VII-254 - 256. Przyczyną wysłania Haraburdy miały być według Sołowiewa /VII.254 i Uebersbergera /Oesterreich und Russland I. 498. / starania Habsburgów o pozyskanie korony carskiej. Obaj autorowie opierają się na liście króla do Tarnowskiego z 9.XII. 1589. /Grabowski - Zrzódła I. 62 / O. Pierling twierdzi natomiast, że główną wagę położyć należy na plany Batorego. Rozstrzygnięcie zależy od autentyczności listu podanego przez Grabowskiego.

14. Archiwum domu Sapiehów. str.15 - 16.Podobne przedstawienia znajdujemy u Sołowiewa Op.c. VII. 258.

15. "Ratie prolectione Zygmunta". Rkp. Ossol. 2284. k. 15. Że to był jeden z zasadniczych momentów korzystnych dla Zygmunta, świadczą głosy na sejmie inkwizycyjnym 1592 , które wytykały królowi. że zawiódł nadzieję pokładaną w nim, odebrani zamków litewskich od Moskiewskiego. Mówi o tem sam Zamojski Dyaryusze sejmowe 1592. Ser rez Pol. XXI. 262, 280.

282 83

16. Malinowski i Przezdziecki - Zrzódła do dziejów Polski II. 141 - 153.

17. Heidenstein - Dzieje II. 220

18. Karamzin Op c. X.77 - 79. Turgeniew - Monumenta historica Russiae II. 15. Dyaryusze sejm. 1587 Scr.rer. Pol. XI.

19. Turgeniew - Op.c.II.23.Sołowiew - Op.c.VII.277. Wogóle o elekcyi zob Tamże str.264. inn. oraz Pierling Opc II.320:321

20. Cesarze utrzymywali stosunki z Moskalami "od pierwszego Maksymiliana aż do dzisiejszych Arcyksiążąt, którzy się i teraz na nasze złe z Moskwą znaszać przez tamto morze nie zaniechiwają." Rkp. Ossol. 2284. k.13.

21. Sołowiew Op c VII. 279 - 280

22. Tamże 286, 291, 293, też Karamzin X.149

23. Sołowiew, Op.c. VII. 284, Arch. Sap, 52. Arch. Radz. 206

24. Sołowiew Op.c. VII.287 290 Heidenstein - Dzieje X. 299. Radzimiński zmarł w Moskwie zob Scr rer. Pol. XXI. 149.

25. Rkp. Ossol. 4297 k-6-

26. Tamże

27. Wspomina o tem Urowiecki na sejmie 1597 r. /zob.Dyaryusze sejm. Scr.rez.Pol.XX.119/ goniec Maksymiliana w Moskwie tem się przechwala. /Pamiętniki diplomaticzeskich moszenii drewniej Rossii z inostrannymi djerżawami II.554/.

28. Hirn - Die Prenuntiation des Deutschmeisters Maximilian auf Krone von Polen. Mitt.d.Inst.f.öst.Geschfg. Ergbd.IV. 272:273.

29. Zamojski na radzie wojennej powiedział według Heidensteina : "quosumque hunc pulcherrimo regno vel aemulos, vel hostes esse putat, eos omnes nuntiis et litteris, spe praemiorum partitione provinciarum, bonorum, fortunarum donatione sollicitat, et tanquam ad praedam aliquam dividendam convocat, Austriacis quidem Christianis Principis et Regno multis nominibus coniunctis sed - interregnorum magis pertaesis quam oblitis, Cracoviam ut fertur offerre dicitur Mosco Lithuaniam, Carolo Livoniam " /Heidenstein - Rerum gestarum st.356 Wyglądałoby to na kalumnię rzuconą przez Zamojskiego, gdyby słów polskiego dziejopisa nie potwierdził prof. Xenopol na podstawie zródeł zaczerpniętych z archiwów rumuńskich. Według niego Michał "il proposait a l'empereur après la conquête de la Moldavie d'entreprendre celle de la Podolie, de la Lithuanie et de la Russie Rouge. Il avait pour realiser ces dernières visées entamé des negociations avec le Czar Russe Boris Godounow." /Xénopol:Histoire des Roumains I.377/ Słusznie więc pisze Zygmunt do cesarza przez posła swego Andrzeja Opalińskiego :"Non ille Moldavia, Vallachia, Transsylvania que terminabat modum cupiditatis snae, ad ampliora aspirabat, ut ex iis compertum habemus, qui in eo consilio illi aderant (Hurmuzaki documente Suppl. II, 2, str. 26. O innych knowaniach Michała zob. moją rozprawę o stosunkach Michała z Ostrogskim oraz kwartalni Hist.

illi aderant." /Hurmuzaki - Documente privitore del istoria Romanilor Suppl. II. 2. 26.

30. Michał pisał list do sandżaka tehińskiego ofiarując się, że zajmie całą Polskę i sułtanowi będzie z niej hołd składać. /Hurmuzaki XII.663/ Wzmianki o tem znajdujemy u Heidensteina /Rer.gest.356/ w listach Zamojskiego /Arch.Radz. 156/ w Liście Zygmunta do cesarza /Hurm. XII.1000/ i do sułtana /Hurm.Supll.II.1. 612/

31. W Polsce oddziaływa na opinię publiczną Michał przez Polaków w wojsku jego służących. Poświadcza to Skarga w swem "Dziękowaniu kościelnem za zwycięstwo multańskie". Jakieś nieokreślonej natury związki łączyły Michała z głową schizmy w Pocice, Kniaziem Konstantym, Wasylem Ostrogskim, zdaje się na tle wspólności religijnej i nieprzyjazni dla Zamojskiego.

32. Zob.uwaga 29.

33. Listy Zółkiewskiego 101

34. Pom.dipl. nov. II.721

35. Dyaryusz Pielgrzymowskiego Rkp.Ossol.4297 K.50.

36. Archiwum Sapiehów 214 - 215

37. Pom.dipl. nov. 1 Anglieju II.1581 - 1604 Sbornik imp. rusk. istor. obszcz. tom 38. str.265 i gdzieindziej

38. Archiwum Sapiehów 153

39. Scr.rer. Pol.XX.57

40. Tamże 64

41. Tamże 404, 409, 420, 422.

42. Archiwum Radziwiłłów 128 - 131

43. Archiwum Sapiehów 159 - 160

44. Scr.rer. Pol. XX.64 - 65

45. Hirschberg - Dymitr Samozwaniec str.30

46. Archiwum Sapiehów 180 - 181

47- Zukowicz - Siejmowaja borba str.338 ust. 735 według rękopisów biblioteki petersburskiej. Wspomnienia o tem także Heidenstein Dzieje II-391

48. Archiwum Radziwiłłów str.142

49. Archiwum Sapiehów 203 - 204

50. Tamże 208 - 209

R. I. 284 85

51. Pamiatniki diplomaticzeskich snoszenij na moskowskawo gosud. s polsko-litowskim IV. 1598 - 1608 Sobornik istor obszcz. t. 137. str. 37 - 41 /cytuję Pam. snosz. Pol./

52. Archiwum Sapiehów 217.

53. Rękopis Raczyńskich Nr. 12. zob Katalog der Raczyńskischen Bibliothek Tom. I. str. XVI.

54. "JMć pan wda wileński wskazać raczył do mnie, abych radził Królowi JMci, żeby z Moskiewskim pokój uczynić raczył." Arcyb. Karnkowski dod. Sapiehy 10.I. 1600. Archiwum Sapiehów 230.

55. "Skrypt około traktatów z Moskwą, któremuby się miała słać droga, tem teraz obsełstwem JKMci do Kniazia albo od panów Rod do bojar za rozkazaniem JKMci poszlę WMci m.m.p. jako najrychlej." Archiwum Radziwiłłów 131. zob. też str. 128.

56. Archiwum Sapiehów 159

57. Tamże 180 - 181

58- Listy z 12.I. i 2.II. 1600 zob.Katal.Bibl.Raczyńskich Tom I- str. XVI.

59. Instrukcya podana z Metryki litewskiej w Pam. snosz.s Pol.IV. 45 - 53 początek podany w rękopisie Ossolineum 4297 k.19 -23

60. Pam.snosz.s Pol. IV.45 - 46

61. Szerzej zastanawiam się nad znaczeniem tego projektu w Zakończeniu.

62. Pam.snosz.s Pol.IV.45 - 53

63. Darowski - Szkice historyczne 158 - 159

64. Zob.list Sapiehy 24.VI. 1586 z Grodna do Krzysztofa Radziwiłła Archiwum Sapiehów 12 - 13

65. Tomkowicz - Metryki lipskie /Archiwum do dziejów oświaty i literatury II. 434/

80. Podobny sąd wypowiada Darowski, Elekcya Władysława IV. na cara, Szkice II. str. II.

ROZDZIAŁ III.

1. Rkp. Ossol. 2284 k.16[b] "Ratie pro electione Zygmunta"
2. Rkp. Ossol. 4297 K.25. Podobne wzmianki zanjdujemy tam częściej.

tej wersyi, bo enuncyacye Dymitra są często ze sobą sprzeczne, Prof. Szczepkin stwierdza, że wiadomości te Bussowa pochodzą z kombinacyi a nie opierają się na pozytywnych danych.

Na tych przekazach kronikarzy /Bussow, Massa/ liczni historycy począwszy od Kn. Obeleńskiego i Van der Lindego i Pawłow i Słorajski przedewszystkiem, a także i Hirschberg opierają swe podejrzenia co do udziału Sapiehy w sprawie Samozwańców. Wywodzą, że czas kiedy poselstwo do Moskwy przyjechało, schodzi się "opałą" Romanowych u których według źródeł moskiewskich bawił poprzednio Dymitr. Słowajskij zarzuca kanclerzowi że porozumiewał się tajnie z bojarami, głównie z Włosiewem i Szczełkałowem.

Zważyć należy jednak, że celem poselstwa było zawarcie przymierza z Borysem a nie jego strącenie. Przytem trudne położenie Polski nakazywało cara nie drażnić a przecież można było przypuszczać odkrycie intryg. Dopóki więc niema pewniejszych dowodów porozumienia między Sapiehą a Dymitrem i bojarami, nie można brać przypuszczeń Obeleńskiego i Słowajskiego na seryo 1/. tembardziej, że praktycznie trudno sobie wyobrazić możliwość tajemnego porozumienia. 2/. Widzieliśmy poprzednio jak pilnie posłów polskich podczas ich pobytu na terytoryum Moskwy strzeżono. Wobec tego było prawie wykluczone, aby poza posiedzeniami w "otwietnej" lub na biesiadach można było o czem podobnem rozmawiać, gdy zawsze było wielu ludzi obecnych i dwaj Godunowowie ustawicznie asystowali. Wiemy pozatem, że jedyny znany wypadek rozmowy poza oficyalnemi konferencyami odbył się za wiedzą cara i przez niego był inspirowany. 3/. Listu Gałeckiego do Brzostowskiego 4/. nie można uważać za dowód możliwości porozumiewania się listownego, bo co innego jeden list, a intryga tak zawiła wymagałaby dłuższej korespondencyi. Powyższe wywody wskazują, że stykanie się malkontentów z Sapiehą było zupełnie niemożliwe. Natomiast prawdopodobnem wielce wydaje się przypuszczenie prof. Szczepkina, że oskarżenia rzucone na Sapiehę, jakoby brał udział w imprezie pierwszego Samozwańca, datuje się z epoki 1608 - 1611 gdy kanclerz rozwinął szeroką działalność, aby ekspanzyę polską skierować do Moskwy.5

Dodatek.

1. Odpis tego rękopisu wraz z charakterystyką otrzymałem z Krakowa dzięki uprzejmości pny Bidzińskiej

2. Janociana III. 276.

3. Kognowicki, Zycia Sapiehów II. 15. Rękopis ten pokazywano w 1771 r. Stanisławowi Augustowi.

4. Biblioteka Warszawska 1896 I. 78-96, 254-275 i 412-442.

5. "Zapiski i wyciągi z rękopisów Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu" Arch. do dziejów ośw. i liter. XI. 304-305

6. Tamże

7. Brückner fałszywie twierdzi, że Sapieha nie brał udziału w rokowaniach z posłami moskiewskimi w Wilnie, co jednak jasno z relacyi tychże wynika. zob Pam snosz. s Pol. IV. 108, 110.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.